Nr 237. Dnia 23 października. Sobota. Dnia 11 (23) października 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej **rano do 2**-giej **po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Jana Kapistrana W.
Jutro: śś. Rafała Arch. i *Jana Kantego.*
Poniedziałek: śś. Kryspina i Kryspianina.
Wtorek: śś. Ewarysta Papieża i Lucjana.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 40
Zachód „ „ 4 „ 48

Długość dnia godzin 10 minut 8
Ubyło „ „ 6 „ 34

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: ś. Sabiny M.
Czwartek: śś. Szymona i Judy Tadeusza.
Piątek: śś. Narcyza B. i Euzebji P. M.
Sobota: śś. Zenobjusza B. i Zenobji P. M

— Niedzieli jutrzejszej przypada odpustowe nabożeństwo w kościele parafjalnym św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, ku czci św. Piotra z Alkantary, które, począwszy od Nieszporów dzisiejszych, odbywać się będzie jutro w dalszym ciągu uroczyście z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniem w czasie Sumy i z procesjami, tak zrana jak i po południu.

W kościele zaś św. Ducha wprost ulicy Mostowej, odbędzie się w dniu jutrzejszym z powodu dorocznej pamiątki św. Rafała Archanioła, uroczysta Wotywa, o godzinie 9-tej zrana przed jego ołtarzem.

Święty Rafał jest patronem istniejącego w tymże kościele od dawien dawna bractwa imienia św. Franciszka Ksawerego, którego też członkowie przy jutrzejszej Wotywie ze światłem w ręku asystować będą.

— Ewangelja święta przypadająca na niedzielę jutrzejszą, 23-cią po Świątkach, zapisaną jest u Mateusza świętego w rozdziale 9-tym: „O wskrzeszeniu córki księcia“.

— W przyszły poniedziałek przypada doroczna pamiątka śś. Kryspina i Kryspijanina, dwóch braci męczenników, których ołtarz mieści się w kościele św. Jacka przy ulicy Freta.

Świątynia też ta przeto obchodzi uroczystość rzeczoną odpustem zupełnym, lecz dopiero w pierwszą po niej niedzielę.

Sam zaś dzień przypadającej uroczystej tej pamiątki, uczczonym będzie solenną Wotywą, która przed ołtarzem uroczystujących świętych męczenników odprawioną będzie.

Jutro też Kościół święty obchodzić będzie doroczną pamiątkę św. Jana Kantego.

Za Oceanem.

Ciekawy przyczynek do agitacji wyborczej, toczącej się w Stanach Zjednoczonych w kwestji kandydatury na przyszłego prezydenta, nadesłał nam łaskawy korespondent z Ameryki i tamtejszy obywatel, a zaszczytnie znany pisarz polski, Sygurd Wiśniowski.

Jest to pisemko ulotne, na ośmiu stronnicach, wykładające czytelnikom korzyści z wyboru Garfielda a nie jenerała Hancocka na prezydenta.

Autor widocznie należy duszą i ciałem do stronnictwa republikańskiego i ostremi cięgami smaga przeciwników z obozu demokratycznego, zarzucając im, jak później obaczymy, całą litanję politycznych grzechów i nieuczciwości.

Tytuł tej ciekawej broszurki: „Głos do wyborców polaków“.

Autor okazał się bardzo zręcznym agitatorem, posiadającym talent rozumowania według logiki prostaczków, stanowiących zastęp wyborczy.

Zaczyna on od krótkiej, ale gorącej odezwy do „obywateli pochodzenia polskiego“, aby z prawa powszechnego głosowania skorzystali i ten święty obowiązek wypełnili, kierując się dobrze zrozumianym interesem własnym i patrjotyzmem szlachetnym.

Następnie w krótkich, treściwych, jasno i dobitnie zebranych argumentach traktuje rozmaite kwestje, popierające kandydaturę Garfielda.

Niema tu frazesów szumnych, stylistycznego jubilerstwa, jest, jak to mówią, „łopatą do głowy“ wkładana myśl, trzeźwo i racjonalnie przedstawiona.

Język prosty i dość czysty, siła argumentacji podbijająca, a sposób wywodów wielce oryginalny.

Nie wezmą nam czytelnicy za złe, iż przytoczymy im kilka wyjątków z tej ciekawej publikacji, dającej nam pewne wyobrażenie o politycznych przekonaniach i działalności naszych rodaków za Oceanem.

Co nakazuje interes własny? — zapytuje autor broszury i odpowiada zaraz, iż interes własny wyborców polskich, przeważnie robotników i fabrykantów, nakazuje, jako kwestję żywotną, popierać „system protekcyjny“, zamykający granice dla wyrobów europejskich i utrudniający im konkurencję z produkcją miejscową w granicach handlu i przemysłu.

Cóż powiadają demokraci, stronnicy jen. Hancocka, a przeciwnicy Garfielda? Oni żądają tylko „taryfy dla przychodu“, to znaczy, że chcą takiej taryfy, któraby piękny dochód skarbowi narodowemu przyniosła, „a zgoła się losem amerykańskich robotników nie turbowała“. Zniesienie zatem cła protekcyjnego musiałoby w następstwie sprowadzić zmniejszenie produkcji krajowej, a zatem zarobku i pogorszenie dzisiejszego, stosunkowo świetnego losu pracujących.

Rozumieją to dobrze republikanie i dlatego pragną utrzymać i potwierdzić zasadę w r. 1876 wyznaną, że podatki od zagranicznych towarów powinny tak być rozłożone, aby na korzyść amerykańskiego robotnika wpływały. Jen. Hancock nie porusza tej kwestji w swoim liście do narodu. „On żołnierz! on z panów!—powiada autor—cóż go dola czy niedola robotnika obchodzi? Jeśliby się był między wami w Europie urodził, byłby paniczem i jaśnie wielmożnym, któremu nie byłoby wiadomem, co jest praca ręczna i co robotnika boli i turbuje.“

Jen. Garfield zaś tak się odzywa, oświadczając się za utrzymaniem systemu protekcyjnego: „My nie dla całego świata prawa robimy, ale tylko dla Stanów Zjednoczonych. Jest chlubą naszą, że robotnik amerykański więcej inteligencji posiada i więcej zarabia od swego zagranicznego konkurenta!“

Dlaczego demokraci chcą system protekcyjny zburzyć? „Dlatego że w partji demokratycznej wodzi rej te 13 *States*, czyli Stanów południowych, które nie bardzo dawno bunt przeciw większości narodu toczyły. Co one nakazują całej partji demokratycznej,—to święte! Ci południowcy nie mają fabryk w swoim kraju; oni pragną, aby im wolno było towary swoje w Europie jaknajtaniej kupować i do tego kraju za małą opłatą sprowadzać. Oni nakształt dawnej szlachty europejskiej trzymają robotników w pogardzie i lekceważą sobie pracowity lud północny, który nazwali „północnem śmieciem“.

„Oni by się nie smucili, gdyby każda północna kopalnia, huta i fabryka zamkniętą została. Niegdyś mieli niewolników murzynów i obchodzili się z nimi stokroć okrutniej, niż panowie europejscy chłopów traktowali za pańszczyźnianych czasów, a choć partja republikańska tych murzynów oswobodziła, przecież panowie na południu nie płacą więcej swym robotnikom, jak ośm dolarów na miesiąc i dają im tylko na tydzień sześć kwart mąki z *kornu*, t. j. kukurydzy, i trzy funty słoniny na ordynarję. Ci panowie byliby radzi, gdyby i robotnicy północni więcej nie zarabiali...“

Dla poparcia swoich zarzutów przeciw partji demokratycznej, autor przywodzi na świadka „mistrzynię ludów“, historję, i wykazuje, że ile razy demokraci dochodzili do władzy, tyle razy dola robotników się pogarszała; w r. 1837 doszło do tego, że robotnik zaledwie 30 centów dziennie mógł zarobić.

Chcecież znowu za 30 centów pracować od rana do nocy?—pyta autor, kryjąc w tem zapytaniu jeden z najbardziej przekonywających argumentów dla każdego z wyborców, należących do klasy pracującej.

Jest w tym ustępie odezwa do szlachetności i wdzięczności, „z której słyną polacy“, a te uczucia powinny polskich wyborców skłonić także do głoso-

U Liszta w Wejmarze.

W stolicy małego niemieckiego księstwa, którego władcy szczególną opieką otaczali ongi mistrzów słowa, bawi obecnie corokulatem mistrz tonów w wybranem kółku przyjaciół, uczniów i wielbicieli swego geniuszu. Ranki poświęca pracy, a popołudniowe godziny przyjęciom. Owóż nader są zajmujące te popołudniowe zebrania u Liszta, kiedy grono artystów zjawia się w komplecie, kiedy mistrz wykonywa chętnie najszczytniejsze utwory, kiedy poruszane są z upodobaniem wszelkie nowe zjawiska w królestwie tonów, a odgrzewają stare, niezgorsze wspomnienia.

Jeden z dzienników niemieckich opisuje taką recepcję w następujący sposób:

Spiesznym krokiem zdążają zaproszeni szczęśliwcy do parku dworskiego, w którego środku wznosi się wytworna willa — siedziba mistrza. Mała furtka ogrodowa otwiera się co chwila i co chwila zatrzaska. W kilka minut po czwartej zgromadzenie znajduje się już w komplecie. Bez wielkich ceremonij przedwstępnych rozpoczęła się recepcja odegraniem kwintetu jednego z młodych uczniów mistrza...

Wszyscy ciekawie spoglądają na młodego kompozytora, który usiada do fortepianu.

To Alfons Bendano, neapolitańczyk.

Grający w kwintecie zajęli swoje miejsca, słuchacze usiedli opodal a z pośród nich góruje wyniosła postać mistrza—i rozpoczyna się produkcja.

Z jakże skupioną uwagą ducha przysłuchuje się jej mistrz, jakie natężenie myśli maluje się na jego obliczu. Żaden odcień najlżejszy nie umknie przed delikatnem jego uchem. Jakże iskrzy mu się oko przy każdym podnioślejszym zwrocie, przy oryginalnych właściwościach rytmu pięknego andante!... Dzieło zyskało jego uznanie, gdyż inaczej nie kazałby powtórzyć niektórych części, nie zasiadłby do fortepianu, ażeby w kilku miejscach odegrać osobiście partję fortepianową.

Następuje krótka przerwa. Tworzą się w gronie artystów grupy i kółka te rozprawiają i robią nad utworem włocha uwagi, tamci otoczyli kompozytora i obsypują go powinszowaniami. Wtem powstaje wysmukła artystyczna postać kobieca, w strojnej czarnej sukni, o bladem eterycznem obliczu, a ruchach i manierach wytwornych, wdowa po amsadorze, baronowa W., i przywołuje do siebie skinieniem delikatnej rączki młodego człowieka, który dotąd tonął w wesołej rozmowie z piękną żywą węgierką, panną Ilonką Ravacs. Młody człowiek przerywa rozmowę i spieszy do niej. Jestto młodzieniec średniego wzrostu o jasnych blond włosach, o bladem obliczu, o orlim nosie i cudownie błękitnych oczach. Tak musiał Liszt wyglądać, kiedy był młodym.

— Panie Servais — rzecze baronowa — zechciej nam zagrać cośkolwiek z nowej swej opery...

Młody brukselczyk, jeden z tych licznych artystów, którzy przybyli do Wejmaru, aby choć przez krótką chwilę odetchnąć rozkołysaną duchem Liszta atmosferą, aby w niej tworzyć, i szukać wskazówek i rad w mistrzu, skwapliwie czyni zadość uprzejmemu wezwaniu baronowej, siada do fortepianu i gra kilka akordów swego dzieła, a zarazem przy frenetycznych oklaskach otoczenia odśpiewuje sam ustępy wokalne, tak męskie, jak kobiece. Na znak uznania podaje mu mistrz cygaro, a resztę cygar w puzderku stawia na stole dla ogólnego użytku.

— A panie pozwolą? — zapytuje Servais.

— *Mais c'est indispensable dans un menage de garçon!* — odpowiada baronowa; mężczyzni zapalają więc cygara, a wyborny poncz, który lokaj roznosi, ożywia usposobienie ogólne z każdą chwilą.

Tymczasem małe okrągłe krzesełko przed fortepianem już znowu zajęto.

Kapelmistrz Lassen, kompozytor „Fausta“ i brukselskiej: „Kantaty“, jegomość o jowialnej fizjognomji i szpakowatych bokobrodach zasiadł do fortepianu i akompanjuje — z cygarem w ustach — znanemu skrzypkowi Auerowi z Petersburga, który wesołą swoją „*tarantellą*“ zachwyca towarzystwo.

Skończyli... mistrz wstaje, klaszcze lekko w dłonie, a obejrzawszy się po sali, rzecze:

— *Nun „Klein-Polen“, wollen wir den Walkürenritt hören!* — i mówiąc to, zbliża się ku pięknej, piętnastoletniej lwowiance, Marji Majewskiej, cudownemu dziewczęciu, nietylko pod względem techniki, ale także niezwykłego muzykalnego poczucia, pełnego temperamentu, ognia i rasy. Właściwem polem jej Szopen. Jeżeli ktokolwiek gra kompozycje jej ziomka, mistrz zwykle zwraca się do niej i żartem mówi: „*On chasse sur vos terres*“.

Panna Majewska, bez śladu wzruszenia lub zakłopotania, z spokojną pewnością siebie, zajmuje miejsce przy fortepianie i puszcza wodze swemu talentowi...

Gra „Walkürenritt“ Tausiga według Wagnera z taką werwą, ogniem i siłą, jak gdyby rzeczywiście szalał uragan tej wściekłej jazdy Walkirji.

Mistrz słucha gry uważnie, od czasu do czasu szepcze: *bravissimo*, „*fort joli*“, lub zwraca się do obecnych i szeptem rzuca: „*elle joue bien, très bien*“ — a gdy skończyła, wstaje, składa dłonie do oklasku i

wania za kandydatem partji republikańskiej, która łała przytułek wychodźcom europejskim i za prezydentury Lincolna zaprowadziła prawo, iż każdy obywatel może sobie wybrać 160 akrów ziemi za darmo, w jakiejkolwiek stronie mu się podoba i kolonizować się na niej.

Demokraci zaś nie chcieli pozwolić na taką drobną parcellację i niezmierzone grunta zachodu chcieli utrzymać w całości, jako własność skarbową, podzieloną chyba na wielkie dobra, jak w Europie, albo Stanach południowych.

Ze „względów szlachetnego patrjotyzmu“ autor trzynaście punktów przytacza na poparcie zdania, że za kandydatem republikańskim głosować należy, bo republikanie zaprowadzili ład i porządek, ukrócili bunt 13 Stanów południowych, oswobodzili 4 miljony murzynów z niewoli, administrowali dobrze funduszami narodowemi i szanowali grosz publiczny, czego po demokratach spodziewać się nie można; nie wprowadzali żadnej wyłączności w obsadzaniu urzędów wyższych i traktowali dobrze wyborców europejskiego pochodzenia, a zatem i polaków, gdy demokraci uważali ich „za bydło“ i t. p.

Najdrażliwszy ustęp całej broszury, zabarwiony już jaskrawo polityczną namiętnością, nosi tytuł: „Z kogo się składa demokracja?“

Przytaczamy go w całości, dla dania próbki stylu i dosadności wyrażeń:

„Demokracja składa się z południowców, którym się zachciewa być szlachtą; z szumowin ludności w wielkich miastach północnych; z tchórzów, co kiedy kraj był w strasznem niebezpieczeństwie od wojska za granicę uciekali, z hałastry, co się na ulicach New-Yorku przeciw prawom wojskowym buntowała.

„Dalej ze zdrajców, co próbowali Francję i Anglję do wojny przeciw własnej ojczyźnie namówić; ze szpiegów, co południowcom radą i pieniędzmi pomagali; z wrogów rzeczypospolitej, co jej żołnierzy zabijali w polu i głodem na śmierć morzyli w Andersonville; z panów, co zbiegłych niewolników ogarami zajadłemi tropili; z kukluksów w Wirginji, White Leaguers w Luizjannie, w White Liners w Texasie, ciemiężycieli murzynów i republikanów na południu; z fałszerzów karteczek elekcyjnych; z morderców najlepszego z prezydentów, Lincolna; z nieuczciwych, co nie chcą długu publicznego zapłacić; z niepraktycznych, co wołają o t. z. wolny handel; ze złodziejów, z których kilku pod Tweeden więcej miastu New-York w krótkim czasie ukradło, niż wynoszą wszystkie niesłusznie republikanom zarzucane sprzeniewierzenia!

„Jeśli kilku takich hultajów potrafiło z 8 miljonami dolarów w jednem mieście się uwinąć, cóżby się stało z skarbami całego narodu, gdybyśmy je im powierzyli?— z buntowników, co kraj 6,000 miljonów dolarów kosztowali i co go napełnili grobami i pół miljonem wdów i dwoma miljonami sierot.

„W końcu z uczciwych łatwowiernych ludzi europejskiego pochodzenia, co się dali nazwą *demokratów* otumanić.

„Demokraci umyślnie tę czcigodną nazwę sobie przywłaszczyli, żeby was oszukiwać.

„W Europie rozumiemy pod nią przyjaciół ludu i wolności, i równości, i postępu, ale tu oznacza ono półpanków z południa i wrogów wolności powszechnej, i równości ras, zacofańców. Nie dajcież się zwieść tytułem. Pamiętajcie, co Horace Greeley, kandydat *demokratyczny*, powiedział, iż każdy złodziej do partji demokratycznej ciągnie. Szkoda poczciwych ludzi, którzy w takiej kompanji się znajdują!“

A zatem „Hancock nie będzie wybrany“ — „głosujcie za Garfieldem Arturem!“

Taką konkluzją kończy się ta oryginalna w swoim rodzaju broszura agitacyjna.

Ciekawa rzecz, co do swych wyborców polskich wystosowaliby przewódcy stronnictwa demokratycznego?

+

Nowy kościół ewangielicko-reformowany

w Warszawie.

W dniu jutrzejszym odbędzie się uroczystość poświęcenia nowego przybytku przeznaczonego na modlitwę.

Miejscowa gmina reformowanych, jedna w pięciu istniejących w kraju, liczy razem z mieszkańcami okolicy około 2,500 osób.

Parafia tutejsza składa się przeważnie z krajowców, jednak żywioł napływowy poważnie ją zasila.

Wyznawcy kościoła anglikańskiego, z wyjątkiem obywateli W. Brytanii, mających kaplicę oddzielną, i wykonywających akty stanu cywilnego przed konsulem, zgłaszają się do parafii reformowanej z wszelkiemi czynnościami.

Dzieje tej gminy nie sięgają czasów odległych...

Lubo wyznanie helweckie w XVI wieku rozszerzyło się w rzeczypospolitej i nie zadługo rozwinęło szeroką działalność piśmienniczą, to jednak, skutkiem zakazu ks. Janusza w 1525 r. wydanego, do Mazowsza nie przeniknęło.

Powoli wszelako reformowani zaczęli napływać do terytorjum dawnego księstwa, przeważnie do Warszawy, a nawet po „pokoju z dysydentami“ wielu ich tu osiadło (1768 r.).

Społeczeństwo to, religijnie wspólnym obrządkiem związane, parafię swoją miało w Węgrowie; gdy jednak ludność wzrosła, zaczęło myśleć o wystawieniu zboru.

Jan Salomon Muzenjusz, pastor w Skokach i Poznaniu, wezwany przez gminę w 1776 r., był pierwszym duchownym w tutejszem mieście.

Za jego wpływem dnia 23 marca 1777 r. nabyto posesję przy ulicy Leszno pod nr 666, gdzie dotąd mieści się kościół, za sumę 2,300 dukatów.

Tu utworzono kaplicę bez dzwonów i wieży, w której odbywały się nabożeństwa.

Za czasów pruskich gmina wzrosła i dla tego 1804, za panowania Fryderyka Wilhelma III, powiększono kościołek do dzisiejszych rozmiarów.

Cesarz Aleksander I w 1823 r. darował gminie plac, tak zwany „Działyńskich“, na którym, gdy zbór dotychczasowy okazał się za małym, postanowiono wznieść nowy.

Nie łatwo jednak było wykonać myśl powziętą; brak pieniędzy i różne inne trudności stawały temu na przeszkodzie.

Nareszcie gmina zdołała zebrać 20 tysięcy rs. na ten cel; w 1866 r. rząd i zamożniejsi parafianie, należący do tutejszego świata finansowego, przyszli jej z pomocą jeszcze 10 tysięcy rs.

Z tym funduszem przystąpiono do budowy zamierzonej świątyni.

Uroczyste założenie pierwszej cegły nastąpiło dnia 7-go września 1866 r., a poświęcenie kamienia węgielnego 30-go października tegoż roku.

W komitecie nadzorczym, zawiązanym 1851 roku, stanął u steru ś. p. Józef Spleszyński, superintendent i pełnił te aż do 1872 roku; po nim zajął miejsce prezesa Jan Bloch, następnie Antoni Semadeni, konsul Związku szwajcarskiego.

Budowniczym, który nakreślił plan i prowadził roboty, był Adam Adolf Löve.

Wznoszenie murów postępowało wolno z powodu braku funduszów, a w 1877 roku przerwano je na na czas krótki; niezadługo jednak przystąpiono do budowy z nową energją...

Kościół obecny jest niezaprzeczenie jedną z celniejszych ozdób miasta.

W stylu gotyckim, z wysoką wieżą piętrzącą się w górę, widzieć się daje z odległych punktów.

Pod względem sumienności w stawianiu murów powinienby za wzór służyć w dzisiejszej epoce walenia się lub rysowania świeżo improwizowanych domów...

Wracając do jutrzejszej uroczystości, nadmieniamy, iż rozpocznie się ona o godzinie 10-tej, w dotychczasowym kościele, gdzie po odśpiewaniu hymnu: „*Komm, heiliger Geist, Herre Gott*“, nastąpi przemowa pastora Schefera, po której zgromadzeni odśpiewają modlitwę niemiecką i przejdą do nowej świątyni.

Podczas pochodu wykonaną będzie pieśń polska: „Warownią silną jest nasz Bóg“.

Po otwarciu i poświęceniu kościoła przemówi superintendent Diehl w języku polskim, poczem nastąpi rozdanie komunji, oraz błogosławieństwo.

Wszystkie śpiewy wykonane będą po polsku; tekst pieśni tych wydanym został w oddzielnej broszurce kosztem zarządu gminy.

Sprawozdanie nasze nie byłoby zupełnem, bez poświęcenia słów kilku pamięci Józefa Spleszyńskiego, superintendenta, jednego z głównych promotorów budowy.

Spleszyński urodził się 1808 roku w Sielcu, pow. stopnickim, i, po ukończeniu szkół w Lublinie, odbywał studja na wydziale filologicznym uniwersytetu warszawskiego.

Następnie udał się na teologję do Berlina i po złożeniu egzaminów na właściwym fakultecie, przybył do kraju, gdzie osiadł jako pastor w Grodcu, w 1837 roku w Warszawie.

Po rozdziale dwóch wyznań ś. p. Spleszyński powołanym został 1849 roku na superintendenta i sta-

---

daje tem hasło do ogólnego aplauzu. Wszyscy rzucają się winszować pannie Majewskiej, gdy wtem otwierają się drzwi i wchodzi do salonu panna Wiera Timanow, przybywająca wprost z Wiesbadenu, gdzie z wielkiem powodzeniem dawała koncerty.

Następuje więc przerwa w „muzykowaniu“; wszystko, co żyje, a mianowicie Roth, Reuss, Giesel i inni, zwracają się ku młodej artystce. Zaczyna się ożywiona i hałaśliwa rozmowa, to w języku niemieckim, to w francuskim, od czasu do czasu odzywa się akord angielski lub włoski. Jedna z dam opowiada o pewnej pianistce z upodobaniem grywającej utwór, w którym powtarza się ustawicznie jedna i ta sama nuta:

— *Imaginez-vous, cher maître, pendant une demi-heure elle est là à tapoter toujours la même note, cela vous écorche les oreilles.*

Lekki uśmiech igra na twarzy mistrza:

— *Mais pour ceux, qui aiment cette note, quel charme!*

Inna grupa przy oknie rozmawia po koleżeńsku, to znaczy obmawia wszystkich nieobecnych pianistów i pianistki. *Mais elle est bête, bête comme un chou!* A jak nudnie gra! aż do uśpienia słuchaczy. Nawet techniki nie posiada. Gdy w lewej ręce ma pasaż, prawej nie słychać i *vice versa*, gdy prawa jest w robocie, nie słychać lewej... „Ależ to całkiem według ewangelji!“— wtrąca po chwili mistrz—„pamiętaj, aby twa lewica nie wiedziała co czyni prawica!“

Rozmowa przechodzi na pole nowych kompozycyj; nagle wpada komuś dzika myśl zrobienia Gesslera bohaterem opery—wszyscy w śmiech...

— Dlaczegóżby nie?— pyta mistrz — Gessler był przecie filantropem.

Ogólne zdziwienie...

— Tak, tak — ciągnie mistrz dalej — był filantropem, żądał aby się tylko kłaniano jego kapeluszowi, a dzisiaj więcej żądają!

Naturalnie, dowcip ten wieńczą ogólne brawa.

Jużto trzeba przyznać Lisztowi, że ma dużo wrodzonego dowcipu, szafuje też nim szczodrze, a najlepiej wtedy, gdy wszyscy mniemają, że nie przysłuchuje się wcale rozmowie.

Po kwartetach Szumana odśpiewanych *a capella*, usiadł Liszt do fortepianu i grał jak on tylko grać umie, wspaniałą sonatę *E-moll* Raffa, schlebiając tem gospodyni, będącej kuzynką Raffa. Zaledwie dobiegł mistrz do połowy utworu, kiedy wtem cicho otwierają się drzwi salonu, wielki książę wejmarski wchodzi i żeby nie przeszkadzać, usiada coprędzej na stojącej przy drzwiach kanapie. Liszt grał dalej, a gdy skończył, wstał i zanim przebrzmiały oklaski, oddał księciu i przyjacielowi swemu ceremonjalny ukłon dworski. Poczem, pomimo obecności księcia, poranek odbywał się dalej z całą swą artystyczną swobodą.

Grali ci i owi, a wreszcie Liszt, który nie zaniedbuje żadnej sposobności poparcia młodych talentów, oświadcza, że pragnie usłyszeć parę nowych pieśni Pohliga, jednego z ulubionych swych uczniów. Przyniesiono nuty, a p. Scheidemantel, młody śpiewak z Wejmaru, śpiewa je swoim prawdziwie fenomenalnym głosem, z uczuciem i zapałem.

— Bardzo pięknie! *seulement il ne sait pas encore faire un secret de toutes ses richesses!* — powiada Liszt.

Gdy skończył Scheidemantel, wielki książę rzuciwszy kilka słów pochlebnego uznania, pragnie przejrzeć nuty obecnych pianistów...

— Nuty? Niema ich—uczniowie Liszta mają w głowie swe nuty i wszystko, co grają, grają na pamięć, inaczej nie wolno. Ale dosyć na dzisiaj muzyki, bo spóźnimy się do teatru—dodaje mistrz.

Wstaje tedy wielki książę, żegna się i odchodzi, za nim wkrótce rozchodzi się reszta towarzystwa, aby w komplecie zebrać się znowu na operze.

Nie do uwierzenia istotnie, jak Liszta obsypują rękopismami muzycznemi. W Baden Baden, podczas zjazdu muzyków, nie dano mu spokoju, nie zostawiono mu ani godziny czasu, wolnego od prób i koncertów. Już od godziny 7 zrana schodzili się do niego rozmaici muzycy z olbrzymiemi foliantami, a ten i ów pragnął odegrać naprędce mistrzowi swoją czteroaktową operę! Mistrz zamęczony wychodzi na balkon, aby odetchnąć i odpocząć chwilę, ale foliały i rękopisy i tam go ścigają. A jednak rzadko kiedy przedłożono mu coś, coby mogło zyskać jego poklask.

Tak samo, jak rękopisy, napływają do mistrza zdaleka i zbliska petycje...

Zabawną anegdotkę w tej mierze Liszt opowiada.

— Niedawno odbieram z poczty sporą paczkę, naturalnie niefrankowaną. Opłacam więc za nią niemałą liczbę marek, i, przewidując, że to są nuty, każę otworzyć. Otwierają — i zdumiony widzę przed sobą zbiór motyli, a między niemi list, w którym nieznana mi osoba uprasza mię, abym pakiecik ten odesłał szwedzkiemu następcy tronu ze stosownem poleceniem, gdyż twórca zbioru pragnąłby otrzymać szwedzki order. Ha! gdybym chociaż znał osobiście szwedzkiego następcę tronu! Ale gdzietam! nie było jednak co robić... Zapakowałem motyle znowu i zapłaciwszy spore za nie porto, wysłałem na dwór szwedzki.

D. M.

nowisko to zajmował aż do zgonu, który nastąpił w dniu 16-tym lutego 1879 roku.

Jako zwierzchnik odznaczył się gorliwością w pełnieniu obowiązków, a jako duchowny pozostawił trwałe ślady w pamięci parafian.

Gminę, zagrożoną napływem obcych żywiołów, utrzymywał na dawnej stopie; wydawnictwo kancjonałów polskich jemu byt zawdzięcza.

Był to mówca niepospolity a w budowie kościoła nowego położył nie małe zasługi...

Opis techniczny świątyni tej ma się ukazać w organie miejscowym *Inżenierja i budownictwo*, zaś artystyczny z odpowiednią ryciną w ilustracjach.

Słyszeliśmy, iż w *Kłosach* umieszczonym będzie niezadługo wizerunek ś. p. Spleszyńskiego z obszernym życioresem, pióra jednego z naszych współczesnych powieściopisarzy.

Do szczegółów tam zawartych a nieobojętnych dla wielu czytelników naszych odsyłamy.

K. W.

Fotofon.

— Jak się nazywasz, mój miły, luby dzieciaku?— zapytałem nowego przybysza, który mnie wczoraj wieczorem odwiedził...

— Fotofon!

— Fotofon? jakieś szczególne imię... Wszakże ono brzmi po grecku. Czy może twoi rodzice są grekami?

— Ach nie! Bynajmniej. Wreszcie ja nie mam wcale matki, tylko ojca.

— Nie masz matki? Czyś ty oszalał, malcze? Może ty tylko nie znasz swojej matki?

— Powiedziałem już panu, że matki nigdy nie miałem. Pan się śmiejesz i dziwisz się, jakim sposobem na świat przyszedłem? Widzisz pan, ja bo jestem osobliwem dzieckiem. Ojciec mój nie jest grekiem, tylko profesorem amerykańskim i nazywa się Bell, Greham Bell. Ja zatem nazywam się Fotofon Bell; mój tatko, tak jak wszyscy uczeni, ma zwyczaj nadawać dzieciom swoim greckie imiona, ale nie wszędzie pozwalają nam się długo niemi cieszyć, bo naprzykład naszego dobrodzieja i opiekuna, sekretarza państwa pruskiego Stephana—co? dziwisz się pan? tak, tak! my mamy rozległe stosunki— otóż tego mego opiekuna zgroza przejmuje na wspomnienie greckich nazw, i dlatego stara się on zwykle „zaanektować“ nas natychmiast. I ja wkrótce utracę moje pięknie brzmiące imię, skoro tylko panu Stephanowi złożę pierwszą moją wizytę, a on mnie łaskawie przyjąć i uznać zechce. Prawdopodobnie nazwie mnie on „światłomowem“ lub tympodobnie.

— Wiesz, zuchu, że jak na twój wiek jesteś bardzo rozsądny i posiadasz już niemałą biegłość wymowy; pytlujesz, tak jak we młynie.

— Panie kochany, widzi pan, to już przywiązane do familii. Jest to właściwość dziedziczna, która się udzieliła całemu naszemu rodzeństwu. Mówić umiemy tak, że słychać nas na milowe odległości. Najwybitniejszem naszem znamieniem jest gęba. Szczycimy się wogóle niezwykłem urodzeniem, i przychodzimy na świat wszyscy już obdarzeni mową. Inne dzieci żywemi ale niewyraźnemi krzykami zapowiadają i potwierdzają swoje istnienie; a nasze pierwsze głosy przedstawiają się już jako kompletnie wykształcone słowa i mowy. Wreszcie ja mam dopiero kilka tygodni!

— Co ty mówisz? Jak na twój wiek, jesteś już bardzo silny i dobrze zbudowany. Czyś ty najmłodszy?

— O ile wiem, tak! Ale memu ojcu nie można dowierzać. Ponieważ my się rodzimy w sposób nadludzki, więc nie trzymamy się także przepisanego czasu; bardzo łatwo zdarzyć się może, że tatko Bell pewnego pięknego dnia obdarzy mnie naraz trojga rodzeństwem...

— To szczególne! a jak się nazywają twoi starsi bracia?

— Telegraf i telefon, albo jak mój opiekun ich nazywa: „drutomów i dalekomów“. Najstarszy jest też najpotężniejszy. Gdy mówi, bucha ogniem i iskrami. Wszędzie jest zagospodarowany i wysoce szanowany; żaden cesarz obejść się bez niego nie może, żadnego pokoju nie zawierają bez niego, żadnej wojny nie wypowiadają,—ba, bez niego ja nie istniałbym na świecie, ani mój brat „dalekomów“, który zresztą ma zakres znacznie skromniejszy i nie wtrąca się wszędzie. Wprawdzie nie zbywa mu na ambicji, wskutek której stara się powalić swego starszego brata i zupełnie go usunąć... My jesteśmy wszyscy urodzonymi rewolucjonistami. Ja sam, choć taki mały i młody, noszę się już z tą myślą, żeby całe moje rodzeństwo sprzątnąć ze świata. Przeraziłeś się pan? Tak jest, ja jestem okrutnie ambitny. Przytem oddaję tylko wet za wet. Bo jeżeli ja moich braci nie uśmiercę, to oni mnie zjedzą. Powiedziałem już przecie panu, że gęba stanowi naszą najsilniejszą stronę. Musimy robić tak, jak nieboszczyk ojciec Chronos ze swojemi dziećmi; tatko Bell sam jeden temu winien: on tak chce, a światu to wszystko jedno. I z pewnością nikt nie pomyślałby o wytoczeniu mi procesu z tego powodu. Przeciwnie, wszyscy by radośnie krzyczeli i winszowali mi tryumfu. Zwycięzca i pozostający przy życiu ma zawsze słuszność...

— A cóż ty właściwie potrafisz, ty mały wielomowie—chciałem powiedzieć światłomowie?

— Ha, musisz pan wiedzieć, że ja sam o sobie nie mam jeszcze jasnego pojęcia. Pewną jednak rzeczą jest, że mogę mówić na wielką odległość; potrafię nawet coś więcej jeszcze: oto słowa moje można widzieć i słyszeć... Wziąłem sobie światło na usługi, a wszakże panu wiadomo, że światło jest szybsze od nas wszystkich. „*Fono*“ nie może rywalizować i pokonać „*foto*“. Otóż „*foto*“ ze swoją siedmiomilową szybkością przyrzekło mi nonić mnie małe „*fono*“ wszędzie, i w ten sposób widzisz pan, mamy zdaje się powodzenie zapewnione. Kazaliśmy zatem wspólną naszą firmę „*fotofon*“ zaprotokółować w rejestrach handlowych. „*Foto*“ otrzymało wprawdzie pierwsze miejsce w naszem nazwisku, ale my jesteśmy wspólnikami z równemi udziałami. Wkrótce usłyszysz pan więcej nas!

— Dziwnie! przedziwnie! No, życzę ci szczęścia na drogę, chłopcze, a kłaniaj się twemu opiekunowi Stephanowi! Ale, ale, więc twoi bracia...

Fotofon (Z odpowiedniem poruszeniem ręki): — Tak ich ścisnę za gardło, że ani zipną!

Taki djalog czytamy w jednym z niemieckich dzienników o najnowszym, cudownym iście wynalazku Graham Bella dokonanym w Stanach Zjednoczonych Ameryki, o wynalazku, który od kilku tygodni budzi ogólne zajęcie w kołach fizyków i przyrodników.

Tenże sam profesor Bell jest także wynalazcą telefonu, który zaczyna znajdować coraz szersze zastosowanie w życiu praktycznem w wielu miastach, szczególniej zaś w Berlinie, gdzie za inicjatywą dyrektora poczt i telegrafów Stephana zaprowadzony został w biurach pocztowych, a obecnie przystąpiono nawet w samem mieście do urządzenia stacyj komunikacyjnych za pomocą telefonu.

Otóż ów profesor Bell wykazał według dzienników amerykańskich i stwierdził szczegółowemi doświadczeniami, z których sprawozdanie odczytanem było w towarzystwie zachęty nauk, że bez żadnych drutów komunikacyjnych, jakich potrzeba w telegrafach i telefonach, głos może być przesyłany z jednego miejsca na drugi, za pomocą tylko wiązki silnych promieni świetlnych.

Promienie te odbijają się od płaszczyzny wprawionej w drganie głosem lub dźwiękiem i padają na ustawiony w pewnej odległości reflektor paraboliczny...

Przerwy w promieniach wywołane drganiem płaszczyzny udzielają się reflektorowi parabolicznemu, który przenosi te drgania na ustawiony w ognisku zwierciadła parabolicznego aparat selenowy i tym sposobem reprodukuje dźwięk.

Podstawę więc aparatu przyjmującego, to jest w miejscu, do którego głos ma być posyłany, stanowi znane w chemji, dotąd jednakże niemające prawie żadnego zastosowania w przemyśle ciało proste, czyli pierwiastek chemiczny nazwany selen.

Kierując kształt czyli charakter drgań głosowo-świetlnych na to ciało, można kontrolować ilość i jakość głosu, i utrzymywać rozmaite odcienia głosu ludzkiego.

Profesor Bell przemawiał w taki sposób za pomocą promieni słonecznych na odległość dwustu metrów.

Jestto dopiero początek wynalazku, który może zapowiada nowy przewrót w komunikacji myśli pomiędzy oddalonemi od siebie osobami.

Użycie wreszcie helegrafu do sygnałów wojennych, jak to praktykowano często w Afghanistanie z wielkim pożytkiem, nabrałoby w razie, gdyby fotofon dał się zastosować do dalszych odległości, tem większego znaczenia.

E. K.

— W dzisiejszym dalszym ciągu *Kurjera* mieszczą się następujące rzeczy:

„Z tajemnic mózgu“.

„Pani Modrzejewska w Marji Stuart“.

„Z zimowej nocy“ (wiersz).

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= W gazetach petersburskich znajdujemy wieść, iż całe urządzenie cenzury duchownej zostanie wkrótce zasadniczo zreformowanem.

= *Gaz. Rolnicza* dowiaduje się z najpewniejszego źródła, że stowarzyszenie wzajemnego ubezpieczenia od gradobicia stanowczo zostało zatwierdzone i niebawem wejdzie w życie; ile dobrego wyniknie ztąd dla rolnictwa, jaką korzyść odniesie z tej instytucji kraj cały, zrozumieć łatwo...

= P. kurator okręgu naukowego warszawskiego udał się do Łodzi w celu obejrzenia tamtejszych zakładów naukowych; bytność p. kuratora w Łodzi znajduje się podobno w związku z projektowanem w tem mieście założeniem gimnazjów męzkiego i żeńskiego.

= Droga żelazna łódzka z dniem 1 listopada, oprócz trzech kursujących dotąd pociągów, wysyłać będzie jeszcze jeden pociąg osobowo-towarowy, komunikujący się z pociągami pośpiesznemi kolei warszawsko-wiedeńskiej.

= Droga żelazna fabryczno-łódzka ogłasza dostawę 11,000 sztuk podkładów sosnowych pod zwrotnice na własną potrzebę.

= W dzisiejszym rozkazie dziennym p. prezydenta miasta czytamy conastępuje: „Wskutek szybkiego zabudowania się miasta Warszawy w ostatnich latach i przeprowadzenia wielu nowych ulic, ukazała się niezbędna potrzeba przejrzenia i rewizji obecnej klasyfikacji ulic, stosownie do znajdujących się na nich drewnianych budowli. Dla rozwiązania tej kwestji i przedstawienia wniosków o nowym podziale na klasy ulic miasta Warszawy i jej przedmieść, z uwzględnieniem wymagań bezpieczeństwa od ognia i zapewnienia utrzymania porządku, deleguję komisję złożoną z starszego inżeniera miasta Grotowskiego i pomocników pp. Żylińskiego i Ciehockiego. Pierwsze posiedzenie tej komisji ma się odbyć we środę dnia 27 b. m. (*n. s.*), o godzinie 12-ej w południe. Pp. budowniczowie i inżenierowie oddziałowi przyjmować mają udział w pracach tej komisji, każdy o tyle, o ile to dotycze oddziału w jego zawiadywaniu będącego. Do komisji tej będą delegowani przez p. naczelnika gubernji technicy gubernjalni, oraz zaproszeni zostali trzej obywatele miasta.“

= Pomimo umieszczonych na Wiśle znaków ostrzegających o miejscu, w którem znajdują się rury i pompy wodociągowe, statki, barki i tratwy napływają w tych kierunkach i przez częste uszkodzenia wspomnianych rur i pomp powodują znaczne wydatki jakie kasa miasta ponosić musi. Z tego też powodu wydane zostały następujące rozporządzenia: 1) Nadzorcy żeglugi na stacji Solec polecono aby uprzedzał właścicieli barak i tratew, iżby ci płynąc w dół wody ku miastowi przepływali ostrożnie około owych sygnałów. 2) Nadzorcy żeglugi na stacji Rybaki polecono, aby wstrzymywał na zasadzie wezwania inżeniera wodociągów paszporta tych właścicieli barak i tratew, którzy uszkodzenia spowodują a to w celu ściągnięcia od nich zwrotu kosztów pomienionych szkód.

= JE. ks. Al. Kaź. Bereśniewicz, biskup maksymionopolitański i administrator dyecezji żmujdzkiej, podczas pobytu w Warszawie, w niedzielę dnia 10 października w kościele po-karmelickim (św. Józefa Oblubieńca) wyświęcił kilku alumnów miejscowego seminarjum na subdjakonów i na djakonów, a dnia następnego w kościele katedralnym konsekrował 110 portatylów.

= W dniu wczorajszym przy spółudziale radcy prawnego, p. Andrzeja Wolfa, ukończone zostały na następne trzylecie wybory 15 członków wielkiej rady i 10 członków zarządu kasy zjednoczenia stowarzyszenia emerytalnego dróg żel. warsz. - wied. i bydg. Pierwsze posiedzenie i ukonstytuowanie obu tych instytucyj, jako też wybór przewodniczącego w wielkiej radzie i sekretarza zarządu, nastąpi w m. grudniu. Tym razem wybory, jako usunięte z pod wpływów stronniczych, na co słusznie w latach poprzednich wnoszono zażalenia, odbyły się z zachowaniem wszelkich form legalności.

= Na posiedzeniu biologicznego Towarzystwa lekarskiego, które odbędzie się we wtorek dnia 26 października r. b., prof. Szokalski wypowie rzecz p. t.: „Tytoń i hygiena palących“.

= **Z teatru i muzyki.**

* Na pierwsze przedstawienie popołudniowe, które odbyć się mapodobno za tydzień, wybrano „Fausta.“

* „Artykuł 264“ dany będzie w przyszłym tygodniu, w sobotę.

* Reżyserja dramatu wznowi „Łobzowian“.

* „Fedra“ Rasyna ma być w listopadzie ponownie dawaną.

Reżyserja powzięła praktyczną myśl dodania jednoaktowej komedji do „Fedry“, trwającej nie dłużej jak pół trzeciej godziny.

Zwyczaj to skopjowany z *Théâtre français*.

* Wczoraj po raz trzeci na przedstawieniu goethowskiego „Fausta“ teatr wielki był przepełniony.

Pochlebnie to świadczy o dobrym smaku warszawskiej publiczności, która—jak widzimy—umiała ocenić piękności niemieckiego arcydzieła.

* Dziś „Trubadur“ z panem Curiel.

* Dyrekcję „Gwarków“ objął p. Trombini.

Obsada pierwszych ról zmieniona.

W miejsce pań: Wojakowskiej i Szczepkowskiej, śpiewać będą panie Lewicka i Morzkowska—p. Zawadzki zastąpi p. Szczepkowskiego.

Opera uległa pewnym skróceniom.

* Podobno dyrekcja teatrów zaprosiła p. Mierzwińskiego na gościnne występy.

* Dziwy opowiadają o panu Strakoschu ci, którzy go czytającego słyszeli.

Wsławiony lektor i deklamator ma podobno posiadać zdumiewający dar indywidualizowania za pomocą odcieni dykcji, osób wchodzących do czytanych arcydzieł literatury dramatycznej.

Faust, Małgosia żyją podobno i przemawiają do słuchacza właściwym sobie językiem.

Czytając „Króla Leara“, p. Strakosz oddaje jakoby dziwnie subtelnie różnice między zmyślonym obłędem Edgara, a prawdziwym szaleństwem króla; świadkowie tej oryginalnej w swoim rodzaju produkcji utrzymują, że scena między błaznem, udanym i prawdziwym warjatem, ma zostawiać niezatarte wrażenie.

Pan Strakosch da się słyszeć, jak już donosiliśmy, jutro w południe w teatrze wielkim.

Niezwykłość przedstawienia, rozgłos występującego zgromadzi prawdopodobnie nie mały zastęp publiczności.

* W programacie jutrzejszego koncertu p. Sonenfelda w Dolinie Szwajcarskiej znajdujemy numer zatytułowany „Wspomnienie Feliksa Schobera“...

= Jeszcze o onegdajszej burzy.

Burza ta zrządziła ogromne szkody, których narazie obliczyć niepodobna.

O ile widać z dotąd dostarczonych raportów policyjnych, dachy zostały w części pozrywane z 94 domów.

Parkanów wichura wywróciła 64.

Rozwaliło się 16 kominów i ławek urządzonych dla kominiarzy.

Drzew w samej Warszawie złamanych jest 38.

Szyldów burza zerwała 22.

Blisko 700 szyb jest wybitych.

Zostały wywrócone cztery słupy telegraficzne, a mianowicie: na Pradze, w alei Ujazdowskiej, w Jerozolimskiej i na ulicy Karowej.

Na Starem-Mieście wicher przewrócił 4 stragany, przyczem uniesione zostały zachowane w jednym z nich 15 rubli papierkami.

Cyfry te przedstawiają zapewne rzecz tylko w przybliżeniu; dalsze raporta policyjne dadzą bardziej szczegółowe pojęcie o burzy.

W kościołach są znaczne uszkodzenia.

Z dzwonnicy kościoła po-dominikańskiego zerwany został dach blaszany, z kościoła PP. kanoniczek spadła również część dachu.

Parkan okalający kościół Wszystkich Świętych w części się zwalił.

Krzyż kamienny na kościele św. Krzyża pochylił się i grozi obaleniem.

Kula umieszczona na szczycie frontonu kościoła po-karmelickiego na Krakowskiem-Przedmieściu chwiała się i groziła upadkiem.

Na Pradze około 200 drzew, zarówno w parku, jak i w ogrodach owocowych, padło ofiarą burzy.

W zabudowaniach cytadeli szkody są bardzo znaczne.

Drzew jest tam wyrwanych 9, parkanów wywróconych 5, szyb wybitych 300.

Dachy zerwane z zabudowań przenoszą 500 sążni kw. miary.

Wiele budek wartowniczych zostało wywróconych...

Za miastem burza szalała strasznie.

We wsi Wawrzyszewie, koło Bielan, kilkanaście budynków jest poprzewracanych.

Belki i dachy wiatr pounosił o parę wiorst od wsi...

W Szczęśliwicach w cegielni przewrócone zostały dwie szopy i uniesione o kilkadziesiąt kroków.

Z dalszych okolic dochodzą także wieści o szkodach zrządzonych przez burzę.

Między innemi Pułtusk miał zostać dotkliwie dotkniętym klęską.

Wskutek wichury pociąg pocztowy kolei terespolskiej, zamiast o godzinie 7 minut 11 wieczorem, przybył do Warszawy dopiero o 8 minut 30.

Komunikacja telegraficzna w wielu kierunkach została przerwana.

Z powodu tej burzy dodać należy, że po raz ostatni podobnej siły, a może większą jeszcze burzą z wichrem, dotkniętą została Warszawa w d. 29 grudnia 1868 r.

O burzy tej, trwającej również jak i onegdajsza, od dwunastej w południe do wieczora, powiada ówczesny *Kurjer Warsz.* co następuje:

„Niepamiętnej siły wczorajszy wicher, równający się chwilami gwałtownością morskim orkanom, poczynił w naszem mieście znaczne szkody i niejednemu z trwożliwszych wydał się zapowiedzią sądnego dnia“.

Wichura połamała wówczas mnóstwo drzew w ogrodach Saskim i Krasińskich, pozrywała wiele dachów, poprzewracała parkany i t.d. i t.d.

Na Starem-Mieście zabity został człowiek, a w wielu punktach miasta odnieśli ważne uszkodzania mieszkańcy.

Drewniane domy trzeszczały w posadach...

Charakterystyczne jest, że wiele z budowli obecnie nadwerężonych przez burzę i wówczas, jak się przekonywamy z wykazu podanych strat, poniosło różne uszkodzenia skutkiem wichury.

Między innemi zauważano wówczas tąk samo, jak obecnie, obruszenie krzyża na wieży kościoła św. Krzyża i chwianie się bani na kościele po-karmelickim...

= Odpust.

W dniu 10 b. m. odbył się głośny na okolicę doroczny odpust w kościele po-cysterskim w Jędrzejowie, gdzie spoczywają zwłoki Wincentego Kadłubka.

Na odpust zgromadziło się blisko dziesięć tysięcy ludu z sąsiednich parafij.

= Gospodarstwo rabina.

Izraelita podaje w korespondencji z Pinczowa bardzo ciekawy przyczynek do stosunków rabiniczych na prowincji...

Oto rabin pinczowski usiłuje na gwałt rządzić izraelitami tamtejszymi, przyzwyczajać ich do posłuszeństwa w najdrobniejszych rzeczach i — w ten sposób dochodzi do potężnej władzy...

Ostatnio naprzykład, rabin zabronił izraelitom bywać w miejscowym parku...

Obawiając się zaś, ażeby podwładni mu izraelici nie wyłamywali się z pod zakazu, władca duchowny wysyła do parku od czasu do czasu sługę bóżniczego, który ich ztamtąd wypędza.

Twierdzą, że zakaz wydany został z powodu, iż... synowa rabina zbyt długo przesiadywała dawniej w parku...

Opór rozporządzeniom rabina jest prawie niepodobny.

Przeciwko nieposłusznym podburza się opinję szkodząc im w interesach, a przy pomocy różnych formuł i praktyk religijnych nieraz się im dobrze zalezie za skórę...

Ciekawym i pouczającym będzie w tym kierunku następujący fakt.

Propinator pinczowski należał właśnie do śmiałków, lekceważących sobie władzę rabina i niezawsze słuchających pokornie jego wyroków.

Nasz rabin nosił się już oddawna z zamiarem ukarania buntownika i właśnie zdarzyła się po temu sposobność w przeddzień świąt Paschy.

Przepisy religijne nakazują wówczas spisanie kontraktu (sztar-mechyra) sprzedaży produktów spożywczych, znajdujących się w mieszkaniu izraelity, co zazwyczaj sporządzają władze duchowne.

Otóż propinator w celu sformowania takiego aktu udał się do rabina, ale ten za podobną drobnostkę mniej niż 300 rubli (?!) w żaden sposób wziąć nie chciał.

Okoliczni rabini, prawem *chazaka* popierając interes kolegi, odmawiali zastępstwa.

Nolens volens tedy trzeba było zrzucić pychę z serca i zgodzić się na warunki rabina.

Tak też zrobił propinator.

Jeżeli więc rabin zdołał sobie zyskać taką władzę i w ten sposób oddziaływa na wszystkich swych spółwierców — zapytujemy z naszej strony — jaka musi być władza jego i wpływ na wszystkie stosunki izraelitów z chrześcijanami?...

= Sprawa o fałszywe banknoty.

W tych dniach sąd okręgowy lubelski roztrząsał ciekawą sprawę o puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy.

W styczniu jeszcze roku bieżącego policja wykryła, że mieszkanka miasta Lublina, Chana Fasowa, zmieniła u kilku osób trzy dziesięciorublowe bilety bankowe za nr 129,840, 129,954 i 129,993, które po zakomunikowaniu ekspedycji przygotowującej papiery państwowe okazały się fałszywemi...

Podczas śledztwa wstępnego dwie z kobiet, u których oskarżona zmieniała pieniądze, mianowicie Helfmanowa i Meltonowa zeznały, że rzeczywiście była to Fasowa i że bilety im przedstawione są właśnie te same, które u nich zmieniała, trzecia zaś Grinsztajnowa twierdzi, że dziesięciorublówka jej przedstawiona jest podobna do zmienianej u niej przez Fasową.

W sądzie Helfmanowa i Meltonowa zeznały, że 10 rubli zmieniała u nich jakaś izraelitka, ale nie wiedzą, czy to była Fasowa czy też nie, Grinsztajnowa zaś pozostała przy swem zeznaniu.

Co do zmiany jednak ich zeznań świadek Grinsztajn stwierdził, że Moszek Unger proponował poszkodowanym zwrot pieniędzy od Fasów z warunkiem, aby świadczyli, że nie wiedzą, czy bilety zmieniała Fasowa.

Świadek Unger zeznał, że przez jego ręce małżonkowie Fasowie zwrócili Grinsztajnom i Meltonom 20 rubli, z których dwa ruble potrącił sobie sam za pośrednictwo.

Chana Fasowa tłómaczyła się, że tylko jeden bilet 10-rublowy zmieniała u Helfmanowej, ale ten był zupełnie dobry.

Z zeznań kilkunastu badanych wtej sprawie świadków widać było wyraźną chęć dopomożenia podsądnej do uniewinnienia się.

Sąd jednak uznał, że Fasowa, znając osoby zajmujące się zbytem fałszywych pieniędzy, puściła w obieg dnia 13 stycznia r. b. trzy fałszywe bilety dziesięciorublowe, nie znając wszakże sposobu ich podrobienia—i skazał podsądną na pozbawienie praw i osiedlenie w Syberji.

= **Wypadki.**

* Wczoraj o godzinie 7 wieczorem, wchodzący do kuchni jednego z mieszkań przy ulicy Wąskiej Freta pod nr 30, przykrego doznali wrażenia.

Na drzwiach na pętlicy ze sznura wisiał właściciel tegoż mieszkania Ignacy J.

Zawołano natychmiast o pomoc—przybył felczer z sąsiedniego domu, wszelkie jednak środki ratunku okazały się bezskuteczne.

Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

* Na statku parowym „Konstanty“, wiozącym pasażerów z Płocka do Warszawy, około godziny 2-giej po południu zmarł nagle Czesław J., 19-letni syn obywatela.

Zmarły oddawna cierpiał na suchoty, które były przyczyną śmierci.

Zgon nastąpił tak nagle i tak spokojnie i bez cierpień, że najbliżej zmarłego znajdujący się towarzysze podróży nie spostrzegli się nawet, że sen, który skleił jego powieki, miał być snem wiecznym.

* Powożący wozem piekarskim na rogu ulic Miodowej i Długiej najechał na przechodzącą wyrobnicę Józefę M. i skaleczył ją silnie w lewą rękę.

Winny, Michał S., pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

* Na Twardej, powożący wozem Zelman W. najechał na terminatora szewckiego, Feliksa M., którego skaleczył.

* Powożony przez pijanego woźnicę wóz, zaprzężony parą koni, został skradziony przez dwóch rzezimieszków, z których jeden zaciągnął do szynku woźnicę, drugi zaś z wozem uciekł.

Na wozie znajdowały się rozmaite przedmioty, a między innemi dwa futra kosztowne w pakach.

* Szewcowi, zamieszkałemu przy ulicy Śliskiej, pod nrem 26, skradziono kilkadziesiąt par obuwia, oraz znaczną ilość skór niewyrobionych.

* Dziś około godziny trzeciej zrana, przy ulicy Jerozolimskiej pod nr 8, w składzie węgli kamiennych wybuchnął ogień.

Płomienie ukazały się w domku drewnianym, gdzie mieścił się kantor.

Dano natychmiast znać do oddziału straży na Nowy-Swiat.

Oddział przybył na miejsce i w 10 minut zagasił płomienie.

Dach na domku po części spłonął, po części został rozebrany.

Sciany zabudowań dotykających domku zostały też w części wyrąbane.

Około godziny czwartej zrana ukazał się znowu ogień w posesji nr 64, przy ulicy Leszno.

W podwórzu w nowo-budującej się oficynie od rozpalonego pieca zajęły się leżące w bliskości wióry, deski i inne materjały służące do budowy.

Ogień ugasili topornicy oddziału mirowskiego.

Piec został rozebrany.

= Gwałtu co się dzieje!

Zęby w Ameryce zjedzą niedługo wszystkie... złoto tam się znajdujące!

12,000 dentystów amerykańskich rok rocznie do plombowania zębów używa złota za półtora miljona dolarów a cztery razy tyle srebra i innych metali...

Jeden ze statystyków obliczył, iż za lat trzysta wszystka złota moneta, znajdująca się w obiegu, pogrzebaną zostanie wraz z plombowanemi zębami nieboszczyków...

= Oryginalny jubileusz.

W Hamburgu obchodził temi dniami pewien badacz trychin szczególny jubileusz, mianowicie: „*tysiączny jubileusz szynek*“.

Odkrył on już w 1,000 szynkach amerykańskich trychiny i tysiączny egzemplarz złożył właśnie w policji!

Należy dodać, że rezultat taki osiągnięto w niedługim przeciągu czasu, od 1-go stycznia 1879 r. do dnia dzisiejszego; a ponieważ w Hamburgu czynnych jest 34 badaczy trychin, można sobie przedstawić obraz strasznego niebezpieczeństwa, wywołanego trychinami...

= Jeden order zawiele...

Zabawna „historyjka orderowa“ wydarzyła się w jednem z znaczniejszych miejsc kąpielowych.

Przebywała tam księżna małego państewka w celu wzmocnienia nadwerężonych nerwów...

Po szczęśliwie odbytej kuracji przyjechał książę po swoją małżonkę i przy pożegnaniu spuścił formalny deszcz orderów na głowy powołanych i niepowołanych.

Naczelnik władzy politycznej, burmistrz, dwaj lekarze kąpielowi, naczelnik stacji, zarządca telegrafu, kapelmistrz kąpielowy i właściciel domu kąpielowego — wszyscy zostali „uorderowani“...

Pomimo tego jednak zaszło coś niewytłómaczonego: oto, gdy dostojna para już była gotową do odjazdu, znalazł się w kieszeni marszałka jeszcze jeden order, którym nie rozporządzono w braku kandydata...

Trzeba było na gwałt temu zaradzić, żeby order nie wracał znów do domu.

— Czy jest jeszcze kto z pańskich urzędników, którzyby zasługiwał na oznakę honorową?— zainterpelował książę żegnającego go właśnie naczelnika stacji.

— O tak, mój pomocnik — odpowiedział tenże z szybkiem postanowieniem.

— Każ go pan tu przywołać.

Sprowadzono czemprędzej urzędnika, który właśnie zajęty był przy kasie osobowej, a marszałek dworu wręczył mu zbywający order...

Wysoce uradowany z uszczęśliwienia jednego człowieka więcej, udał się *serenissimus* wraz z dostojną małżonką w podróż do kraju...

= Kto się z kim różni...

A. Kto z kim różni się w życzeniach najbardziej?

B. Członkowie towarzystwa ubezpieczeń na życie i grabarze...

= Nie żartuj!

Dwóch wesołych paniczów wyszło we wrześniu na pole na przechadzkę...

Na drodze spotkali siedzącego chłopa z całkiem białemi włosami...

Drwiąco zapytał jeden z paniczów:

— Hej, kumie... czy to już na górze śnieg leży?

— Pewnie, że musi tam już być śnieg — rzekł chłop — bo bydło zeszło już na dolinę...

Nekrologja.

† W poniedziałek, jako w dniu imienin ś. p. Kryspiny z Siewielińskich **Stelmowskiej,** odprawioną będzie za spokój jej duszy wotywa w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana. —25153—

† W dniu 25 b. m., w poniedziałek, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Felicyssymy z Dąbkowskich **Buczyńskiej,** odprawione będzie w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, o godzinie **9-tej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —25151—

† Dnia 25 b. m., jako w dziesiątą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Felicji z Niemiryczów **Chojeńskiej,** odprawioną będzie żałobna wotywa w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-tej** zrana, na którą pozostała w dozgonnym żalu matka po stracie jedynej i najlepszej córki uprzejmie zaprasza życzliwych. —25085—

† Dnia 25 b. m., w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Florentyny z Dąmbskich **Leszczyńskiej,** odbędzie się za jej duszę msza św. w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-tej** zrana, na którą córka wraz z mężem i dziećmi zaprasza życzliwych jej pamięci. —25119—

† Dnia 26 b. m., we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś p. Henryka **Dunina,** odprawione zostanie nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała żona zaprasza rodzinę, przyjaciół i kolegów zmarłego —25105—

† W dniu 26 b. m., we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Leokadji z Ruśkiewiczów **Iwaszkiewicz,** odprawione zostanie nabożeństwo za spokój jej duszy, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —25159—

† We wtorek, dnia 26 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana jako w rocznicę śmierci ś. p. Teodora **Śniechowskiego,** odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostała wdowa z synem i wnukami zaprasza familję i przyjaciół. —25194—

† Stanisław **Dmochowski,** majster stolarski, po krótkiej lecz ciężkiej słabości zakończył życie dnia 21 b. m. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 b. m., o godzinie **1 i pół** po południu, z kościoła św. Karola Boromeusza. —25084—

† **Ś. p. Katarzyna** z Orłowskich 1-go ślubu **Gerlich,** 2-go **Sierpińska,** opatrzona św. Sakramentami, w dniu 21 b. m. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 68. Stroskane dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 24 października, w niedzielę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —25113—

† Ś. p. Kunegunda 1-go ślubu **Bednarska,** 2-go **Jurkowska,** 3-go **Grodzka,** emerytka, po długiej i i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 76, zmarła. W smutku pozostały syn z synową zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, w dniu 25 b. m., w poniedziałek, o godzinie **10-tej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski, o godzinie **4-tej** po południu, odbyć się mające. —25196—

† Ś. p. Ludwik **Kroll,** buchalter, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 41, w dniu 21 października r. b. zakończył życie. W ciężkim smutku pozostała żona wraz z trojgiem małoletnich dzieci i siostrami zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 24 b. m., w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania, odbyć się mające. —25097—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 21-go października.—Pewna liczba redemptorystów, po większej części cudzoziemców, wyjechała ztąd wczoraj rano.

× **Paryż** 21-go października. — Nuncjusz papieski uczestniczył w konferencji dyplomatycznej, która się odbyła u ministra spraw zewnętrznych, Barthelemy Saint-Hilaire.

× **Paryż** 21-go października.— Dzienniki wczorajsze występują z naganą przeciw ministrowi wojny za to, iż ten wzbraniał się wyprowadzić śledztwo przeciw jenerałowi Cissey, odsyłając go do sądów cywilnych; zdaje się, iż w sprawie tej nastąpią interpelacje w obu izbach.

× **Paryż** 21-go października.—Lanessan i Guyot postawili w radzie jeneralnej departamentu Sekwany wniosek zaprotestowania przeciwko mowie Gambetty w Cherburgu i zażądania niezwłocznego odwołania floty ze wschodu; prefekt zwalczał stanowczo ten wniosek i domagał się przejścia do porządku dziennego, co też uczyniono.

× **Paryż** 21-go października. — Onegdajszej nocy zamordowany został ajent policyjny w szynku przy jednej z osiawionych ulic; kilku łotrów napadło nań i strzeliło do agenta dwukrotnie z własnego jego rewolweru.

× **Paryż** 21-go października. — Autor ogłoszonego w *Petit Républicain* niemoralnego feljetonu, Blain, skazany został na rok więzienia i 500 franków grzywny, zaś kierownik gazety na czteromiesięczne więzienie i 500 franków grzywny.

× **Brest** 21-go października. — Wczoraj rano wyjechał ztąd Wielki Książę Konstanty na pokładzie jachtu „Liwadja“.

× **Sztokholm** 21-go października.— W tych dniach otwarty tu został zakład naukowy dla robotników, w którym wykładane będą umiejętności ogólnego pożytku. Na odczyty te wydano przeszło tysiąc kart rocznych. W naukach biorą też czynny udział kobiety.

× **Wiedeń** 21-go października. — Utrzymują tu, iż rząd zamyśla mianować marszałka krajowego (?) hr. Wodzickiego, gubernatorem banku krajów.

× **Wiedeń** 21-go października.—Cesarz przybył wczoraj wieczór o godzinie siódmej do Opawy i przyjmował pruskiego jenerał-lejtnanta hr. Graudenburga, który tam przyjechał z Neisse dla powitania Franciszka Józefa.

× **Wiedeń** 21-go października.—*Presse* donosi, iż czterej przewódcy ligi: Cien Mula i Bozuk Burti z Grudy, Ded Gjoni i Izmael Marco z Hotti zmarli nagle; twierdzą, iż zostali oni otruci, ztąd też w Scutari panuje wzburzenie.

× **Poznań** 21-go października.—W dniu dzisiejszym zmarła tu Tekla z hr. Ostrowskich Tadeuszowa Morawska, córka wojewody Tomasza Ostrowskiego i Antoniny z Michalskich, zaślubiona synowi jenerała Morawskiego.

× **Poznań** 21-go października.—Królewski sąd w Lesznie skazał w dniu dzisiejszym na trzy miesiące więzienia hr. Czarneckiego za wywieszenie na swoim zamku chorągwi z napisem „Precz z niemcami.“

× **Toruń** 21-go października. — Dziś szalała tu straszna burza; Wisła podniosła swoje fale nader wysoko i groźną była przez kilka godzin.

× **Kraków** 21-go października.—Według wiadomości ze Lwowa, bank „*Union*“ skłonny jest do udzielenia gremjum galicyjskich producentów nafty pożyczki kilkumiljonowej, bez wymagania poręczenia wydziału krajowego; wskutek tego istniejący komitet krajowy dla przemysłu naftowego odbędzie posiedzenie w Wiedniu w końcu przyszłego miesiąca.

× **Petersburg** 21-go października.— *Nowosti* donoszą, iż pomiędzy rosyjskim urzędem spraw zewnętrznych a tutejszem poselstwem chińskiem rozpoczęty zostały na nowo rokowania; toż pismo zaznacza pogłoskę, iż pomiędzy wojskami rosyjskiemi a chińskiemi miało przyjść do starcia.

× **Tyflis** 21-go października.— Do gazety *Mszak* telegrafują z Wan: Według wiadomości z Dżulamerk, kurdowie pod wodzą Bachri-beya spalili trzy wsie syryjskie. Syryjczycy bronili się bohatersko. Uzbrojeni armeńczycy stoją po stronie syryjczyków.

Przegląd polityczny.

Prasa zagraniczna zajmuje się przeważnie zwłoką, jaką trudności stawiane ze strony Porty w wydaniu Dulcigna i ułożeniu konwencji turecko-czarnogórskiej sprowadziły. Odpowiedzialność całą za przewlekanie sprawy zwalają organa opinji publicznej na Turcję; dzienniki półurzędowe wszelako starają się osłabić ten ton pesymistyczny i ożywić nadzieję pomyślnego zakończenia układów mimo wszystko. Półurzędowa *Prowinzial Corespondenz* pisze: „Niema żadnego powodu wątpić w prawdziwość postanowień i dobrej woli Porty co do wydania Dulcigna. Można się spodziewać, że rząd otomański powagą swoją potrafi uratować i uwydatnić i usunie lokalne trudności stojące na zawadzie wykonaniu przyrzeczeń urzędowych gabinetu sułtańskiego.“

Podobnie też i *Wiener Abendpost* z zaufaniem zapatruje się na sytuację i wyraża nadzieję, że dzisiejsze utrudnienia na ostateczny rezultat układów nie wpłyną. *Pol. Cor.* wierzy nawet zupełnie polityce Porty, a raczej polityce Saida baszy, mającej na celu udobruchanie Europy przez możliwe ustępstwa w sprawie czarnogórskiej, aby po wykonaniu formalnych zobowiązań traktatu berlińskiego tem więcej mieć swobody i możności opierania się w kwestji greckiej, w której Porta żadnych pozytywnych przyrzeczeń nie robiła. Mimo to w kołach dyplomatycznych nad Bosforem warunki Turcji przy układaniu konwencji z Czarnogórą wzbudziły pewien niepokój i zakłopotanie. Posłowie Austrji, Niemiec i Francji podjęli na nowo swoje usiłowania w celu przekonania sułtana o potrzebie ustępstw w tym punkcie.

Nowikow i Goeschen zachowali się biernie.

Jeżeli wierzyć mamy doniesieniom *Times*'a z Konstantynopola pod datą 20-go, to Porta swe zastrzeżenia co do utrzymania *status quo* na wschodzie jeziora skodarskiego cofnęła; byłoby to nowym tryumfem połączonej dyplomacji austro-niemiecko-francuskiej.

Porta zaś uważała za stosowne wytłómaczyć się i usprawiedliwić wobec zarzutów, jakie jej w ostatnich dniach stawiano.

W telegramie z Konstantynopola czytamy: „Ze strony rządu tureckiego utrzymują, iż odstąpienie Dulcigna, o które w sposób ugodowy stara się Riza basza, zostało utrudnionem z tego względu, iż mocarstwa co do wiadomego *status quo* w pobliżu jeziora skodarskiego dopiero po dopełnionej anneksji chcą zadecydować, albańczycy zaś żądają zapewnienia, że Dinosz i Gruda przy Turcji pozostaną. To zapewnienie zadowoliłoby ich zupełnie i skłoniło do zgodnego przyzwolenia na odstąpienie Dulcigna“.

Porta stara się, jak widzimy, całą winę z siebie zwalić na mocarstwa traktatowe i sprowadzić kwestję do jakichś pospolitych, formalistycznych zawikłań. Telegramy dzisiejsze, lub jutrzejsze powinnyby potwierdzić lub zaprzeczyć ważnej w tym wypadku wiadomości *Timesa;* od niej bowiem zależy: czy podzielać mamy zdanie pesymistów, czy optymistów w sprawie czarnogórskiej. Nowe ustępstwa Porty, dotyczące wprawdzie drobiazgów, hamujących wszelako wolny bieg układów i ich pożądany skutek, pozwoliłyby w krótszym czasie rozwikłać się kwestji i zakończyć spór za długo już trwający.

Ustępstwo terytorjalne, co do zajętych przez albańczyków nad jeziorem skodarskiem pozycyj, nie zaważyłoby jeszcze tak wiele; główny i najważniejszy teraz warunek dotyczy umowy co do sposobu przeprowadzenia okupacji i zdania władz i posiadłości Dulcigna w ręce czarnogórców. Jeżeli ten proceder nie odbędzie się, jak to mówią z ręki do ręki, jeżeli między wymarszem wojsk tureckich a wkroczeniem czarnogórskich pozostać ma pewien dłuższy, choćby kilkugodzinny przedział czasu, w takim razie nie możemy być zupełnie spokojni co do rezultatu starań europejskiej komisji i układów bezpośrednich w Rjece, bo ze strony albańczyków grozić będzie zawsze jeszcze niespodzianka, mogąca zmącić wszelkie pokojowe prądy i kwestję znowu na niebezpieczne popchnąć wiry.

Presse bierze za złe rządowi tureckiemu i bardzo słusznie, iż w chwili gdy chodziło o możliwie największe przytłumienie ducha oppozycyjnego pomiędzy albańczykami, sułtan znanego ich naczelnika Hodo-beya zamianował swym adjutantem, baszą i w osobnym firmanie, odczytanym 14-go w Skodarze wobec wojska i licznej ludności, o tych zaszczytach go uwiadomił. Może to niezręczność ze strony Porty, może tym sposobem chciano skaptować przewódcę albańskiego ruchu rewolucyjnego, ale bądź co bądź, chwila była bardzo niestosownie obraną do ogłaszania takich honorów i zaszczytów, które przez tłum całkiem mylnie mogły i były zapewne zrozumiane.

O spiskach, wykrytych w Konstantynopolu, codziennie niemal nowe napływają szczegóły; niebezpieczeństwo groziło podobno życiu Abdul-Hamida. U jednego z urzędników sułtańskich, Saida-beya, który długi czas spełniał funkcje ajenta wice-króla egipskiego, miano podczas rewizji znaleść bomby eksplodujące. Saida z domownikami uwięziono; mówią, iż złożył jakieś zeznania. Nie kwestjonujemy tych wieści wcale, ale przypominamy, iż już zeszłego roku pewne stronnictwo pałacowe za pomocą tego rodzaju postrachów starało się sułtana odwieść od zamierzonej polityki ugodowej i cofnąć z drogi ustępstw.

Nord. Allg. Ztg. donosząc o otwarciu parlamentu greckiego, wyraża swe powątpiewanie o pogłoskach, które przed niedawnem krążyły w sprawie wojennych zamiarów rządu ateńskiego. Przed zebraniem

się Izb i powrotem króla żadne ważniejsze postanowienie gabinetu nie mogło być powziętem. Przygotowania wojenne i mobilizacyjne w Grecji nie ustają, pomimo rad mocarstw i przestróg, wysyłanych do Aten. Assim-basza podobno miał oświadczyć ambasadorowi niemieckiemu, iż posiada dowody, wykazujące intrygi p. Gladstona, który greków zachęca do okupacji Tesalji i Epiru i przyrzeka im materjalne poparcie.

Gabinet angielski kłopocze się teraz sprawą irlandzką i miałby więcej obowiązku całą uwagę poświęcić stosunkom wewnętrznym, zamiast zajmować się intrygami polityki zewnętrznej. Rząd ze względów na radykalne wpływy, które wyprowadziły ministerjum p. Gladstona z chaosu ostatnich wyborów, nie chce zażądać od parlamentu nadzwyczajnego pełnomocnictwa do uregulowania stosunków irlandzkich, naprężających się z każdą chwilą, ale będzie zmuszony zająć się tą kwestją jaknajrychlej, jeśli nie chce się doczekać smutnej katastrofy.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 23-go.—Minister finansów Greigh przybył do Petersburga.

Paryż, 22-go — *Agence Havas* donosi z Raguzy: Riza-pasza przedsięwziął środki energiczne w celu wydania Dulcigna w obecności przedstawicieli mocarstw europejskich. Książę Mikołaj postawił ten warunek, wskutek czego delegowani eskadry europejskiej udali się do Cetynji.

Lizbona, 22-go. — Tu i w Coimbrze zauważono wczoraj lekkie trzęsienie ziemi, które się czuć dało w całym kraju.

Madryt, 22-go. — W środku miasta zauważono wczoraj przed południem lekkie trzęsienie ziemi, trwające 6 sekund. W wielu miastach prowincji Zamora zauważono również trzęsienie ziemi, połączone z silną burzą.

Londyn 22-go.—*Times* daje znów artykuł w kwestji greckiej, w którym zagraża nadzieją, że król grecki potrafi powściągnąć niezadowolenie ludności. Mocarstwa przedewszystkiem nie mają chęci domagać się teraz wykonania uchwał konferencji londyńskiej. Anglia znów nie może działać sama, zwłaszcza, że główny obrońca Grecji, Francja, teraz się cofa. Chwila obecna nie jest stosowną dla akcji greckiej. Dojrzała rozwaga i wzgląd na nieodzowność sprzymierzeńców zmuszą Grecję do wstrzymania uzbrojeń. *Daily News* sądzi, że tylko stanowcze urzeczywistnienie w interesie sprawiedliwości uchwał berlińskich względem Grecji może zażegnać wojnę.

Wiedeń 22-go. — *Politische Correspondenz* donosi z Białogrodu: Dziś wybuchło przesilenie ministerjalne, którego zażegnania spodziewają się dziś jeszcze.

Ateny 22-go — (wieczorem). Na dzisiejszem posiedzeniu izby wybrany został na prezesa Avcherivus kandydat opozycji. Sądzą, że gabinet wkrótce poda się do dymisji.

Wiedeń 22-go.—*Polit. Corespondenz* donosi z Konstantynopola: Trudności w kwestji Dulcigna polegają na tem, że podczas gdy czarnogórcy domagają się ustąpienia okręgu Dulcigna równocześnie z miastem, Porta chce utrzymać *status quo* na wschodniej stronie jeziora skodarskiego, pozostawiając rozstrzygnięcie tej części kwestji późniejszym układom ambasadorów w Konstantynopolu. Natomiast zrzeka się Porta warunku co do utrzymania flagi tureckiej w porcie Dulcigno i co do gwarancji praw własności pozostałych w Dulcigno mahometan.

ZADANIE.

Wprost posłuży do trzymania,
A niekiedy do związania,
Wspak zaś wyrób jest łokciowy,
Zagraniczny lub krajowy.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Opas*).

CENY ZBOŻA.

za jud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej
z d. 22 października 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	160	168
	średnia	140	156
	ordynaryjna	115	—
Żyto:	wyborowe nowe	142	144
	średnie stare	133	140
	ordynaryjne	—	—
Jęczmień:	wyborowy	—	—
	średni	102	113
	ordynaryjny	—	—
Owies:	wyborowy	103	106
	średni	95	102
	ordynaryjny	—	—
Groch:		112	136
	gorszy	—	—
Gryka:		105	118
Kasza jaglana:	wyborowa	—	165
	średnia	150	—
	ordynaryjna	—	—

B. Werner et Comp.

Płótna w Różnych Gatunkach

Bielizna Gotowa Mezka i Damska

Krawaty Męzkie i Damskie

Gorsety Paryzkie

Hafty i Koronki

Spódnice Wełniane

Pończochy Francuzkie i Angielskie

Przyjmują się Obstalunki na Wyprawy

Chustki Batystowe Płócienne

Kołnierze Mankiety

Koszulki Kaftaniki Wełniane

Skarpetki Różnych Gatunkach

Kamasze Wełniane

FABRYKA POŃCZOCH A. RIEDEL

w Hotelu Europejskiem.

Ceny Umiarkowane

Filja przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 9.

Firma egzystuje od roku 1830.

Przy tej sposobności nadmieniam, iż sklep istniejący przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 11, niema nic wspólnego ze składami moimi lub z firmą: „A. Riedel."

к—25175—1—6

A. RIEDEL.

Skład Płótna, Bielizny i Pościeli,

Nowy-Świat Nr 55, wprost Ordynackiego,

poloca w wielkim wyborze, **Płótna Żyrardowskie, Bilefelckie, Holenderskie, Angielskie, Szlązkie** i inne, **Płótna Prześcieradłowe** różnej szerokości, **Obrusy, Serwety, Nakrycia** stołowe na 6, 12, 18 i 24 osób. **Nakrycia do Kawy** i **Herbaty, Serwetki,** desser. **Obrusy** na łokcie, **Ręczniki** w tuzinach i na łokcie, **Ręczniki, Prześcieradła** i **Płaszcze** do kąpieli, **Ręczniki kuchenne, Ściereczki** w tuzinach i na łokcie. **Ściereczki do mebli, Płótna szare** na maglowniki i rolety, **Chodniki** płócienne, **Drelichy na Materace, Płótna** kolorowe na poduszki, **Perkale, Kretony, Dymki, Półbatysty, Barchany, Firanki, Hafty** białe, **Chustki** białe, kolorowe i batystowe, **Pończochy, Skarpetki, Bielizna gotowa damska i męzka, wszelka Pościel,** oraz wiele innych artykułów w zakres bielizny wchodzących.

Przyjmują się obstalunki na całe wyprawy.

L. STRAUS.

Nowy-Świat Nr 55, wprost Ordynackiego.

к—24945—1—3

Fabryka i Skład Mebli T. OTWIMOWSKIEGO,

Nowy-Świat Nr 38, dom SS-rów Bohte,

posiada nagromadzony zapas wszelkiego rodzaju Mebli, które sprzedaje po cenie możliwie umiarkowanej.

к—25147—1—6

Od 1856 roku istniejąca

FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH BRACI HENNEBERG,

w Warszawie, ulica Wolska Nr 15

SKŁAD GŁÓWNY Krak.-Przedm., wprost kościoła Ś-tej Anny **Nr 81,**

poleca gustowne i trwałe swoje wyroby, a szczególnie zwraca uwagę na łyżeczki, łyżki, widelce i noże, wyrabiane na **białym, nowem srebrze,** które nawet po zupełnem wytarciu się srebra, zachowują swoją białość.

к—20761—12—52

Sala Licytacyjna Prywatna

Miodowa Nr 11 i 13,

otrzymała w komis znaczną ilość nowych wełnianych **Chustek i Pledów** w różnych gatunkach i poleca takowe na nadchodzącą zimową porę, po cenach nader umiarkowanych. — Jednocześnie otrzymała na sprzedaż **Kołdry** pluszowe, jedwabne, wełniane, **Serwety** zwane gobelinowemi i **Dywany**.

к—23921—4—6





FABRYKA

Broni palnej i Rewolwerów.

Fabryka ładunków Lefaucheux i Lancastra

Przytem strzelnica na sto kroków.

Nowy-Świat Nr 41 nowy.

Zaopatrzoną została w wielki wybór broni i Rewolwerów wszelkiej konstrukcji **własnego wyrobu,** również w wielki wybór przyborów myśliwskich.

Nabywający broń jakąkolwiek u mnie, ma prawo w mojej strzelnicy, która jest przy fabryce, wypróbować takową bezpłatnie.

Cena ładunków moich, które nie ustępują nic angielskim, lub jakimkolwiek zagranicznym, jest następująca, bez różnicy kalibru i konstrukcji, szare rs. 2 kop. 75, czarne rs. 3 sto sztuk.—Biorącym za rs. 100, odstępuje się 15%.—Przerabiam pistonówki na Lancastra od 60 rs. Lefaucheux od 25 rs.

Przybory Myśliwskie J. STAPF.

Ceny stałe. **Juljan Stapf.**

к—21519—2—6

POMIESZCZENIE

w domu rodzinnym dla **damy,** na żądanie
może być dany osobny pokój z całodziennem
utrzymaniem, **oraz** dla **panienek** uczęszcza-
jących do zakładów naukowych lub do kon-
serwatorjum. — Od 1-go Listopada oddziel-
ny **pokój** z meblami, usługą, opałem i sa-
mowarem. — Tamże do sprzedania **lisy** pię-
kne pod salopę. Zastać można od 3-ej do
6-tej po południu.— Złota Nr 2 lit A., 2-gie
piętro, mieszkania Nr. 5. к—24717—2—3

Nowy Zakład Introligatorski i Galanteryjny MALWINY ALEKSANDROWICZ,

przy ulicy Złotej Nr 2a, poleca się względom Szanownej Publiczności, iż przyjmuje wszelkiego rodzaju roboty, t. j. oprawę książek, obrazów, robotę pudełek, tek, portmonetów, notesów itp., za akuratność i doskonałość wyrobów zaręcza swoją firmą. Przyjmuje też do nauki uczniów i uczennice na przystępnych warunkach.

к—24187—6—6

Pralnia AMERYKAŃSKA

Bielizny, Firanek i Koronek,

ulica Jerozolimska Nr 15,

z dniem 11 Października **przeszła w inne ręce.** Nowonabywca będzie się starać, ażeby sumiennem i akuratnem wykończeniem powierzonej bielizny i przystępną ceną zyskać względy Szanownej Publiczności.

W. C.

к—24410—4—6



SPECJALNA FABRYKA kass żelaznych ogniotrwałych **Roberta Bothe,**

Nowy-Świat Nr 38.

W[ielki] wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą.

к—19363—38 —150

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Światu.

к—13864—96 —300

Pod korzystnymi warunkami do sprzedania: POSESJA,

położona za **Belwederską rogatką** pomiędzy Łazienkami a ogrodem Belwederskim.

Powierzchnia 35,000 łokci kwadratowych. Na niej dom jednopiętrowy, mur pruski drzewem oszalowany, składający się z ośmiu mieszkań po jednym pokoju z kuchnią, oraz do tego należące stajnie i komórki. Ogród owocowy w wielkim porządku utrzymany, w którym jest 550 sztuk drzew owocowych w dobrych gatunkach, 600 porzeczkowych i agrestowych krzaków i bardzo dużo malin, tudzież dużo świeżo założonych zagonów z poziomkami, młoda szparagarnia i szkółka. — Cała ta posesja ogrodzona nowym, 9 stóp wysokim parkanem.

Za pomocą projektowanych tramwayów do Belwederu, komunikacja z Warszawą będzie bardzo ułatwioną.

Bliższą wiadomość powziąść można u p. **R. Wildt,** Długa Nr 12-ty dom Wernera, do godziny 8½ rano i pomiędzy 3-ią a 4½ po połuduiu.

к—24673—3—6

Potrzebny Lokal

zaraz lub od Nowego Roku 1881, **kilkanaście pokoi,** zawierające około **35—40** okień, w okolicach 4, 5/6 i 8-go cyrkułów. Moze być domek sam w sobie lub oficyny oddzielone od innych lokatorów.—Oferty z wymienieniem ceny, uprasza się złożyć w Redakcji pod lit. F. H. 35. к—25063—2—3

W Moskwie

HOTEL „VERSAILLES"

na rogu Dmitrowski i Stolesznikowa pereułka, w środku miasta, blizko władz i teatrów. Z komfortem urządzone pokoje i apartamenta, ceny umiarkowane. д21481—5—6

SKŁAD ZEGARÓW i WYROBÓW JUBILERSKICH WŁ. KONOPNICKIEGO,

Nowy-Świat Nr 35,

posiada **IMITACJE** w niczem nie ustępujące złotu, podejmuje się **REPERACJI.**

CENY PRZYSTĘPNE. к—24281—3—20

Cztery Omnibusy,

stosowne dla Warzzawy, tanio do sprzedania.—Wiadomość w Księgarni Sokołowskiego w Kutnie. к—23755—6—6

Jest do odstępienia

Plac Węglany,

wraz z wszystkiemi przyborami, przy ulicy Pańskiej Nr 16. д3—3—24676—

ODEZWA!

do Wysokiej Publiczności i Szanownych Kundmanów!!

Kiedym w roku 1874 otworzył tu w Warszawie Magazyn ubiorów mężkich i sprowadzałem tylko najlepsze a trwałe francuzkie, angielskie i austrjackie materjały, przekonałem się, iż zadowoliłem tem **Wysoką Publiczność,** oraz **stałych moich Kundmanów,** zyskując coraz to większe zaufanie, dla tego ośmielam się niniejszem donieść, iż na obecny tak **Jesienny** jak i **Zimowy SEZON,** sprowadzam znów materjały angielskie, dokładając wszystkich starań, by tak samo **Wysoką Publikę** jak i moich Szanownych PP. **Kundmanów** zadowolić i w zaufaniu jakie we mnie położyli ich utwierdzić.—Zarazem zwracam uwagę, że nowe te transporty zamówione, już się znajdują na Składzie i sprzedawać je będę **po tak** możliwie **taniej cenie,** że każdego kupującego w podziw wprowadzę—np. najlepsze jesienne Sakpalto od rs. 16.—Zimowe Palto od rs. 25; Szlafroki **double** od rs. 15.—Pantalony zimowe od rs. 6.—Ubrania dla chłopczyków oddaję również po jak **najtańszej cene.** Mogę więc stanąć z każdym do konkurencji, gdyż sprzedawać będę odtąd li tylko podług cen Wiedeńskich, które są **niesłychanie tanie.**

Polecając się tedy Szanownym względom Wysokiej Publiki i Szanownych PP. Kundmanów, mam honor prosić ich o liczne zwiedzanie mego, od lat dawnych, pod jedną i tąż samą firmą istniejącego Magazynu.

Z wysokim szacunkiem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatck, dom Linincenkoi. K—23572—15—0

Piotr Śliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomość: **Podwal Nr 20,** wprost Cyrkułu. —24551

Malarnia na Porcelanie

ulica Królewska Nr 23, przyjmuje obstalunki na serwisy z herbami, monogramami lub ornamentacją, dorabia utłuczoną podług danych wzorów, prędko i niedrogo.

K—23840—3—3

LEKCJE TAŃCA,

udzielam we własnem mieszkaniu jakoteż po domach prywatnych i pensjach. Rynek Staro-Miejski Nr 26.

Art. Baletu **K. Minakowski.**

D3—3—23097—

Magazyn Ubiorów Mężkich

KAROLA SZLIS,

Miodowa Nr 15, odznacza się **pięknym,** każdą bezwarunkowo figurę zdobiącym **krojem,** tak w gotowem, jak i obstalowanem ubraniu, oraz cenami **najprzystępniejszemi.** K—23892—5—6

SAPHIRYNA.

Płyn do farbowania włosów i brody w jednej chwili. Ulepszony pod względem trwałości, flaszki znacznie większe, przez Władzę Lekarską m. Warszawy chemicznie rozebrany i jako niezawierający żadnych szkodliwych zdrowiu substancji uznany; przez co zasługuje na pierwszeństwo przed wszelkiemi zagranicznemi zawierającemi siarkę ołów, podsiarczan ołowiu lub metaliczny ołów, przy używaniu których powstać mogą objawy chorobliwe w formie zatrucia chronicznego.

Saphirynę dostać można w różnych odcieniach, **głównie u podpisanego,** także w Składzie Aptecznym Mrozowskiego, Miodowa Nr 6; Andrzejewskiego, plac św. Aleksandra Nr 3; w Zakładach fryzjerskich Pohoreckiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 434 i Kleszczyńskiego, Podwal Nr 3, po cenie rs. 1 kop. 20.

D. Frenkel.

K—22496—4—6 Świętojerska Nr 11.

Zaziębienie

jest początkiem wszelkich chorób!!!

Dla zapobieżenia temu

Kupujcie:

Barchanu, bardzo dobrego gatunku po 12 kop. łokieć.

Barchanu zdrowia, najlepszego gatunku, rzadkiej dobroci, nadzwyczaj mocnego, po 17 kop. łok.

Barchanu z bardzo dużą barwą bardzo szerokiego, ciepłego, rzadkiej białości, po 23 kop. łok.

Flanelka drukowana. Cudowne desenie. Łokieć po 22 kop.

Kaftaniki i **Koszulki** trykotowe, z sosnowej wełny, wszędzie kosztują 5 rs., u mnie 2 rs. 25 kop.

Caleçons (Gacie) trykotowe, z sosnowej wełny rs. 2 kop. 25.

Cretonu zdrowia na koszule mężkie i damskie, nadzwyczaj dobrego gatunku, nazwany **Arcydziełem naszego przemysłu,** gdyż jest o 75% tańszy od płótna i co do dobroci nieporównany; przewyższa wszystko w tym rodzaju widziane, 1½ łokcia szerokości, po 15 kop.

Kaftaniki i koszulki trykotowe, bawełniane po 90 kop.

Skarpetki i **Pończochy** z sosnowej wełny po 80 kop.

Creassu, pół płótna, na koszule i gacie, po 12 kop.

Róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszkania Nr 10.

3—6 —24778—K

Nowo-otworzony

Magazyn Strojów i Sukien Damskich

F. KITZMAN

Nowy-Świat Nr 41,

zaopatrzony został w najświeższe modele **Kapeluszy, Sukien i Okryć Damskich,** z pierwszorzędnych Magazynów Paryzkich, z któremi ma honor polecić się. K—24072—6—6

PIECE I KUCHENKI

żelazne, lane i blaszane, patentowane,

wewnątrz grubo wykładane glinką paloną,

od najmniejszych w cenie rs. 3, do największych,

najozdobniejszych i najnowszej konstrukcji,

polecają

KRZYSZTOF BRUN I SYN

w Warszawie, Plac Teatralny.

K—23654— 5—6

FABRYKA MASZYN i WYROBÓW ŻELAZNYCH

G. FRANÇOIS & Comp.

w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 31,

urządziła przy swych warsztatach

Składy Maszyn rolniczych,

wyrabianych pod kierunkiem **G. Beermana, w Fabrykach Akcyjnego Towarzystwa WÖHLERT & Comp. w Berlinie,** również **różnych maszyn fabrycznych,** jako to: **Tokarń, Heblarń, Bohrmaszyn, Lochmaszyn, Nuthmaszyn, Gwinciarek** i t. p., **z fabryki Ersenta Schiess w Düsseldorfie,** które to sprzedaje częściowo.

Podając o tem do wiadomości PP. Właścicieli dóbr ziemskich, Przemysłowców i innych osób w tem interesowanych, nadmienia, że skład ten został obecnie świeżo w powyższe maszyny obficie zaopatrzony i że na każde zapotrzebowanie, dostarczyć jest w możności żądanych przedmiotów, mając zarówno, dobroć materjałów, dokładność roboty, jako też i punktualność w załatwieniu zamówień, a głównie umiarkowane ceny. na szczególniejszym względzie. K—22216—7—15

Nowo otworzony Zakład

szycia bielizny, przyjmuje wszelkiego rodzaju obstalunki. Aleje Jerozolimskie Nr 20, na parterze. K—23698—3—3

Upoważniony przez Urząd Lekarski

Płyn Amerykański i Balsam.

Nadzwyczaj skuteczny na udelikatnienie twarzy, znosi z niej piegi, plamy, opaleniznę, krosty, liszaje i wszelkie wyrzuty, konserwuje płeć do najpóźniejszego wieku, oraz Puder czysto ryżowy ze skóreczką. — Przeniesiony z ulicy Aleksandrja na ulicę Królewską Nr 15, w prawej oficynie na dole, **Karolina Szwarcer.** K—21661—4—6

NOWOŚCI

na porę jesienną i zimową, na Suknie damskie, z pierwszorzędnych fabryk francuzkich i angielskich.

Materjały kolorowe wełniane, w kratę i ze szlakami.—Wielki wybór Kostiumów z chustek (Châles-Costiumes), oraz Materjałów wełnianych na paltociki, otrzymał

A. WŁODKOWSKI.

6. Ulica Czysta 6.

K—23865—6—6

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Октября 1880 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 237. Sobota. Dnia 11 (23) października 1880 roku.

Z tajemnic mózgu.

Długo i bardzo długo sprzeczali się uczeni starożytnego i nowożytnego świata o to, gdzie mianowicie jest siedlisko duszy...

Ilu uczonych, tyle zdań...

Sprzeczając się jednak o siedlisko duszy, godzono się powszechnie na jedno, a mianowicie, że głową, to jest mózgiem, człowiek myśli, że tutaj odbywają się procesy uczuć naszych, że każde z nich osobno posiada specjalne nerwowe komórki i z tego też względu wytężano wszystkie siły do zbadania funkcyj tych komórek, oraz składu tego przyrządu, który nazywamy mózgiem.

Przy pomocy cierpliwości, rozumu, mikroskopu i stwardniałych w spirytusie preparatów mózgu udało się anatomom poznać go w zupełności, wyśledzić każdą jego nerwową komórkę i przebieg najcieńszego włókna.

Skalpel i mikroskop zdziałały wszystko, co tylko zdziałać było można, nie zdołały jednak na nieszczęście odkryć funkcyj fizjologicznych, z takiem przeświadczeniem o ich prawdzie, z jakiem do tego doszli anatomowie.

Fizjologja bezustannie pracuje, ale z rumieńcem na swojem naukowem czole powiedzieć może, że nie wiele tutaj jeszcze zrobiła.

Jak bo tu wyśledzić: jak myśl przeskakuje z jednej nerwowej komórki do drugiej, jak dotyk wytwarza czucie i wyobrażenie przechodzące w wolę, a ta wola w czyn?

Tu mikroskop jest niczem.

Przez długi czas teorja francuskiego fizjologa Flourens'a, panująca w nauce, wedle której mózg miał być organem jednorodnym, spełniającym jedną i tę samą funkcję, nie pozwala rozwinąć się nowym teorjom i hypotezom na tym punkcie.

W niedawnych dopiero czasach powstała teorja tak zwanych mózgowych lokalizacyj i dzięki znakomitym doświadczeniom na zwierzętach i ludziach takich fizjologów jak Brükc, Gitzig, Ferie, Charcaut i inni, zyskała sobie obywatelstwo w nauce.

Doświadczenia tych znakomitych fizjologów dowiodły, że teorja Flourens'a nie ma najmniejszej podstawy, że mózg, to nie polip ani gąbka, składająca się z osobników jednorodnych, z których każdy spełnia wszystkie funkcje konieczne dla życia, ale że jest to niezmiernie sztuczna i skomplikowana maszynerja-warsztat, w którym wre życie i praca z surowo przeprowadzoną zasadą podziału tej pracy, że dalej ten mózg nie jest osadą zwierzątek, uorganizowaną wedle niższego typu, ale ideałem państwa, naturalnie nie w sensie pana Bismarka i do niego podobnych, u których znana centralizacja nie przeszkadza autonomji grup, ale przeciwnie pomaga jej, chroniąc centralną władzę od wielu zbytecznych kłopotów, z któremi nie dało onoby sobie rady...

Jednem słowem, obecnie wiemy już dokładnie, że każda z funkcyj duszy naszej ma swój specjalny, lokalny organ w mózgu, to jest swoje ściśle oznaczone i ograniczone miejsce.

Wprawdzie nie wiele znamy tych miejsc, tych organów właściwych uczuć, dotąd fizjologja odkryła kilka zaledwie...

Ze wszystkich takich organów czyli inaczej jak nazywają centrów mózgowych, najlepiej dotąd wystudjowano ten, który zaopatruje zdolność wyrażania myśli słowami.

Wynalezienie tego centra zawdzięcza nauka znakomitemu fizjologowi, anatomowi, chirurgowi i antropologowi Broke, który, jako dyrektor jednej z najobszerniejszych klinik paryskich, miał właśnie sposobność dosyć często obserwować chorych z pewnego rodzaju rozstrojem w mowie, zwanym *afazją*.

Taki sam przykład affazji oglądał niedawno świat lekarski w Warszawie przy zranionym d-rze Kursuszu.

Przy wypadkach affazji, które się zakończyły śmiercią, wielki fizjolog znajdował zawsze porażenie jednej i tejże samej okolicy mózgu, a mianowicie tylnej części trzeciego czołowego zwoju lewej połowy mózgu.

Dlaczego jednak czynność ta przywiązaną jest do tylnej części trzeciego czołowego zwoju?

Od mózgu bieży mnóstwo grubszych i cieńszych sznureczków i nitek: są to telegraficzne druty ze wszystkich punktów naszego ciała do władzy naczelnej przeprowadzone.

Jedne z tych nerwów raportują natychmiast mózgowi o tem co się zdarzyło, drugie przesełają rozporządzenia pracy, skracanie tej lub innej grupy mięśni; pierwsze nazywają się nerwami czuciowemi, drugie ruchowemi.

Nerwy te wchodząc do mózgu, tak są tam urządzone, że zaopatrujące lewą połowę ciała, mają swe przyczepienie na prawej półkuli mózgu, zaopatrujące zaś prawą na lewej.

Czy to pod wpływem otaczających nas, okoliczności czy skutkiem dziedziczności po ojcach, dziadach i pradziadach, z małemi bardzo wyjątkami, wszyscy od samego dzieciństwa używamy ręki prawej, a więc w następstwie i lewej półkuli mózgu, kierującej czynnościami prawej ręki.

Ręka—jeden z ważniejszych organów ludzkich—służy dla najróżnorodniejszych celów; rzeczą jest więc bardzo łatwą dla zrozumienia, że działaniu tego organu towarzyszy zawsze— rozmyślanie i psychiczny kierunek.

Dźwigamy, pracujemy, giestykulujemy i dotykamy przeważnie ręką prawą, i ręka ta dostarcza wielką ilość wrażeń do odpowiedniej półkuli mózgu, wzbudzając w niej wiele myśli i uczuć—więcej aniżeli wytwarza się w prawej połowie mózgu pod wpływem czynności ręki lewej.

Dla tego w lewej półkuli daleko wcześniej rozwinąć się muszą centry moralnych funkcyj, niż w prawej—a w tej liczbie i centr mowy.

A że centr ten według wszelkiego prawdopodobieństwa jest nieparzystym, to w prawej półkuli mózgu nie rozwija się on wcale, a u mańkutów powinniśmy znaleść rzecz przeciwnie.

Wszystko to, cośmy powiedzieli, nie jest hipotezą—ale pewnikiem opartym na faktach klinicznych.

Oto przykład...

Do kliniki Broka przyprowadzono chorego ranionego w lewą połowę głowy i następnie pozbawionego zdolności mówienia.

Brok natychmiast schwycił trepan—to jest chirurgiczny świder—w miejscu, gdzie znajduje się właśnie ów centr, wywiercił dziurę, a pod kością w mózgu znalazł kawałek drzazgi kostnej, wyjął ją natychmiast delikatnie, a chory mowę odzyskał.

Do chwili obecnej znajdowali się jednak sceptycy, którym trepanacja dla dowiedzenia faktu nie wystarczała—domagali się więc koniecznie takich doświadczeń, żeby je mogli powtarzać często—i przy których bezustannie mogliby ten fakt stwierdzać.

Niedowiarstwo to znaczyło trzeba wyzywać afazję u człowieka, lub zwierząt, drażnieniem odpowiednich miejsc mózgu, a wtedy dopiero można będzie dowieść lokalizacji organu mowy.

Człowiekowi jednak nie wolno wbijać do głowy igieł—a zwierzęta nie mówią, doświadczenia więc takie bujały w granicach niemożebności.

Profesor Charcaux, dyrektor *de Salpetriére*, świeżo wynalazł sposób przekonania niewierzących doświadczeniami nad mózgiem człowieka żywego i dowiódł drogą eksperymentalną, że rzeczywiście centr mowy ludzkiej znajduje się w lewej półkuli mózgu; szpital, jakim ten znakomity profesor kieruje, jest specjalnie szpitalem przeznaczonym dla kobiet.

Histeryczki odznaczają się niezwykłą drażliwością systematu nerwowego...

One to posłużyły profesorowi za osobniki do doświadczeń; dokonał więc na nich wiele bardzo ciekawych i pouczających eksperymentów, które wywołały wielkie wrażenie nietylko między światem doktorskim—ale nawet i między szerszemi kołami publiczności.

Profesor Charcaux znalazł, iż histeryczka wystawiona na działanie światła elektrycznego wpada w stan kataleptyczny, w czasie którego można jej nadać stan dowolny.

Z katalepsji bardzo łatwą jest rzeczą przeprowadzić pacjentkę w stan somnambulizmu albo letargu; wystarcza na to zagasić światło elektryczne, lub zasunąć ręką powieki chorej, a wpadnie natychmiast w stan półsenny.

Wtedy wszystkie członki wolnieją — czucie powraca a nawet potęguje się — wola niknie zupełnie i indywiduum, z którem wykonywa się doświadczenie, nie zdolnem jest do żadnego samoistnego ruchu.

Odpowiada jednak na głośne, natarczywe pytania, chodzi z rozkazu eksperymentatora, czyta, deklamuje, pisze za dyktandą, rysuje i t. d.

Aby ją przeprowadzić w stan katalepsji znowu, wystarcza otworzyć powieki — w zwykły zaś stan—wystarcza dmuchnięcie w twarz.

Doświadczający może tak urządzić doświadczenie, że jedna połowa ciała histeryczki będzie się znajdować w stanie somnambulicznym, druga zaś w stanie katalepsji.

Pacjentkę kataleptyzuje się najpierw, skierowawszy na nią promienie elektrycznego światła, następnie przeprowadza się ją w stan somnambuliczny, zamykając jej oczy, potem otwiera się jej jedno oko, wtedy po stronie otwartego oka zobaczymy zupełną katalepsję, nieruchomość—po stronie zaś zamkniętego somnambulizm zupełny—zwiększoną drażliwość i rozwolnienie członków.

I tutaj właśnie wyraźnie bardzo okazuje się różnica w działaniu prawej i lewej połowy mózgu.

Objawy otrzymuje się różne, odpowiednio do tego, po której stronie znajduje się katalepsja, a po której somnambulizm.

Jeśli otworzymy lewe oko, a więc lewa strona pozostanie w katalepsji — pacjentka może odpowiadać na wszystkie pytania; lecz jeśli otworzymy oko prawe — pacjentka tego uczynić nie jest w stanie.

Doświadczenia robiono w ten sposób, iż kataleptyzowanej histeryczce kazano liczyć, następnie otwierano i zamykano kolejno oczy, przy zamknięciu prawego oka pacjentka liczy — gdy jednak zamkniemy lewe, natychmiast przestaje.

Wyżej powiedzieliśmy o krzyżowaniu się nerwów, jeżeli kataleptyzujemy stronę prawą ciała, a więc i lewą półkulę mózgu, gdzie się znajduje centr mowy, wtedy pacjentka mówić nie może, przeciwnie jeśli kataleptyzujemy stronę lewą.

Doświadczenie to dostarcza nowego sposobu badań funkcyj mózgu, i dowodzi, że prędzej czy później urządzenie tego mechanizmu stanie się dla nas jasnem.

Z wypadków afazję leczących za pośrednictwem trepanacji wnioskować można, że przyjdzie chwila, iż mózg będziemy mogli naprawiać!

Być może, iż nastanie czas, kiedy poznawszy wszystkie centry mózgówe, znajdziemy i środki powiększenia jego rozwóju za pomocą pedagogicznej i psychicznej jakiejś gimnastyki; nauczymy się mówić, a więc i myśleć nietylko jedną połową mózgu, jak obecnie, ale dwoma—wreszcie będziemy w możności robić głupich ludzi mądrymi — mądrych — utalentowanymi i genjalnymi.

Dr B. K.

Pani Modrzejewska w Marji Stuart.

Londyn 11 października.

Z wysłaniem listu wstrzymałem się dni kilka, pragnąłem bowiem, prócz osobistego zdania, podać wam reflex opinji dziennikarstwa miejscowego...

W teatrze zapełnionym szczelnie, przed wyborową publicznością, pomiędzy którą znajdował się Gladstone, Granville i wielu innych dostojników państwowych, przedstawiciele świata umysłowego i prasy, wystąpiła nasza artystka w tragedji Szyllera.

Wrażenie tym razem osiągnięte przez panią Modrzejewską było mniej pomyślne, aniżeli po „Damie Kameliowej", przyczyną tego jest reszta warunków technicznych, jakiemi rozporządza i sam rodzaj talentu... po za nią wszelako jeszcze inne się kryją.

Głównym sprawcą pomienionego rezultatu był sam Szyller...

Sztuka jego przedstawia Elżbietę w barwach wstrętnych, zaś Marję podnosi do szczytu ideału; pojęcie takie sprzeciwia się wyobrażeniom, wcielonym w umysł ogółu przez narodowych dziejopisów, jak Hallam i Macaulay.

Dodajmy, że w sztuce tej mnóstwo jest błędów przeciw prawdzie, obmyślanych zręcznie przez autora, celem przeprowadzenia swych kombinacyj, a nie będziemy się dziwić, iż wykształcony widz przymusza się do sympatji dla nieszczęśliwej ofiary, w której niepokalaność nie wierzy.

Forma poetyczna utworu przyczyniła się także do zmniejszenia efektu gry, bo, aczkolwiek rodaczka nasza cudów dokazała w przyswojeniu sobie obcej mowy, nie włada nią przecież tak, aby recytować wiersze z równą łatwością, jak prozę.

Prasa podzieliła się na dwa obozy: dzienniki codzienne nie wolne od pewnych politycznych namiętności skrytykowały sztukę, zwracając niechęć przeciw artystce za jej wybór; przypominają zabójstwo Darnley'a, skandaliczny stosunek z Bothwellem i dwuznaczne wyjście z Rizziem, twierdząc, iż Marja Szyllera nie odzwierciedla typu historycznego, do idealizowania którego artystka mu dopomaga.

Na czele niezadowolonych stoi *Times*.

Pisma tygodniowe podnoszą grę pani Modrzejewskiej, widzą po za nią błędy utworu, lecz nie biorą jej za złe, iż odtworzyła je zgodnie z tekstem.

Niektóre organa, jak np. *Sport dramatyczny*, bardzo przychylnie oceniają występ obecny, inne, przypominając, iż widzieli w tej roli Rachel i Ristori, twierdzą, iż dzieło jest osnute na kanwie tak nieprawdopodobnej, że niema sposobu na uzyskanie dla niego życzliwości anglików.

Dla mnie gra pani Modrzejewskiej była bez zarzutu.

Przedstawiła Marję w konturach tak słodkich, tak ujmujących, że postać ta anielska porywała za sobą serce; jako polak, przyzwyczajony do sposobu wymawiania dźwięków angielskich przez moich ziomków, chwytałem wybornie każdy wyraz.

W innem położeniu znajdowała się publiczność, dla której pierwsze sceny przeszły prawie niezrozumiałe; jednak spotkanie się z Pauletem zwróciło uwagę dzienników, rozmowa z Burlaigh'em zjednała artystce poklask słuchaczy.

Ton poetyczny, w jakim rola była utrzymaną aż do końca, nikogo nie znużył, przeciwnie nadawał typowi urok i pewną jednolitość; nie była to wprawdzie Marja, jak ją pojmował Swinburne lub Carlyle, ale prawdziwa bohaterka Szyllera, lepsza od tych, jakie przedstawiały poprzedniczki naszej rodaczki.

Nie widziałem wprawdzie pań Siddons, ani Oldfield, ale czerpię tę wiadomość z dzienników i wierzę temu, bo można grać rolę niesympatyczną, a pomimo to grać ją dobrze.

Akt drugi i czwarty w tragedji Szyllera poświęcone są wyłącznie Elżbiecie (grała ją wybornie pani Ludwika Moedie, a nie Giffard, jak mylnie poprzednio doniosłem); w akcie trzecim przypada scena spotkania się dwóch królowych, a przedtem cudowny, poetyczny ustęp, gdy Marja po długiem zamknięciu znajduje się w parku Fothéringay i wita słońce!

Zachwycona widokiem uroczego nieba, zapomina o swojem położeniu, o strażach, które za nią stoją... oddana cała upojeniu, z dziecięcą prostotą rzuca się w objęcia wspaniałej natury, czując się nawet szczęśliwą, jak już dawno nie była; byłbym bardzo bogatym, gdyby mi dano wszystkie perły, które w owej chwili z öcz pięknych słuchaczek pociekły.

Spotkanie z Elżbietą nie miało już takiego powodzenia, gdyż artystce w punkcie kulminacyjnym zbrakło siły; scena ta jednak, wysoce nieprzyjemna dla uszu anglików, pod względem technicznym wykonaną była misternie, co najmniej przychylne pisma dla Modrzejewskiej przyznają.

Artystka umiejętnie trzymała namiętność na wodzy i pozwalała się ogarniać wzrastającemu wzruszeniu w sposób tak zgodny z naturą i prawdą psychiczną, że wódz kompetentny odczuwał, ile to pracy, ile głębokich studjów złożyło się na tę jedną chwilę; ostatni wszakże wybuch, w którym więziona królowa ciska obelgę w oczy Elżbiety, nie porwał za sobą publiczności.

Piąty akt był apoteozą w grze pani Modrzejewskiej i zjednał jej wszystkie głosy; wykonała go w ten sam sposób jak w Warszawie, dlatego pomijam szczegóły, przytoczę tylko dwa ustępy prasy, jako *curiosum*.

Ilustracja londyńska występuje z zarzutem, że artystka przybiera przed udaniem się na szafot insygnia katolickie, twierdząc, iż to wstrętne (*abtrusive display*) eksponowanie pobożności, aczkolwiek historycznej, jest nie na miejscu przed publicznością angielską, która nie dopuszcza oznak religijnych na scenie, i że pani Modrzejewska, chociaż katoliczka (słowa oryginału), powinna się była do tego zastosować.

Tenże dziennik surowo wypomina artystce kilka fraz, wypowiadanych z pacierza po łacinie... to się nazywa liberalna prasa!

Inny dziennik, biorąc asumpt z zachowania się artystki na scenie w piątym akcie, powiada, że tak jej błogo wstępować w progi wieczności, że nikt z obecnych nie śmiałby jej przyjść z pomocą, ponieważ tuby odroczyło jej przejście do lepszego życia, w które tak gorąco wierzy.

Autor tego niesmacznego dowcipu zapomniał, że pani Modrzejewska przedstawiła Marję zgodnie z pojęciem Szyllera, to jest Marję wierzącą.

Przytoczyłem wam te głosy wrogie, aby nie posądzono mnie o stronność, mniemam jednak, że najlepszym do nich komentarzem będzie fakt, że dziś, gdy to piszę, pani Modrzejewska gra po raz ósmy, a kasa od rana jest zamknięta. *N. Z.*

Z zimowej nocy.

U stóp skały nad jeziorem
Kruki kładą się szeregiem,
A na czarnej chmury skrzydłach
Burze z nocą mkną i śniegiem.

Próżno fala jęczy, płacze,
Chłodną pierś swą tuli w pianie,
Księżyc spojrzał na nią z góry:
Dał jej światła... na skonanie...

Maryja.

Kalendarze Józefa Ungra na rok 1881.

KALENDARZ

WARSZAWSKI ILLUSTROWANY POPULARNO-NAUKOWY.

Wydany obecnie kalendarz na rok 1881 liczy 36-ty rok swego istnienia, mieści w sobie starannie opracowany dział informacyjny, oraz artykuły celniejszych w literaturze naszej pisarzy.

Oprócz tego, obok działu informacyjnego, mieści się tak zwany **„Przewodnik Warszawski,"** który ze względu na rozmaite wiadomości i informacje, jakie w sobie obejmuje, z nową reformą sądową, zarówno dla osób z prowincji do Warszawy czasowo przybyłych, jak i dla stale zamieszkałych jest nader pożytecznym.

Cena kalendarza kop. 50.

DZIENNIK.

Cena egzemplarza ozdobnie oprawionego kop. 30.

KALENDARZ ŚCIENNY

CENA EGZEMPLARZA KOP. **15.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach i kioskich.

Uwaga. Osoby zamieszkałe na prowincji, jeżeli pod adresem wydawcy nadeszlą **rubla sr. jednego** na powyższe **trzy** kalendarze, takowe wysłane im zostaną **franco**, jeżeli zaś nadeszlą należytość na którykolwiek egzemplarz pojedyńczy, w takim razie uprasza się o dołączenie po kop. 10 do każdego egzemplarza, na koszta przesyłki.

ADRES: **Józef Unger, Warszawa, Nowolipki Nr 2406 (3).**

D—24982—1—3

OGŁOSZENIE.

Rząd Gubernialny Warszawski podaje niniejszem do wiadomości, iż z powodu nie dojścia do skutku licytacyj, które w dniach 10 i 29 września r. b. odbyć się miały, w sali posiedzeń Warszawskiej Izby Skarbowej, odbędzie się w dniu 23 Października (4 Listopada r. b., nowa licytacja przez opieczętowane deklarację, z głośną po rozpieczętowaniu takowych relicytacją, na oddanie w entrepryzę od 1 Stycznia 1881 roku, na termin dwuletni lub trzyletni, stosownie do tego, jakie z cen zadeklarowanych najkorzystniejszemi dla skarbu się okażą, dostawy drew, świec, oleju do lamp i słomy dla wojska rozlokowanego w gubernji warszawskiej, z wyjątkiem miasta Warszawy i powiatu warszawskiego. Licytacja ta odbędzie się w następującym porządku: przedewszystkiem zaproponowaną zostanie do licytacji ogólna dostawa powyżej wymienionych przedmiotów w całej gubernji, oprócz miasta Warszawy i powiatu warszawskiego, od ceny:

Za sążeń półsześcienny drew	Rs.	8	kop.	50
Za funt świec łojowych	„	—	„	19½
Za funt oleju do lamp	„	—	„	17¼
Za pud słomy	„	—	„	30½

Następnie w tymże samym dniu lub nazajutrz i w dalszych dniach aż do zupełnego ukończenia, odbędą się licytacje na dostawę cząstkową tychże materjałów po osobno w każdym z 10 powiatów, a mianowicie:

w powiatach:	Zaczynając od cen: Za sążeń półsześcienny drew Rs.	kop.	Za f. świec łojow. kopiejki	Za f. olejudo lamp kopiejki	Za pud słomy kopiejki
Radzymińskim	7	15	18	16	30¾
Nowo-Mińskim	5	90	18	15	21
Grójeckim	6	10¼	19½	15	22
Skierniewickim	—	—	—	—	—
Błońskim	8	72	20	18	30
Sochaczewskim	9	1	20	19½	31½
Łowickim	9	23	19	14½	26
Kutnowskim	9	78	19¼	10¾	32¼
Gostyńskim	9	11½	22¼	25	42
Włocławskim	9	7¼	19½	17½	39½
Nieszawskim	10	92	20	17¾	23¾

Za doszłe do skutku uważane będą te licytacje, na których ceny najniższe się utrzymają.

Życzący przyjąć udział w licytacji na którąkolwiek dostawę, przedstawić powinien do urzędu licytacyjnego, w terminie oznaczonym, deklarację opieczętowaną, podług załączającego się wzoru ułożoną, wyrażając w takowej cyframi i literami ceny, podług jakich podjąć się gotów dostawy. Do deklaracji załączonem być musi, dla pewności akuratnego uskutecznienia dostawy, tymczasowe wadium wynoszące $\frac{1}{10}$ część jednorocznej summy przedsiębierstwa, a mianowicie:

Na dostawę ogólną w całej gubernii	Rs.	23,100
W powiatach zaś:		
Radzymińskim	„	474
Nowomińskim	„	3,102
Grójeckim	„	3,019
Skierniewickim	„	—
Błońskim	„	1,576
Łowickim	„	4,536
Sochaczewskim	„	801
Kutnowskim	„	2,734
Gostyńskim	„	1,490
Włocławskim	„	2,611
Nieszawskim	„	203

Wadium to zawierać się może w gotowiznie lub w papierach procentowych, które przyjmowane są tytułem kaucji w przedsiębierstwach i dostawach skarbowych według kursu w tym celu ustanowionego, albo też zamiast pieniędzy w naturze, mający uczestniczyć w licytacji złożyć może pokwitowanie kassy skarbowej lub dowód banku polskiego z przyjęcia takowego wadium do przechowania. W tym ostatnim jednak razie interesowany winien na to zwrócić uwagę, ażeby w kwicie kassy skarbowej lub dowodzie banku polskiego wymienione było w jakich mianowicie wartościach pieniężnych wadium złożone zostało.

Terminem ostatecznym do składania deklaracyj jest godzina pierwsza po południu tego dnia, w którym licytacja nastąpi.

Po rozpieczętowaniu złożonych deklaracyj, odbędzie się pomiędzy współubiegającemi się głośna relicytacja in minus od najniższej ceny oświadczonej w deklaracjach, dla tego też ci, którzy takowe złożyli, winni sami, lub przez osoby prawnie do tego upoważnione stawić się w dniu oznaczonym do licytacji. Ktoby zaś deklaracji opieczętowanej we wskazanym terminie nie złożył, przypuszczonym być nie może do głośnej relicytacji.

Deklaracje złożone lub nadesłane po upływie oznaczonego czasu, ułożone nie podług wzoru i z pominięciem porządku wskazanago w art. 17 przepisów z dnia 16 (28) Maja 1833 roku, pisane z poprawkami i skrobaniami oraz samemi tylko cyframi a nie literami, wcale nie podpisane, lub zawierające w sobie propozycje z warunkami licytacyjnemi nie zgodne, takie nareszcie deklaracje, do których nie załączono dowodu na złożone wadium tymczasowe, lub też wadium w naturze, odrzuconemi zostaną.

Niezależnie od tego podaje się do wiadomości:

1) iż utrzymujący się przy licytacji, winni oczekiwać zatwierdzenia takowej przez **Rząd**,

2) iż po takowem zatwierdzeniu, przedsiębierca przyjmujący na siebie dostawę, obowiązanym będzie przy zawarciu kontraktu uzupełnić wadium do wysokości $\frac{1}{5}$ części tej summy, jaka obliczoną zostanie w stosunku jednorocznej potrzeby dostarczyć się mających materjałów, oraz cen umówionych za dostawę,

3) po zawarciu kontraktów z biorącymi na siebie powyżej wymienione dostawy, pozostaje im prawo otrzymywania ze skarbu w każdym roku kontraktowym, na rachunek summy przedsiębierstwa, pożyczki pieniężnej bezprocentowej, wynoszącej nie więcej nad trzecią część jednorocznie przypadającej summy za dostawę; pożyczka ta ubezpiecza się osobnem wadium na zasadzie warunków wyszczególnionych w kondycjach licytacyjnych.

Szczegółowe warunki licytacyjne okazywane będą interesowanym w wydziale wojskowo-policyjnym Rządu Gubernialnego warszawskiego każdodziennie, wyjąwszy dni niedzielne i świąteczne, od godziny 9 z rana do 3 po południu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu gubernialnego warszawskiego z dnia . . . za Nr . . . w pismach zamieszczonego, oświadczam niniejszem, iż przyjmuję na siebie od 1 Stycznia 1881 roku dostawę . . . (tu wymienić należy jaką mianowicie dostawę, na jaki termin, to jest na dwuletni czy trzyletni i za jakie ceny, wypisując takowe cyframi i literami) poddając się przytem wszelkim zobowiązaniom objętym warunkami licytacyjnemi, które dokładnie mi są wiadome. Kwit kassy skarbowej lub dowód banku polskiego na złożone wadium tymczasowe, albo też wadium w naturze, zawierające w gotowiznie lub takich to papierach procentowych, Rs . . . . (wyraźnie), załączam przy niniejszem.

Wadium takowe w razie odstąpienia od licytacji sam odbiorę napowrót.

Miejsce stałego zamieszkania mojego w . . . (wypisać czytelnie miasto, ulicę, numer domu, datę, imie i nazwisko).

D—25143—1—3

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów

Gebethnera i Wolffa

w Warszawie

otrzymała na skład główny

O niektórych błędach

W teorji Darwina,

napisał

Dr A. Chałupczyński.

Cena kop. 60.

Do nabycia w znaczeniejszych księgarniach w kraju i zagranicą.

1—3 —25007—D

OGŁOSZENIE.

Wójt Gminy Pruszków, w powiecie Warszawskim,

podaje do wiadomości, że w nocy z dnia 8 (20) na 9 (21) Października r. b., w powierzonej mnie Gminie znalezioną została para koni powozowych, a mianowicie: ogier i wałach maści gniadej, w uprzęży zwanej angielską, wraz z wozem i ubraniem liberyjnem, które za udowodnieniem własności, oraz za zwrotem kosztów ogłoszeń i utrzymania koni, u podpisanego Wójta, we wsi Czechowice, Gminie Pruszków, odebrane być mogą.

Skorosze dnia 9 (21) Października 1880 r.

D1—3—25109— **Bucholc.**

Pekwestrator skarbowy powiatu warszawskiego zawiadamiam, że w dniu 24 październik (5 listopada) r. b. r. b.. o godzinie 11 rano, w cegielni we wsi Buraków duży, gminy Młociny, po lewej stronie, zaraz za rogatkami marymonckiemi położonej, odbywać się będzie

Licytacja

na sprzedaż zajętej około 300,000 sztuk wypalanej cegły, w partjach po 25,000 sztuk, zaczynając od 5 rubli za tysiąc: a to na pokrycie należności skarbowych od dzierżawcy cegielni rządowej Buraków duży przypadających. Bliższe warunki w kancelarji wójta gminy Młociny we wsi Ruda każdodziennie przejrzanemi być mogą.

1—3 —25138—D

Potrzebną jest

Sklepowa

do piekarza, z kaucją rs. rs. 50. Wiadomość przy ulicy Nowolipie pod Nrem 37 nowym, u właściciela domu. Zastać go można od godz. 9 do 10 zrana, lub wieczorem od godziny 5 do 6. D—25124— 1—1

Potrzebną jest **zaraz**

Gospodyni,

umiejąca gotować, znająca język niemiecki. Żgłoić się można do Maksa Kohn, Twarda Nr 3. D—25121— 1—1

APTEKA

mająca rocznego obrotu 1,500 rubli, jest do sprzedania w posadzie Wisztyńcu, gubernji Suwalskiej, położona o 3 mile od stacji Wierzbołowo drogi żelaznej Petersburskiej; tamże mieszka Lekarz ze stałą pensją.— Bliższa wiadomość listownie u Właściciela.

D1—3—25130—

Właścicielka Magazynu Mód

Teresa Grodzicka,

wróciła z zagranicy i zaopatrzyła Magazyn swój w wielki wybór białych dziecinych **Kapeluszy,** z ubraniem i bez takowych, Kapelusze dla Dam, Pióra i Kwiaty, po cenach przystępnych.—Ulica Freta Nr 6.

D—25186— 1—2

Daleszyńskie,

właścicielki Pracowni Sukień i Strojów damskich, przy ulicy **Szkolnej Nr 5**, powróciły z **Paryża.** D—25134— 1—3

EXPORT. IMPORT.

Berlin. Doświadczony i znany Kupiec poleca się do **zakupu wszelkich towarów,** jak również i do sprzedaży produktów surowych i odpadków wełny. Sposobem **Agentury,** lub **komisowym.** W danym razie udzielaną będzie zaliczka. Usługa rzetelna, punktualna i **tania.**—Listy pod lit. R. 100. **Berlin**—Postrestante—najdalej do 6 Listopada uprasza się nadsyłać. D—25189— 1—1

Młody Człowiek,

kawaler, posiadający język polski i ruski, poszukuje miejsca za Pisarza, lub Rządcę domu w Warszawie, lub na prowincji. Oferty uprasza się składać w Redakcji, pod lit. F. K.

D—25162— 1—2

Poszukuje się

Entreprenera budowy

domu, w zamian za plac na Pradze, blizko mostu i Wisły położony.—Wiadomość: Aleja Jerozolimska Nr 26, lokalu 23, od godziny 3-ciej do 4-tej. D—25091— 1—3

Chłopiec

od lat 16-tu, potrzebny jest do nauki, wyrobów kapeluszniczych. — Wiadomość Nowy-Świat Nr 55, **A. Ginter.** D—25169— 1—3

Specjalista

w zawodzie inżenierskim, z długoletniem doświadczeniem, wpierw na rządowych fabrykach, z kapitałem rs. 10,000 gotówką, życzy wejść do współki w interesie przemysłowym z czynnym udziałem. Adresy proszę składać pod Xa w Redakcji Kurjera Warszawskiego. D—25080— 1—3

Lekcje Rysunków

daje Nauczyciel zakładów rządowych.—Ulica Wilcza domu Nr 22, mieszk. Nr 20. Płaca miesięczna, za 16 godzin rs. 6. Wybór wzorów gipsowych i innych. Zastać można codziennie od godziny 5½ do 7½ wieczorem.

D—25171— 1—3

Potrzebni są:

Nauczycielka

z patentem Instytutu Muzycznego, za obiad; **Francuzka** do konwersacji i **Osoba** znająca krój i szycie na maszynie. — Ulica Mazowiecka Nr 16, mieszk. 2. D—24896— 1—1

Potrzebne są

PANNY,

kompletnie uzdatnione do szycia na maszynie, oraz do upinania i podręczne. — Ulica Dzika Nr 3 nowy, w podwórzu, w prawej oficynie, ostatnia sień, 1-sze piętro. D—25099— 1—3

Potrzebną jest

PANNA

uzdolniona w robocie na maszynie do pończoch i trykotaży, na korzystnych warunkach. Skład Maszyn do Pończoch. — Królewska Nr 23, 1-sze piętro. D—25090— 1—3

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione w krawieczyznie damskiej, a także do maszyny, i do nauki.—Ulica Krakowskie Przedmieście Nr 40, wprost hotelu Europejskiego, na 1-szem piętrze, od frontu, w magazynie. D—25132—1—3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do palt watowych i staników. — Wiadomość w Magazynie Mód, Świętokrzyzka Nr 6. D—25100—1—3

OSOBA

z maszyną, uzdatniona w kroju bielizny damskiej i męzkiej i w szyciu, życzy umieścić się w domu prywatnym, lub zarządem szwalni. Wiadomość: ulica Świętojańska Nr 11, na 3-m piętrze, mieszkania 9. D—25154—1—2

OSOBA

przybyła z Litwy, znająca dokładnie gospodarstwo wiejskie, posiadająca świadectwa, poszukuje miejsca na wieś. — Ulica Marszałkowska Nr 34, z sieni na prawo, pierwsze drzwi, mieszkania Nr 7, drugie piętro. D—25160—1—3

Rodowita Paryżanka,

pragnie poświęcić kilka godzin porannych udzielaniu lekcyj konwersacyj francuzkiej. Osoby interesowane zechcą się zgłosić do do Księgarni Gebethnera i Wolffa, lub na ulicę Żórawią Nr 10, do Właściciela domu. D—25062—1—3

Potrzebną jest na demi-place

Bona Francuzka,

lub **Polka,** znająca język francuzki i udzielać mogąca początki innych języków.—Grzybowska Nr 27, mieszkania 5. D—25070—1—3

Une Anglaise,

de Londres, connaissant le français, désire trouver une **Demi-place,** chez une famille distinguée. C. S. H. Kiosk, róg Szpitalnej i Chmielnej. D—25088—1—1

Panna Emer,

wróciwszy z zagranicy, rozpocznie swoje lekcje języka angielskiego dnia 25 b. m., i ma kilka godzin wolnych. Interesanci mogą się zgłaszać od 4 do 8 po obiedzie, na ulicę Bracką Nr 10, mieszania Nr 4. D—25142—1—6

W D O W A

po urzędniku, znająca się na gospodarstwie i szyciu, poszukuje zajęcia na pensji żeńskiej oddając swą prace z całą sumiennością za nauke 8-letniej córki.—Oferty uprasza składać pod lit. M. M. w Kiosku w Ogrodzie Krasińskim. D1—2—25176—

Potrzebną jest zaraz

Francuzka,

lub **Szwajcarka,** do pięcioletniej dziewczynki, na demi-place. — Ulica hr. Kotzebue Nr 3, mieszkania Nr 11, w oficynie, od godziny 3-ciej do 6-tej po południu. D1—3—25066—

Bona Niemka,

pragnie udzielać konwersacji w języku niemieckim. — Offerty prosi składać w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. D. G. D1—3—25075—

Kaucjonowane biuro

Prof. de Préchamps,

Długa 23, (Eldorado).

Francuzka w średnim wieku, z doskonałemi świadectwami, szuka posady do jednego lub dwojga dzieci, **blizko Warszawy,** za Rs. 200. D1—3—25067—

Potrzebną jest

P A N N A

do zwijania kwiatów i Uczennice do robienia tychże, które w krótkim czasie będą wynagradzane. Ulica Mylna, domu Nr 7, mieszkania 5. D—24836—2—3

Panienka,

19 lat mająca, polka, z dobrej rodziny, wykształcona, posiadająca języki niemiecki i francuski, przyjemnej powierzchowności, charakteru dobrego i łagodnego, polecona najlepiej przez wiarogodne osoby w księztwie Poznańskiem, życzy być towarzyszką dla pani udającej się na zimę do Włoch. Oprócz kosztów podróży innego wynagrodzenia nie żąda. Zgłaszające listy pod adresem. **M. C. Grylewo.** pres Pawłowo par Posen. 1—3 —25137—D

Konwersacji

obcych języków udziela Osoba młoda.—Ulica Widok Nr 7, stróż wskaże, od godz. 11 do 1 i od 6 do 7 po wieczór. D—25020—2—3

Szwajcarka

z Genewy, posiadająca język francuzki i niemiecki, jako też chlubne świadectwa, poszukuje miejsca Bony do dzieci.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom hr. Krasińskich, mieszkania Nr 28, na dole. D—24820—3—3

Potrzebne są jeszcze

PANNY

uzdolnione do szycia na maszynie bielizny męzkiej, do dziurek i do nauki. — Plac św. Aleksandra Nr 12, mieszkania Nr 14. D3—3—24792—

ZARAZ potrzebny jest

Młody Człowiek,

obeznany ze sprzedażą maszyn do szycia i umiejący uczyć szyć na niej. — Wiadomość w Składzie maszyn **Ludwika Rosenzweig,** przy ulicy **Długiej Nr 17.** D—25000—2—3

Osoba

w średnim wieku, Polka poszukuje miejsca w Warszawie, do opieki dzieci, zarządu domu, lub do towarzystwa, posiadająca chlubne świadectwa, w ostatniem miejscu była lat 3. Uprasza o składanie adresów w Kiosku, na Placu Teatralnym, pod lit. A. J. D—24500—3—3

MAMKA

jest do umieszczenia, wiejska, bez długu, u Akuszerki, przy ulicy Białej Nr 1. D1—1—25168—

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem jest zaraz do umieszczenia. — Ulica Krzywe-Koło Nr 195/26, na 2-m piętrze od frontu. D1—1—25122—

MAMKI

wiejskie i miejskie, ze świeżym pokarmem, życzą sobie miejsca do wyjazdu lub w miejscu, są u Akuszerki J. Piątkowskiej.—Ulica Hoża Nr 14. D1—1—25082—

Dwie Mamki,

ze świeżym pokarmem, z małym długiem, są u Akuszerki przy ulicy Ogrodowej Nr 28. D1—1—25086—

MAMKA

ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki J. K. Świętojerska Nr 16, mieszkania Nr 8. D1—1—25188—

MAMKI

wiejskie i miejskie są do umieszczenia u Akuszerki. — Aleja Jerozolimska Nr 21. D1—2—25178—

Do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie

dwa Majątki

ziemskie z lasem, położone obok siebie w okolicy Błaszek i Sieradza pięknie zagospodarowane z inwentarzem żywym i martwym, kompletnym. Szacunek obudwu tych majątków rs. 100,000. — Do potrącenia na gruncie pozostać może rs. 40 tysięcy.—Szczegóły do przejrzenia u adwokata przysięgłego, p. Więckowskiego, ulica Żabia dom Janasza. 1—3 —25120—D

Majątki Ziemskie

różnej wielkości są do sprzedania.—Wiadomość bliższa Nowogrodzka Nr 3, mieszkania Nr 3, każdodziennie rano do godziny 10, po południu od 2 do 6. D1—3—25142—

!!! Do sprzedania !!!

Zegarek męski, zegarek damski kryty, z łańcuszkiem, dwie bransolety, wszystko złote. Nowolipie Nr 20, drugie podwórze, oficyna na dole, mieszkania Nr 17. 1—3 —25129—D

Do sprzedania:

Szuba szopowa,

maszyna do szycia z przyrządem ręcznym Whelera et Vilsona, skrzypce stare, tygodnik romansów z 11 lat i Zeitschrift für Bauwesen z Atlasem z r. 1860, 1861 i 1862. Żelazna Nr 20E, mieszkania 10. 1—3 —25133—D

Osoba Młoda,

zacnej rodziny, córka obywatela ziemskiego, praktyczna w gospodarstwie, znająca krawieczyznę, szyje na maszynie; poszukuje miejca za Gospodynię lub opieki nad dziećmi, albo do dozoru wiekowych osób; z dobremi świadectwami i z dobrą rekomendacją. Adresy uprasza się składać w kiosku: plac św. Aleksandra i Alei Ujazdowskiej, pod liter. O. B. D1—1—24786—

Potrzeba

LEKARZA

do miasteczka Annopola, gub. Wołyńska, ostatnia stacja kolei Sławuta (wiorst 15), okolica bogata i ludna, najbliższy lekarz o mil 3, miasteczko ma ludności 3,000. Mieszkańcy przeznaczają mieszkanie, opał i 200 do 300 rs. rocznej pensji. — Bliższa wiadomość listownie: Aptekarz Boguszewski, przez miasto Ostrog, w miasteczku Annopolu. D1—3—25024—

Potrzebny jest

Uczeń

do Introligatora. — Elektoralna Nr 7, dom p. Stopczyka. D1—1—25068—

Rs. 8,000

jest do wypożyczenia na 1-szy numer hipoteki po Towarzystwie domu murowanego w Warszawie. Tamże jest **Sklep** do wynajęcia każdego czasu. — Wiadomość: ulica Nowo-Wilcza Nr 15, **za fabryką Union,** u Właściciela domu. D1—2—25079—

W fabryce powozów
F. Laskowskiego,

na placu św. Aleksandra Nr 5, róg Wspólnej—dla braku miejsca sprzedaje się bardzo tanio kilka sztuk sanek, lando, egoistka i i kilka bryczek, oraz jest znaczny zapas powozów nowych, z czem polecam się Szanownej publiczności. 1—3 —25095—D

Sosnowicka Fabryka
Wyrobów Kamiennych

ogłasza, iż wyrabia wszelkie gatunki naczyń kamiennych i glinianych glazur., z najlepszej gniotrwałej glinki zagranicznej, zwane Bunzlowskie i powierzyła agenturę komisową, tak na Królestwo jak na Cesarstwo panu Adolfowi Helfrejch, stale mieszkającemu w Warszawie, przy ulicy Pańskiej Nr 22, który upoważniony do przyjmowania wszelkich obstalunków, do odbierania zaliczeń na obstalunki, również należności przypadające od kupujących i do pokwitowania z odbioru.

Wilhelm Bergman. 1—3 —25093—D

Z powodu nagłej zmiany i nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania

Kawiarnia

i do odstąpienia **Sklep,** zdatny na razurę lub jaki handel. Wiadomość róg Długiej i Freta Nr 1, w bawarji w Tunelu. 1—3 —25098—D

W Mleczarni w Saskim Ogrodzie,

można dostać mleka prosto od krowy i mleka kwaśnego, śmietanki kremowej i zwyczajnej i masła śmietankowego, przez całą zimę, z Dóbr Wielmożnego doktora Radziszewskiego. D1—3—25182—

PRZYJMUJE SIĘ:
Znaczenie Bielizny i wszelkie Hafty,
wykończa się arcy pięknie, podług najświeższych żurnali i o połowę taniej, jak w innych punktach. — Ulica Krochmalna Nr 37, mieszkanie na dole, Nr 9. D1—1—25179—

FUTRO,

szopy, męzkie, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania za cenę bardzo przystępną.—Wiadomość: ulica Leszno Nr 12 nowy, w fabryce ram złoconych. D1—3—25152—

Jest do sprzedania

SALOPA,

lisy, pokryta atłasem, zupełnie nowa.—Aleja Jerozolimska Nr 26, mieszkania 7. D1—3—25087—

Ktoby miał do sprzedania

ARFĘ,

raczy swój adres złożyć do pracowni bielizny B. P., przy placu św. Aleksandra Nr 5. D1—2—25101—

Jest do sprzedania

Fortepian

o 7-miu oktawach z całym blatem i szprejcami, w bardzo dobrym stanie. — Senatorska Nr 6, u fortepianisty. D1—3—25187—

Tanio do sprzedania

DOM,

w ludnej dzielnicy Warszawy, bez pośrednictwa osób trzecich. — Bliższa wiadomość u Rytla Władysława, adwokata przysięgłego, przy ulicy Długiej, w hotelu Polskim. D1—6—24674—

Nowa Pralnia Matyldy,
istniejąca od **r. 1874,** a mieszcząca się obecnie przy ulicy **Chmielnej Nr 10,** ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, w celu zapobieżenia możliwym **nadużyciom i pomyłkom,** iż niema nic wspólnego z Pralnią Matyldy, przy ulicy Podwal, świeżo założoną. D1—6—25041—

Prcownia strojów i okryć damskich
P. OTTOLII,

przeniesiona na ulicę

Widok Nr **2a,**

1-sze piętro od frontu,
przyjmuje jak i dawniej wszelkie roboty w zakres tualety damskiej wchodzące, po cenach bardzo umiarkowanych i wykonywa takowe pospiesznie. D1—12—25028—

SZUWAKS
GLICERYNOWY
z Fabryki Bruneller et Comp.,

konserwujący obuwie i nadający takowemu połysk i czarność lakieru, przytem mający tę zaletę, że nie brudzi sukień, nadszedł do składu

R. BEM,

ulica Nowosenatorska, wprost hotelu Rzymskiego i sprzedaje się w puszkach metalowych po kop. 5, 7½, 10, 15, 20 i 30 i w drewnianych po kop. 4 i 6. PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. D1—3—25074

SALOPA

z lisów, pokryta materją, rypsem jedwabnym, zupełnie nowym, z dużym kołnierzem tumakowym na osobę dobrej tuszy, jest do sprzedania za przystępną cenę, przy ulicy Kanonji Nr 4, na dole od frontu, codziennie od 11 rano do 4 po południu zastać można. D1—3—25173—

Do sprzedania:

Palto futrzane męzkie, na wzrost średni, w cenie jedno za rs. 55, drugie za rs. 50, trzecie za rs. 23.—Tamże są do sprzedania **2 Szyldy** za cenę niską. — Krakowskie-Przedmieście Nr 38, wprost Saskiego Placu, mieszkania Nr 15. D1—3—25184—

Pracownia
Sukień i Okryć Damskich,

przyjmuje wszelkie roboty po cenach umiarkowanych, **Staniki** do krajania, oraz **Kapelusze** do ubierania, zarazem udziela lekcji kroju podług metody Paryzkiej i sprzedaje **fasony** paryzkie.—Polecając się względom JW. i W. Paniom, ulica Złota Nr 12, dom Nr. 2, oficyna lewa, 1-sze piętro, mieszkania **L. B.** D1—2—25117—

Są do sprzedania każdego czasu

dwie fuzje,

jedna magazynka turecka, druga systemu Pibodi. —Wiadomość w szpitalu wojennym Ujazdowskim, w mieszkaniu księdza prawosławnego Dombrowskiego. D1—3—25116—

MEBLE

jesionowe, używane, za bardzo przystępną cenę: Kanapa, 6 Krzeseł i Stół przed kanapę. Ulica Śliska Nr 1460, nowy 28, na dole u Właścicielki. D1—3—25131—

Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE

orzechowe, mało używane. **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **2 Łóżka, Umywalka, Lustra; Biurko** z szafkami, **Szeslong** skórą kryty. — Chmielna Nr 22, tam gdzie drzewka przed domem, wprost bramy, na dole. **Stolik** do kart, **Garnitur** francuzki, D1—3—25185—

Z powodu zmiany okoliczności jest do odstąpienia

SZYNK.

Ulica Danie[illegible]wiczowska Nr 2, wiadomość na miejscu. D1—3—25078—

Reicher Nauczyciel

kaligrafii, poprawia wszelkie charaktery pisma.—Elektoralna Nr 28, zastać można od godziny 5 po południu. D—24812—2—3

Ogrodnik

podejmuje się urządzać Ogrody i Ogródki, w Warszawie i na prowincji, z planem sadzenia drzew i wszelkie roboty, które należą do Ogrodnictwa, jak najsumienniej wykonywać, co mogę mieć poręczenie wyższych Zakładów Ogrodniczych, mieszkam przy ulicy Leszno Nr 70. D—23910—3—3

Potrzebnym jest od 1-go Listopada 1880 r.

RZĄDCA,

do znacznego domu, z kaucją Rs. 4 do 5 tysięcy, na warunkach dogodnych. Życzący raczą się zgłosić do domu Nr 26, 1-sze piętro, przy ulicy Świętojerskiej, Nr 9 mieszkania, po południu pomiędzy godz. 4 a 5. D3—3—23468—

NIEMIECKIEGO

języka udziela w konwersacji Nauczyciel i Autor najnowszej metody, z wykładem polskim, ruskim, francuzkim i angielskim.— Ulica Chmielna Nr 6, (wprost Bellevue). Tamże wiadomość o dobrym korepetytorze. D3—6—23469—

Lekcje Tańca

udziela się osobom obojga płci, za umiarkowaną cenę. — Wiadomość w zakładzie nakowym żeńskim, Karmelicka Nr 8. D2—3—24251—

MAMKA

młoda i zdrowa, ze świeżym i bardzo obfitym pokarmem, bez długu, życzy sobie wyjechać.—Wiadomość u Akuszerki M. Ł., przy ulicy Krochmalnej Nr domu 28. D3—3—24513—

Mężatka życzy sobie przyjąć

DZIECKO

na garnuszek. — Ulica Browarna Nr 7. D2—2—24781— Moczarska.

Okrycia damskie

W najświeższych fasonach

i Kapelusze jesienne

są do sprzedania po przystępnych cenach, przy ulicy Miodowej Nr 10, w podwórzu na 1-m piętrze, w tej sieni gdzie pralnia. D2—3—24828—

Do sprzedania:

2 Kandelabry, 1 Żyrandol, 6 Kinkietów, bronzowe, 4 Lampy salonowe, jedna buduarowa, wszystkie nowe i piękne, Kolczyki złote z turkusikami; 2 Salopy lisowe, jedna rypsem jedwabnym kryta, druga wełnianym; Kołnierz i Mufka tumakowy sobolowy; 3 Polonezki elkowe, rypsem wełnianym kryte; 3 Algierki szopowe, jeden skunksowy; 1 Szuba nowa, elki damskie, ciemne, kołnierz bobra kamczatskiego i Palto barany.—Bracka Nr 9, mieszkania Nr 7, 2-gie piętro. D3—3—23980—

MAJĄTEK

Wiók 20, w tem lasu 13, łąk 3, w dogodnem położeniu, na przystępnych warunkach do sprzedania.—Bliższa wiadomość w magazynie wyrobów platerowanych Rzodkiewicza i S-ki, Krakowskie-Przedmieście Nr 41. 23241—11—15

SUKNIE DAMSKIE

odpowiednio wymaganiom gustu i mody, wykonywają się w pracowni Kosteckiej pod Nr 6, przy rogu Zielnej i Złotej. Tamże przyjmują się do ubrania Kapelusze. D3—6—24738—

Tanio do sprzedania!

Obrazy olejne, Akwarelle rozmaitych Artystów i Sztychy. Wiadomość ulica Leszno, Nr 37 nowy, mieszkania 14. D7—12—21063—

Ważna wiadomość dla Dam!

Po dwuletniem studjowaniu w Paryżu otwieram Zakład

Kroju Sukień

i wszelkich fasonów. W 8 lekcjach podejmuję się kompletnie wyuczyć osoby niemające żadnych zasad. Wyrachowanie to techniczne P. Burżon, tak zrozumiałe, że uczennica po 4 lekcjach, krajać może bez poprawki; nie potrzeba dzieł i 1,000 rycin, gdyż na wyrachowaniu stanika opiera się cała nauka, co żurnal przynieść może. — Była Nauczycielka Instytutu w Nowej-Aleksandrji (Puławach), ZALESKA, Nr 97, plac Zygmunta, gdzie Apteka. Tamże Uczennice mogą mieć pomieszczenie. D6—6—22224—

Na 1-szy numer hypoteki domu murowanego, w środku miasta w Warszawie, potrzebna suma

RS. 6,000,

bez pośrednictwa. — Wiadomość w kiosku na placu Teatralnym. D2—3—24793—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, Lustro z konsolą, Dywan, Zegar regulator, Szeslong, Szafka do książek i Szafa do sukień, wszystko w dobrym stanie. — Ulica Nowolipie Nr 8 nowy, na 2-m piętrze, Nr 18 mieszkania. D2—2—24788—

Do sprzedania

Suknia ślubna

atłasowa, przez kilka godzin użyta. — Nowogrodzka Nr 15, mieszk. 17. D2—3—24899—

Jakób Bein.

22 Senatorska 22,

przyjmuje i załatwia ubezpieczenia **Życiowe, Ogniowe, Transportowe** i zaleca jako **prawdziwie**

użyteczną Kolendę,

polisę życiową, lub posagową. — Wszelkie informacje, broszurki etc. gratis. D—23870— 3—3

Kupuje Meble

używane, dobrego wyrobu, wraz z całem urządzeniem domowem. — Magazyn Mebli, Marszałkowska Nr 63, Niecała Nr 4, miesz. 8.

Załęski & Comp.

D—1977—91—0

Wałki z Waty do Okien,

oraz **watę wyborową** pod **kołdry i arkusze,** poleca fabryka Waty, przy ulicy Krochmalnej, 2-gi sklep od Żelaznej Bramy. D3—3—23729—

Wałki z Waty,

do zatykania szczelin w oknach. **Wata różnokolorowa** do ubierania okien w miejsce mchu, Polska fabryka waty Karola Kretschner. Nowy-Świat Nr 68, dom p. Boje. Wata wyborowa pod kołdry zawsze jest gotowa. 4—4 —23152—D

Do sprzedania

kilka Serwet

gobelinowych, zupełnie nieużywanych.—Ulica Twarda Nr 6, mieszkania 11, od godz. 10-tej do 2-giej. D2—3—24824—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI.

Ulica Solna Nr 6, wiadomość u Rządcy domu. D2—3—24807—

KOŃ

anglo-arabskiej rassy, szpak prawie kary, ślicznej budowy, ładnie ujeżdżony w zaprzęgu i pod wierzch, do sprzedania.—Hotel Kowieński, Kozia Nr 1, w składzie butelkowym piwa i porteru W-go Paryczko. D2—3—24994—

Ktoby miał **parę roslych,** młodych jeżdżonych

KONI

do zbycia; raczy się zgłosić na ulicę Włodzimierską pod Nr 14 i zapytać stangreta Piotra. D3—3—24571—

Fabryka Fortepianów S. H. DĄBROWSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 6, wprost kościoła S-go Krzyża, poleca

własnej fabryki Fortepiany czarne i palisandrowe,

najnowszej konstrukcji, po cenach bardzo umiarkowanych.

FORTEPIANY NOWE sprzedają się także na **ROZPŁATY.** D—24585—2—12

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

przy ulicy Senatorskiej pod Nr 644/5, obok kościoła PP. Kanoniczek.

POLECA:

Oliwę nicejską i prowancką w najlepszym gatunku.
Ocet kuchenny do marynat, winny i estragonowy.
Wodę Kolońską, powszechne uznanie mającą.
Extrakt do **wody kolońskiej** (najtańszy sposób przygotowania w domu wody kolońskiej).
Perfumy francuzkie na wagę.
Elixir z kwasem salicilowym do czyszczenia konserwowania dziąseł.
Benzinę do wywabiania plam na faszki i fanty.
Płyn na mole, najskuteczniejszy z dotąd znanych środków.
Proszek Okcya do czyszczenia i ostrzenia noży.
Farbki, Krochmale i Błyszcz do bielizny.

Nadto skład posiada w zapasie wszelkie materjały apteczne używane w gospodarstwie gorzelnictwie. D—26566—78—0

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„KSAWERA“

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 110—0— 11836 —

MASZYNKI do siekania i żyłowania mięsa,

najlepszej konstrukcji; z podwójnemi nożami, po rs. 4, rs. 5, rs. 6 i rs. 7, sprzedaje

W. GEYER,

Nowy-Świat Nr 67,

wprost Kopernika.

D—23440—3—6

Skład produktów wiejskich

pod firmą:

„CERES“

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na sezon jesienny i zimowy zaopatrywany będzie ciągle we wszelkie produkta spożywcze jako to: **Zwierzynę i Drób** ciągle świeże, **Masło** śmietankowe i litewskie, **Sery** rozmaite, **Bulliony** wyborowe, **Węgliny, Grzyby, Rydze, Kompoty, Konfitury, Soki, Mąki, Leguminy, Paszteły i Rolady.**

Również zobowiązuję się zaopatrywać stale prywatne domy i restauracje we wszelkie produkta wzakres sklepu wchodzące.

Na większe ilości drobiu i zwierzyny przyjmuję się zamówienia, które się w jak najkrótszym czasie uskutecznia.

Wyłączna sprzedaż sera litewskiego znanego w handlu pod nazwą **Obryński.** D3—3—24553—

Bardzo tanio!!!

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

fotelikowy, masiv orzechowy, urzędowej roboty, oraz Szeslongi, Kredens, Szafy, Biurka, Stoliki do kart, Krzesła wiedeńskie i t. p.— Ulica Nowogrodzka Nr 27, stróż wskaże. D2—3—24910—

Suknia wieczorowa,

ani razu nie noszona, robiona w pierwszorzędnym magazynie, cała na materji, koronkami przybrana, świeżego zupełnie fasonu, jest do sprzedania za przystępną cenę.— Zgłaszać się proszę, na ulicę Solną Nr 7, w oficynie wprost bramy, nadole, od godziny 2 do 5-tej po południu. D3—3—24621—

Rs. 250,

za ładny buduarowy, ostatniego fasonu, garnitur, sprzedający się z powodu zmiany przeznaczenia pokoju. Można widzieć od 1-ej do 4-ej, Nowy-Świat Nr 1, mieszkania 8. D5—10—24233—

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli

orzechowych, brokatelą kryty, oraz 2 Szafy orzechowe, rozbierane, Kozetka i 6 Napoleonek, Szeslong skórą kryty, Dywany i Lustro. Ulica Sienna Nr 19, w bramie na dole, mieszkania Nr 1. D— 3—24960—

Jest do sprzedania

10 Sukień

mało używanych, w pracowni Robót Damskich **M. Chojeckiej,** przy ul. **Nowy-Świat Nr 41,** 1 piętro, lewa oficyna. 2—3 —24903—D

MASZYNKI i GUZICZKI PARYZKIE dla FABRYK RĘKAWICZNICZYCH.

Główny Skład na Cesarstwo i Królestwo, u JULJANA BERG w Warszawie, Miodowa 10. D—25126—1—3

PIEKARNIA NOWA
A. ŁAPIŃSKIEGO,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 74, wprost Świętokrzyzkiej,

kształcąca zwykle w swym zakładzie 10 do 12-tu uczni piekarskich, obecnie może przyjąć kilku młodych ludzi na praktykę.

Młodzieńcy od 13-tu do 15-tu lat wieku mający, zdrowi, dobrze zbudowani, którzy choć parę klass w szkołach przeszli, mogą się zgłosić ze swemi opiekunami do właściciela piekarni, na miesięczną bezpłatną próbę, a gdy w ciągu tego czasu, nie stracą chęci poświęcenia się swemu zawodowi, po przejściu próby, otrzymają płacę 3 rs. miesięcznie, a następnie coraz większą, w miarę zasług i uzdolnienia, aż do dnia wyzwolenia ich na czeladników. W czasie ostatnich miesięcy przed wyzwoleniem, pobierają tylko o 2 rs. niższą płacę, niż czeladnicy, zaraz po złożeniu egzaminu z kunsztu piekarskiego.

Praktykanci dostają mieszkanie i stół wspólnie z czeladnikami i nigdy do żadnych robót obcych ich powołaniu nie są używani.

Praca w zawodzie piekarskim jest wielka i mozolna, ale dobry i pilny czeladnik piekarski nigdy nie chodzi bez roboty, jak to się często trafia ludziom uzdolnionym w innych rzemiosłach. D—25072—1—3

Do 40,000 rubli

potrzebne na 1-szy Nr.—Wiadomość w kancelarji Rejenta Adolfa Aleksandrowicza, Miodowa Nr 17. D1—3—25165—

Reperuje
Maszyny do szycia,

tanio, prędko i dobrze, Zakład Mechaniczny Jana Hennel, ulica Marszałkowska Nr 63. D1—6—25104—

---

48 kop.

Garniec Nafty Amerykańskiej, 16 kwaterek na miarę a $7\frac{1}{2}$ funta na wagę, **w składzie** Oleju Fabryki Łotoszyńskiej, **naprzeciw** zamku, duży sklep, po schodkach. D1—3—25144 –

Fortepian

mahoniowy, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania za cenę przystępną.—Złota Nr 23, mieszkania Nr 3. D1—1—25163—

Fortepian

o 6-ciu oktawach i PŁASZCZ wojskowy, jenotami podbity. — Krucza Nr 4, mieszk. 8, 1-sze piętro na prawo. D1—3—25156—

Do sprzedania



3 Fortepiany

używane, w cenie od rs. 200 do 350, z tych 2 zagraniczne, o 7 oktawach, palisandrowe, jeden prawie o 7 oktawach, mahoniowy.—Marszałkowska Nr 71, w fabryce fortepianów J. Cerulli. — Tamże przyjmują się strojenia i reperacje. D1—3—25183—

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE
orzechowe,

bardzo mało używane, garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane, garnitur francuzki, para Łóżek, Szeslong skórą kryty, Biuro o 5-ciu szufladach, Stolik do kart, Lustro, Kredens orzechowy. — Ulica Twarda wprost Marjańskiej Nr 10, w oficynie na dole, na ewo, Nr 12 mieszkania. D1—3—25004—

Jest do sprzedania



Garnitur Mebli,

używany i nowy, Sofa, Ottoman, Stół jadalny, Biurko i Szeslong. — Królewska Nr 19, u Tapicera. D1—6—25065—

Rs. 3,000

poszukuje się na 1-szy numer hipoteki, na kolonię do dóbr Wielka-Wola i Czyste należącą. — Wiadomość u Adwokata Przysięgłego Paszkowicza, Świętojerska Nr 24. D1—3—25094—

Do sprzedania

Futro (szopy),

zupełnie nowe.—Wspólna Nr 34c, mieszk. 16, od godz. 2—6. Tamże do sprzedania **Beczka** do nafty. D1—3—25111—

SALOPA

podbita lisami, atłasem jedwybnym świeżo kryta, z mufką i kołnierzem tumakowemi, do sprzedania za rs. 100. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 10, drugie piętro, mieszkania Nr 14. D1—3—25096—

---

3 FUTRA

są zaraz do zbycia, to jest: Algierka nowa niedźwiadkami podbita i 2 Szopowe używane. Róg ulicy Ślepej i Piekarskiej Nr 14, wprost Kapitulnej, 1-sze piętro, od 2-giej do 5-tej. D1—3—25139—

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE
ORZECHOWE,

bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **Garnitur** francuzki, para **Łóżek, Szeslong** skórą kryty, **Biuro** o 5 szufladach, **Stolik** do kart, **Lustro, Kredens** orzechowy, szabowany i **Tualeta** damska.—Ulica Zielna Nr 2 od rogu Chmielnej, mieszkania Nr 2, w oficynie na prawo, na dole. D1—3—25158—

Akacyj Kulistych

parę set do sprzedania.—Ulica Smolna, za fabryką p. Sawickiego. D3—3—24102—

Józef Bandurski i S-ka

mają zaszczyt zawiadomić że

Kantor i Skład główny
Materjałów budowlanych oraz Węgli kamiennych

przeniesiony został z ulicy Jerozolimskiej na ul. Przyokopową, obok St. tow. dr żel. w. w. do składu Nr 10. wprost ul. Grzybowskiej.

Dawny skład przy ulicy Jerozolimskiej Nr 39, pozostaje jeszcze chwilowo filją naszą, wszelkie zatem zapotrzebowania uprzejmie upraszamy nadsyłać pod adresem naszym **do składu głównego, Okopowa 10.** 2—4 —24545—D

Są do sprzedania

dwie Dorożki,

w dobrym stanie, za bardzo przystępna cenę. Wiadomość w hotelu Europejskim u Szwajcara, o godzinie 9-tej zrana i 6 wieczorem. D2—3—24920—

Do sprzedania

M A K biały,

w większej ilości.—Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 4, na 1-m piętrze od frontu. Widzieć można od godziny 11-tej 4-tej. D2—3—24905—

FABRYKA KAPELUSZY.

Wynajmuje się zupełnie nowo urządzona parowa, dwupiętrowa fabryka kapeluszy, z maszyną o sile 15 koni, ze wszelkiemi przyrządami w 2 piętrach, prócz tego, wszystkie urządzenia dla fabryki kapeluszy, prassy parowe, akumalata, walec parowy, maszyna apreturowa, bims-maszyna, tur-maszyna, prasa stęplowa, maszyny do szycia i t. d. i t. d., wszystko nowo i bardzo mało używane.—Wszystkie przyrządy sprzedają lub też wypuszczają się w dzierżawę, mogą być oddane i dla innej fabrykacji.—O warunkach dowiedzieć się można, w Petersburgu, Kamienno Ostrowski Prospekt Nr 37, u rządcy domu. D1—3—25190—

Do sprzedania za przystępną cenę

Salopa futrzana,

Lampa stołowa i Łóżeczko jesionowe, wszystko w dobrym stanie.—Żórawia Nr 11, stróż wskaże. D2—3—24900—

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje **Osoby** życzące sobie odbyć słabość. W osobnym pokoju za opłatą od rs. **15** z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i **najściślejsza dyskrecja** zapewnia się. Ulica **Bednarska Nr 18.** D1—3—25127

Akuszerka B. C.

przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub na kurację, w osobnym lub wspólnym pokoju.—Żórawia Nr 22. D1—3—25128—

Akuszerka O. G.,

przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za bardzo umiarkowaną cenę. — Ulica Szpitalna Nr 2, mieszk. Nr 14. D1—4—25177—

Potrzebny jest

POKÓJ

z zupełnie osobnem wejściem, z opałem, samowarem i meblami. — Adresa proszę składać w kantorze Redakcji Kurjera pod liter. H. K. D1—3—25081—

Do wynajęcia w każdym czasie w bliskości Alei Jerozolimskiej i Nowego-Świata

2 pokoje kawalerskie

eleganckie, razem lub pojedyńczo na 1 piętrze od frontu, z osobnem głównem wejściem, przy ul. Kruczej Nr. 8. 1—2 —25102—D

---

4 Pokoje

z kuchnią, do najęcia zaraz, róg Senatorskiej i Żabiej Nr 4/472. Wiadomość u stróża lub w Biórze Jakor u woźnego. D1—3—25174—

POKÓJ

z meblami, usługą, opałem i całodziennem życiem, do wynajęcia zaraz lub od 1-go Listopada.—Hotel Saski Nr 120 mieszkania. D1—3—25203—

Dwa Pokoje

na 1-m piętrze od frontu, umeblowane, z fortepianem, usługą, samowarem i opałem, do wynajęcia każdego czasu. — Ulica Szeroka-Freta Nr 2, 1-sze drzwi na lewo. D1—3—25123—

Pokój

duży, z osobnym wchodem, na 1-m piętrze, do wynajęcia dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej. — Wiadomość: ulica Długa Nr 23, na 2-m piętrze, w pierwszem podworzu na lewo. D1—3—25155—

SALONIK

do najęcia z meblami, samowarem, może być i drugi Pokój od 1-go Listopada. — Ulica Świętokrzyzka Nr 21. D1—1—25140—

Trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, do wynajęcia zaraz.—Ulica Niecała Nr 10, wiadomość w Redakcji Nowych Mód Paryzkich. D1—3—25157—

Są do wynajęcia od 1-go Listopada

Dwa Pokoje

z przedpokojem i osobnem wejściem, z łazienką, gazem i starannie umeblowane, w okolicach Zielonego placu. — Wiadomość w kiosku na Zielonym placu. D1—2—25161—

LOKALE

w nowym domu, bardzo tanie, za rs. 200 rocznie, do wynajęcia w każdym czasie **3 Pokoje** z kuchnią i piwnicą, na 1-szem piętrze; **2 Pokoje** z kuchnią i komórką, za rs. 9 miesięcznie, przy ulicy Wołyńskiej Nr 22. D1—3—25167—

POKÓJ

z meblami do najęcia zaraz. — Oferty proszę zostawiać w kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod Nr 12. D1—1—25170—

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia w każdym czasie, przy ulicy Miodowej Nr 4. D1—3—25141—

Z powodu zajęcia w interesie przemysłowym, jest zaraz do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

w bardzo korzystnem miejscu, przy fabryce, samo pieczywo opłaca komorne i mieszkanie. Wiadomość u Rządcy tartaka parowego na Pradze.—Ulica Wołowa Nr 241. D1—3—25136—

Sklep Wiktuałów

z całym urządzeniem i towarem, od lat 30 kilku egzystujący i dobrze procentujący, jest do odstąpienia z przyczyny zmiany interesu. Ulica Ogrodowa Nr 3. D1—3—25118—

Z powodu interesów familijnych, jest do sprzedania

Sklep spożywczy.

Ulica Browarna Nr 13. D1—3—25115—

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

przy ulicy Białej Nr 8. — Wiadomość w sklepie. D1—1—25108—

Sklep

w dobrem miejscu, od lat kilku egzystujący i dobrze procentujący, jest do sprzedania z całem urządzeniem i towarem. — Wiadomość od godz. 10-tej rano, do 6-tej wieczorem, w gmachu dawnym pocztowym od ulicy Nowo-Senatorskiej, w 1-m podwórzu, z tyłu, Nr 37 mieszkania. D1—3—25107—

Jest do sprzedania z przyczyny wyjazdu

Sklep z Wiktuałami,

każdego czasu, przy ulicy Kościelnej, Nr 16, za bardzo przystępną cenę. D1—1—25064—

Zgubiony

pakiet zaadresowany do W-go Piotra Chmielowskiego, Krucza Nr 13b, znalazca za wynagrodzeniem raczy odnieść do Redakcji Ateneum, Włodzimierska Nr 14, albo według adresu. D—25114—1—3

Paszport

zgubiono w Niedzielę, w Kościele św. Krzyża. Łaskawy znalazca raczy zwrócić w Aleje Jerozolimską Nr 5, pod nazwiskiem: **„Marja Zwierchowska".** D—25112—1—1

!!!Ogłoszenie!!!

Niniejszem podaje się do ogólnej wiadomości, o dostawie węgla grubego zagranicznego i koksu z Morawy, w dobrych gatunkach, wagonami, po cenach nader przystępnych w obecnej porze. O cenach i zamówieniu wiadomość u p. Mandeckiego, w Kantorze w Hotelu Polskim.—**K. F. P.** D—25172—1—3

Dnia 22 b. m., przybłąkał się

Wyżeł,

rasy ponter, prawy właściciel za udowodnieniem i zwróceniem kosztów ogłoszenia, odebrać może takowego, w ciągu dni dziesięciu, przy ulicy Żelaznej Nr 19, szwajcar wskaże. D—25149—1—3



Nagrody Rs. 10.

Został skradziony dnia 16 go Października **Koń kary,** pod siodełkiem, białe znaki, lat dziewięć, ze wsi Kamionek pod Warszawą. Kto go odprowadzi lub da znać Adamowi Relich w Kamionkach, otrzyma powyższą nagrodę. D1—1—25073—

MASZYNKI do SZYCIA, po rs. 2 kop. 80.—Skład Maszyn w Warszawie, Miodowa 10. D—25125—1-16

Nakładem **A. Chodowieckiego** wyszedł

KALENDARZ

do zdzierania na r. 1881, nabyć go można w Składzie Papieru **A. Chodowieckiego**, Plac Teatralny 7, oraz we wszystkich Księgarniach.—Handlującym zapewnia się rabat.
к—24505—3—6

APTEKA
E. Wernera

w WARSZAWIE
Ulica Długa Numer 12,

poleca następujące środki lekarskie:
Proszek Rąbarbarowy w najlepszym gatunku, w słoikach większych i mniejszych.
Czekoladę z proszkiem Rąbarbarowym jakoteż i Magnezją dla dzieci.
Syrop tlennkui żelaza i Syrop z tlenniku żelaza i kory Chinowej, przyjemnego smaku i doskonale assymilowane przez organizm.
Cukierki z tlenniku żelaza dla dzieci.
Cukierki z garbnikanu obojętnego Chininy zupełnie niegorzkie i chętnie przez dzieci przyjmowane.
Syrop z mleko fosforanu wapna, używany u dzieci w tak zwanej angielskiej chorobie.
Ekstrakt do zupy Liebiga dla dzieci, rozpuszczony w mleku zastępuje u niemowląt pokarm matki.
Wino Chinowe na Xeresie, używane dla podniecenia apetytu.
Olejek miętowy Japoński przeciw migrenie.
Tamar Indien. Pastylki Tamaryndowe przeczyszczające, na sposób Paryzki.
к—23186—5—12

Pracownia Strojów, Okryć
Kapeluszy i bielizny damskiej i stołowej,
Karmelicka Nr 14,
drugie piętro od frontu.

Wszelkie roboty w zakres powyższy wchodzące podług paryzkich modeli wykończa, **bieliznę** do znaczenia przyjmuję, **suknie balowe** szybko, świeżo i elegancko odrabia, dla wygody zaś Pań posiada znaczny zapas **igieł, nici, jedwabiu, tasiemek, guzików, wstążek, koronek**, itp. damskich drobiazgów, z czem poleca się względom Szanownych Pań. к4—6—24017—

Do wydzierżawienia

P l a c e,

z frontem od dwóch ulic: Nowo-Wilczej i Leopoldyny, 10,000 łokci, razem lub częściowo, zdatne na Składy Węgla, Drzewa etc.—Wiadomość u adwokata Tatarkiewicza, Długa Nr 14, do godz. $10\frac{1}{2}$ rano i od 5—7 po południu.
к—24695—3—7

Pralnia gospodarska
S. TEOBALDY.

Egzystująca od roku przy ulicy Świętokrzyzkiej, ciesząca się ogólnem uznaniem dokładnego wszechwzględnie wykonania i jako nieużywająca żadnych środków chemicznych psujących bieliznę, przeniesioną została na drugą stronę tejże Świętokrzyzkiej ulicy pod Nr 17-ty wprost Włodzimierskiej, gdzie powiększywszy działalność zakładu, mam honor polecić się tak wszystkim firmom handlowym jako i prywatnej swej klijentelli.
Teobalda Strukczyńska.
к—24737—2—3

Z Fabryki La Favorita
nadszedł nowy transport
Zapałek Włoskich
ceny umiarkowane.

Tuzin pudełek kop. 11;—50 paczek kop. 40;—tuzin woskowych kop. 28; drewniane w dużych ozdobnych, tuzin rs. 1 k. 10.

Skład Zapałek, Nr 7 Trębacka.
к—23793—4—6

Bandaże rupturowe,

pachwinowe i pępkowe, starannie wyrobione i ze świadomością rzeczy dopasowywane polecają się.—Ulica Królewska Nr 23, tak zwane Stare Tivoli.

к—22159—7—12 **Dröse.**

Warszawski Dom Zdrowia
6. Szpitalna 6.

Istniejący pod nazwą powyższą zakład leczniczy, przeznaczony jest dla stałego pomieszczenia chorych dotkniętych cierpieniami wszelkiego rodzaju, jak również kobiet spodziewających się słabości. Wrazie potrzeby, zupełna tajemnica zapewnioną chorym zostaje.

Zakład mieści się w umyślnie w tym celu zbudowanej i urządzonej posesji, otoczonej ogrodem. Pokoje dla każdego chorego są oddzielne. Leczeniem chorych zajmują się podpisani właściciele zakładu. Na żądanie chorych, do narad wzywani są lekarze do Zakładu nienależący.

O warunkach pomieszczenia i pobytu w zakładzie, dowiedzieć się można na miejscu, lub u jednego z podpisanych lekarzy zakładu. Ci ostatni udzielają też informacji listownych.

J. Brzeziński (Mazowiecka Nr 10), **K. Dobrski** (Królewska Nr 6), **J. Gutwein** (Plac Grzybowski Nr 10), **A. Thieme** (Marszałkowska Nr 38). к—26631—31—36

Z powodu braku miejsca na przechowanie zimową porą,

Bracia Bardet

wyprzedają za bardzo nizkie ceny kilka tysięcy ładnych

ROŚLIN
apartamentowych,

do ubierania żardinierek, okien, słupów itd.
Codzień nowy wybór w sklepie na Senatorskiej ulicy Nr 472. к—24283—2—3

ZARZĄD
Stowarzyszenia Spożywczego
„Merkury“,

Posiada Sklepy:
Nr 1, Nowy-Świat Nr 76.
„ 2, Podwal Nr 17.
„ 3, Elektoralna Nr 33.
„ 4, Marszałkowska Nr 45.
„ 5, Nowolipie Nr 3.
„ 6, Krucza, róg Hożej.

W sklepach Stowarzyszenia sprzedają się **wszelkie produkta spożywcze i kolonjalne, w gatunkach wyborowych.**

W sklepie przy ulicy Marszałkowskiej:
Wino Bordeaux, sprawadzone przez Zarząd Stowarzyszenia z Francji, **Wino węgierskie, firmy Fukiera; Wódki, Araki i Likiery firmy Sznajdra**, oraz **Wina Krymskie od kop. 30 za butelkę i Szampańskie od kop. 75 do rs. 2 za butelkę.**

Pragnący przystąpić do Stowarzyszenia wnoszą wpisu rs. 1 i udziału rs. 10, który może być opłacony bądź w całości, bądź też kompletowany z dywidendy, przypadającej od zakupów.

Po złożeniu samego wpisowego, nabywa się już prawa do zysków.

Stowarzyszeni zakupujący towary w sklepach otrzymają marki dywidendowe, wyrównywające ilości zapłaconych pieniędzy, które stanowią kontrolę dla kupującej służby.

Prócz tego można za markami nabywać węgle, drzewo, naftę, pieczywo, wędliny i t. d.

Zapisywać się na członków można we wszystkich sklepach i w kantorze, Podwal Nr 17.
5—6 —21752—к

Pracownia Sukien i Okryć Damskich
Izabelli Chłusowiczowej
z SIARCZYŃSKICH,

przeniesioną została z ulicy Nowy-Świat na ulicę Kozią Nr 5, w nowej oficynie Hotelu Saskiego. Zaopatrzywszy się na obecny sezon w najświeższe fasony, przyjmuje obstalunki na Suknie i Okrycia damskie, wykończając takowe z jak największą akuratnością i po cenie przystępnej.
к4—6—24089—

Poleca się względom Szanown. Publiczności

Fabryka Musztardy
„Zdrowia“,
MARSZAŁKOWSKA Nr 37.

PP. Handlującym odstępuje się stosowny procent. Za dobroć i trwałość poręcza się.
к—24510—2—3

Przyjmują się

Pończochy do nadrabiania

białe i kolorowe, bawełniane i wełniane, oraz wszelkie zamówienia z materjałów trwałych, używanych do ręcznej roboty, Marjańska Nr 4. к—24514—2—3

ZARZĄD
DROGI ŻELAZNEJ
Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, iż w dniu 3 (15) Listopada, o godzinie 11-tej odbędzie się w Magazynie Głównym na stacji Praga Nadwiślańska, głośna in plus licytacja na sprzedaż starych szyn około 1,200 pudów, oraz różnych wyszłych z użycia przedmiotów, jako to: szmelcu stalowego i żelaznego, blachy żelaznej, starych popsutych narzędzi i naczyń — umundurowań, kożuchów i t. p.

Wykaz powyższych przedmiotów, oraz warunki licytacyjne, przejrzane być mogą codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, od godziny 10-tej do 3-ciej po południu w Wydziale Gospodarczym tejże drogi.

Mający chęć przystąpienia do licytacji. obowiązany jest złożyć w Kassie Głównej drogi żelaznej Nadwiślańskiej, przy ulicy Mazowieckiej, w domu Nr 18 mieszczącej się, vadium na kupno szyn, w sumie Rs. 150, na kupno zaś innych przedmiotów w sumie Rs. 100.

Nieutrzymującemu się przy licytacji, vadium bezzwłocznie po ukończeniu licytacji zwróconem zostanie.

Dyrektor drogi inżynier **Gnoiński**.
Naczelnik wydziału gospodarczego
K. Zajączkowski.
к—24978— 2—3

M Ę Ż C Z Y Z N A

liczący lat 28 wieku, katolik, władający językiem polskim, niemieckim i cokolwiek rossyjskim, szuka miejsca zaraz jako gospodarz do zarządu większej restauracji lub hotelu; do marek jako bufetowy, portier; do cukierni za bufet, lub innego tego rodzaju zajęcia. Chlubnemi świadectwami może udowodnić, że w podobnym zawodzie tu już pracował. Łaskawe oferty uprasza zostawić w Warsz. Agenturze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, pod liter. B. K. Lwowianin. к—24941—1—2

Wysoko uzdolniona

Korespondentka,

załatwia korespondencje prywatne stylem ścisłym, jasnym, wytwornym, w polskim i obcych językach. Róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej alei, Nr domu 38, mieszkania 16. Zastać można od 11 do 4. Tamże dama przyjezdna znaleźć może wygodne pomieszczenie wraz z wszelkiemi wskazówkami potrzebnemi jej w obcem mieście.
к4—10—23990—

Ważna Wiadomość.

Poszukuje się wspólnika do fabryki dobrze procentującej, z kapitałem od rs. 1,000 do 1,500. O bliższych warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Chmielnej, Nr 32, w Magazynie ubiorów męzkich p. Neuman.
к—24349—2—6

Płyn na odciski,

wypróbowany przez wiele osób, niszczy najzastarzalsze bez bólu w ciągu 8 do 10 dni. Pod względem skuteczności jest najradykalniejszym środkiem z dotychczas używanych. Wyrabia takowy apteka Adolfa Schmidt, Mazowiecka Nr. 16. Cena mniejszego pudełka 60 kop., większego rs. 1 kop. 20. — Skład główny przy aptece wymienionej i w składzie aptecznym W-go Spiesa, plac Teatralny; dostać również można w aptece W-go Borowskiego ulica Przejazd, i w Składzie aptecznym Andrzejewskiego plac św. Aleksandra. 5—6 23779—к

Fabryka Cukrów
J. Filipowicza,
znana Szan. Publiczności od lat 12,

mieszcząca się tymczasowo obok kościoła św. Krzyża, w dniu wczorajszym przeniesioną zo, stała do dawnego lokalu na ulicę hr. Berga, świeżo i z komfortem wyrestaurowanegoj gdzie jak dawniej tak i obecnie, ze znanel swej dobroci towarem, poleca się i nada swym Szanownym Klijentom.
к—24895—1—3

Od 20 kopiejek

ubiera **Kapelusze Pracownia F. Nowickiej**. — Właścicielka tejże, pracując w pierwszorzędnych magazynach, może zadowolić najwymagańsze gusta. — Tamże przyjmują się suknie do roboty, okrycia i podbijanie futrem, po cenach najprzystępniejszych.—Ulica Chłodna Nr 20.
к—24874—2—6

INSTYTUT
Gimnastyczno-Leczniczy

oraz szkoła gimnastyki i fechtunków St. Majewskiego na Sewerynowie, leczy skrzywienia kręgosłupa (Scoliosis et Cyphosis), cierpienia nerwowe, blednicę, porażenia (pharalisis), zastój trzewiów brzusznych itp. Lekcje gimnastyki i fechtunków udzielają si w różnej porze dnia do $10\frac{1}{2}$ wieczorem.—I. Filja Zakładu Nowy-Świat Nr 5.
к—23037—6—6

Potrzebnym jest **zaraz** na **wieś** do dwóch chłopczyków

Nauczyciel,

któryby ich mógł przygotować do klasy 1-szej gimnazjum. Nadmienia się także, że reflektaci mogą być i uczniowie skończonych 5 lub 6-ciu klas gimnazjalnych, którzy dla nieprzewidzianych okoliczności nie mogli skończyć gimnazjum i którzy są zaopatrzeni w dobre świadectwa. Uprasza się o szybkie zgłaszanie piśmienne pod liter. **B**, do Szwajcara hotelu Polskiego. к—24608—3—3

Sposobem domowym

Pralnia Bronisławy,

przyjmuje wszelką Bieliznę damską i męzką. — Ceny nizkie.
34. ZIELNA 34.
1-szy dom od Nowo-Zielnej.
к—23749—5—12—

Do sprzedania

Okno wystawowe,

wysokie 2 łokcie i 23 cale, szerokie łokieć 1 i cali 16; oraz kilkanaście par starych okien. Nowy-Świat Nr 48, u Właściciela.
к—24977—1—3

CHŁOPIEC

dobrego wychowania, może być przyjęty do nauki w Magazynie Ubiorów Męzkich Falkierskiego.—Ulica Elektoralna Nr 28 w Warszawie. к—24591—3—3

KANTOR LOTERJI
W. Rylle,

przeniesiony z ulicy Świętokrzyzkiej na Chmielną Nr 33, wprost Zielnej, gdzie łaskawi Gracze po wykup Losów do klasy IV, zgłaszać sie raczą, przyczem w nowo urządzonym sklepie rozmaitości poleca się towary galanteryjne, norymbergskie, materjały piśmienne i rysunkowe, po cenach najniższych, oraz wyroby tabaczne z różnych fabryk
—24878—к2—3

50%
Interes Przemysłowy,

na czasie, dający czystego dochodu od włożonego kapitału 50%, do odstąpienia zaraz, kapitał potrzebny 7,000 rs.—Wiadomość Stare-Miasto Nr 40, mieszkania 9, zrana do 9 i od 3 do 5 po południu. к—24985—2—3

KOLONJA

we wsi Wola pod Warszawą, przy szosie, położona przed prawosławnym cmentarzem, składająca się z dwóch domów drewnianych i ogrodu owocowego, przestrzeni około 8,000 łokci □ przynosząca netto dochodu rs. 400, jest do sprzedania za przystępną cenę.—Wiadomość u właściciela Podgórskiego w Kancelarji W-go Notarjusza Wydżgi, Miodowa Nr 10, lub w mieszkaniu właściciela, ulica Długa Nr 26, wprost Eldorado. к—24471—3—3

Ceny Maszyn Parowych z kotłem

o sile koni	$\frac{1}{2}$	— 260	rs.
„	1	— 350	„
„	2	— 500	„
„	3	— 635	„
„	4	— 715	„
„	6	— 1125	„

Nieekspl. kotły parowe.—**Turbiny** nawszystkie spadki i wielkie napory wody.—Wiadomość u **p. Roberta Neumana**, technika dla budowli wodnych i młynów w Warszawie.—Marjańska Nr 4. D23—24—11615—

Z powodu zupełnego zwinięcia hurtowego Składu
TOWAROW BŁAWATNYCH
wyprzedaje się po cenach dotąd niepraktykowanych,
detalicznie (na łokcie), wszystkie pozostałe towary.

Dla ułatwienia i przekonania się Szanownej Publiczności o rzeczywistej taniości, podaje się niżej ceny, a mianowicie:

Materyjki gładkie kolorowe	rs. — 80	kop. łokieć.
Atlasy w różnych kolorach	„ — 85	„ „
Materje w paski (przeszło łokieć szerokości) . .	„ 1 15	„ „
Faille kolorowe (wartości rzeczywistej rs. 2 k. 15)	„ 1 45	„ „
Faille czarne (wartości rzeczywistej rs. 1 k. 50)	„ 1 10	„ „
Faille czarne (wartości rzeczywistej rs. 2) . . .	„ 1 25	„ „
Faille czarne (wartości rzeczywistej rs. 2 k. 60) .	„ 1 95	„ „
Armury jedwabne	„ 2 50	„ „
Aksamit czarny (wartości rzeczywistej rs. 3 k. 70)	„ 2 50	„ „
Kaszmiry czarne francuzkie z Reims, 2 ł. szer. od	„ — 97½	„ „
Kaszmiry białe „ „ „ „	„ 1 10	„ „
Armury czarne francuzkie na dolmany i paltociki, 2 łokcie szerokości	„ 1 80	„ „
Welwety czarne i kolorowe (wartości rzeczywistej rs. 1 kop. 05)	„ — 65	„ „

Oprócz wyżej wymienionych towarów, wyprzedaje się także różne **materjały wełniane, bareże, brokatele na meble i serwety gobelinowe,**

po cenach 30°|o taniej.

Nr 28. Plac Resursy Kupieckiej na ulicy Senatorskiej,
Dom W-go Chudzyńskiego, **w bramie na prawo.**
к—22074—9—12

Marszałkowska Nr 16.

Marszałkowska Nr 16. Marszałkowska Nr 16.

Skład Węgli Kamiennych i Drzewa Opałowego
JULJANA SALINGERA,

poleca znaczny zapas WĘGLI zagranicznych, jakoteż i krajowych, z kopalń **Hr. Renard.**—Ceny najprzystępniejsze, odstawa natychmiastowa, w wozach krytych opląbowanych i cechą Magistratu opatrzonych.

Marszałkowska Nr 16.
к—19733—12—12

Do Składu towarów łokciowych
E. A. HEURICH,
róg Miodowej i Senatorskiej Nr 2,
Nadeszły transporta świeżych towarów jesiennych:
Korcików i Flaneli ruskich, znanych z trwałości i pięknych deseni; Materji wełnianych zagranicznych i krajowych; Barchanów angielskich i ruskich, białych i kolorowych. к—23765—5—10

Nowo-otworzony Skład
ANDRZEJEWSKIEGO i NICKIEGO,
plac 3-go Aleksandra Nr 3, poleca:
Materjały apteczne i specjalja lekarskie.
Farby, pokosty i lakiery.
Przetwory chemiczne do użytku technicznego.
Perfumy, kosmetyki i mydła toaletowe.
Krochmalo, Farbki i artykuły używane do prania.
Massy do podłóg różnokolorowe.
Ognie Bengalskie pokojowe. к—20218—6—6

MEDAILLE PARIS 1867 — **PELTIN i S-ka,** — MED. d'OR Amsterdam 1869

FABRYKA KRAWATÓW, Dzika Nr 11.
Największy wybór rozmaitych najnowszych Sezonowych Krawatów, znajduje się w 24 naszych filjach, jakoteż w fabryce.
Sprzedaż detaliczna odbywa się tak jak od początku również i obecnie, po cenach oryginalnie fabrycznych; jednocześnie zwracamy uwagę Szanownej Publiczności, iż tylko za te dobroć towaru ręczemy, które naszą marką, niżej oznaczoną opatrzone są, dla uniknienia nadużyć, które w ostatnich czasach się okazały.

PELTIN i S[ka] Cena w Warszawie

к—23804—6—12

CENY STAŁE

Fabryka Strusich Piór
(pierwsza Warszawska),
w Warszawie, Tłomackie Nr 3
(dom Mamma)
poleca swe obfite zapasy strusich piór, po cenach nizkich, dotąd niepraktykowanych.
Pióra przyjmują się do **fryzowania, prania i farbowania i w najkrótszym czasie odświeża je zupełnie.**
NB. Pióra u mnie kupione, przyjmują się do prania i fryzowania bezpłatnie.

к—23194—10—12 **EMANUEL SACHS.**

FABRYKA WYROBÓW
Z BRONZU I INNYCH METALI
Spółki Udziałowej,
nagrodzona srebrnym medalem na Wystawie Paryzkiej z 1878r.
w Warszawie, ulica Tamka Nr 2831, 6 nowy, w domu własnym, wykonywa roboty z bronzu, mosiądzu, srebra, miedzi, cynku i innych kompozycji metalowych, mających zastosowanie: w budownictwie, ozdobach świątyń, pałaców, salonów, buduarów, sklepów i w ogóle apartamentów bogatych pod względem wykończenia i gustu.—Wszelkiego rodzaju galanteryjne wyroby, figury, pomniki, płaskorzeźby, ornamenty, okucia do okien i drzwi wszelkiego rodzaju.
Przyjmuje przedmioty do złocenia ogniowo i galwanicznie, srebrzenia, niklowania i bronzowania.
Podejmuje się odlewów z bronzu, mosiądzu i innych metali z danych i własnych modeli, dla fabryk i wykończa takowe.
Fabryka poszukuje w Rossji i na prowincji zdolnych i odpowiedzialnych agentów.
к—17344—14—52

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
HENRYKA WELT
przy ulicy Nalewki Nr 7,
wprost ogrodu Krasińskiego,
otrzymał **świeży transport**
TRANU RYBIEGO LEKARSKIEGO,
z czem ma honor polecić się Szanownej Publiczności.
к—23188—4—12

Świece Stearynowe Kazańskie,
pełnej wagi,
po cenach znacznie zniżonych, poleca
KŁAD GŁÓWNY Librowicz & Bergson w Warszawie, Długa Nr 21.
к—23207—4—6

Towary Perfumeryjne i Kosmetyczne
FABRYKI
BROKAR i Comp.
nagrodzone medalem na Wystawie powszechnej Paryzkiej,
znajdują się do sprzedania
w WARSZAWIE,
w Składach: pp. Mrozowskiego, A. Gerdawy i M. Jakubowskiego, Schlagera, Łipinka i innych handlujących. к—2069—31—0

Ceny Węgli i Drzewa
W Składach F. Łapińskiego
w Warszawie.

Węgle najlepsze grube, z odstawą, korzec	po rs. 1	kop.	5
„ z własnej kopalni „Jan," gruby z odstawą korzec	„ 1	„	95
„ „ kostkowy „ „	„ —	„	30
„ drzewne do samowarów „ „	„ 1	„	25
„ kowalskie franco Skład Główny za pud.	„ —	„	—
Drzewo sosnowe szczapowe z odstawą po.	„ 17	„	—
„ Olszowe „ „ „	„ 18	„	—
„ brzozowe „ „ „	„ 19	„	—

Za porąbanie drzewa dolicza się po rs. 1 do każdego sążnia. Dostawa w Wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.
Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o kop. **10** na korcu a o rs. **1** na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.
Kantor Główny, Jerozolimska Nr 35. 20343—53—0

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Октября 1880 г.
Redaktor Wacław Szymanowski—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

NAKŁADEM KSIĘGARNI

GEBETHNERA i WOLFFA

w Warszawie,

wyszły i są do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych

D-ra Antoniego J.

ZAMECZKI PODOLSKIE

NA

Kresach Mułtańskich.

Wydanie drugie przerobione i powiększone przez autora, 3 tomy w 8-ce Rs. 5.

TREŚĆ: Kamieniec nad Smotryczem. — Zwaniec. — Paniowce. — Czarnokozince. — Bar. Mohylów. — Szarogród.

Aleksander Bain,

Prof. Logiki przy Uniwersytecie w Aberdeen.

Nauka wychowania,

przekład z angielskiego, pomnożony rozdziałem o wykładzie języka polskiego.

D—21204— **Cena Rs. 2 kop. 25.** 7—12

Trzy Kalendarze za kop. 20.

NAKŁADEM KSIĘGARNI

TEODORA PAPROCKIEGO i S-ki

w Warszawie, Chmielna 8,

wyszedł świeżo z druku i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji

KALENDARZ POWSZECHNY

na rok 1881,

z chromolitografowaną okładką i z dodatkiem dwóch Kalendarzy:

Sciennego i Kieszonkowego.

Cena kop. 20.

Osobom handlującym odstępuje się rabat.

D—24731—2—3

Kalendarz Kieszonkowy. — Kalendarz Scienny. — Kalendarz Powszechny

NOWOŚCI MUZYCZNE

Wydane nakładem Księgarni i Składu Nut

Ferdynanda Hösick,

do nabycia we wszystkich Składach Muzycznych w Warszawie i na Prowincji.

Nuty dla dzieci.

Klejnoty muzyczne. Wybór melodji z najcelniejszych Oper Polskich obcych oraz najpiękniejszych śpiewów polskich łatwo dla dzieci ułożonych przez **G. Adolfsona.**

Dotąd wyszło N-rów 21. Cena n-ru kop. **30.** Do nabycia także w ozdobnych kajetach: Kaj. I, II, III, IV, V, VI i VII po kop. **75.** Biorący wszystkie 7 kajetów płacą tylko rs. **4** kop. **50.**

N-ra 16—21 oraz Zeszyt VI—VII nowo wydane.

Zawiera:

Zeszyt VI. Nr 16. Tankrep op. „Jam dumnego pokochała" Śp. Chopina, Verbum nobile, Nocleg w Grenadzie, Monbar. op. Dobrzyńskiego, Marta Wolny strzelec. Nr 17. Cyganka, Rybak z Palermo op. Grossmana, Flibustjerowie op. Dobrzyńskiego, Córka regimentu, Hrabina, Violetta. Nr. 18. Straszny dwór, Semiramida Arja, Flet zaczarowany Arja Papageno, Belizarjusz op. Belliniego Arja, Dziad i Baba, Piosnka Moniuszki. **Zeszyt VII.** Nr 19. Hugonoci L'Etoille du nord, Norma, Duch wojewody op. Grossmana, Niema z Portici, Nieszpory Sycylijskie. Nr 20. Córka regimentu, Straszny dwór (Arja z kurantami), Uwiedzenie z Seraju, Dama biała, Don Karlos Allegro. Nr 21. Strzelec (op. Lortringa), Straszny dwór Duch Wojewody, Burgrafowie, Mignon op. Thomasa.

Skrzypce z fortepianem.

Kłosy z rodzinnej Niwy. Najpiękniejsze śpiewy i melodje Polskie, ułożone jako Dueta **na skrzypce z fortepianem** przez **G. Adolfsona**. Służyć mogą nawet dla początkujących. Nr 1. Pieśń wieczorna, Moniuszki kop. **30.** Nr 2. Znasz li ten kraj, Moniuszki kop. **30.** Nr 3. Polonez z Hrabiny, Moniuszki kop. **30.** Nr 4. Kozak, Moniuszki kop. **30**. Nr 5. Tam na błoniu kop. **45.** Nr 6. Gwiazdka kop. **45**. Nr 7. Ujrzałem raz, Kratzera kop. **30**. Nr 8. Życzenie, Śp. Chopin'a kop. **30**. Nr 9. Mazurek, Szopowicza kop. **30**. Nr 10. Polonez Komorowskiego kop. **30.** Nr 11. Mazurek Chopina kop. **30**. Nr 12. Krakowiak, Kani kop. **67½**. Nr 13. Polonez Kurpińskiego kop. **45**. Nr 14. Arja z kurantami, Moniuszki kop. **37½**. Nr 15. Cóż ja winna? Nowakowskiego, kop. **22½**. Nr 16. Kalina, Komorowskiego. kop. **37½**. Nr 17. Mazurek Nowakowskiego kop. **30**. Nr 18. Arja z opery Beata kop. **37½**. Nr 19. Pożegnanie Polonez, Ogińskiego kop. 37½. Nr 20. „Pije Kuba do Jakóba" Warjacje kop. **60.** Nr 21. Śpiew Ukraiński (Jichaw Kozak za Dunaj) kop. **52½**. Nr 22) Śpiew Ukraiński (Ne chody Hryciu) kop. **60**. Nr 23. Moniuszko. Fantazja op Halka kop. **75**. Nr 24. Dumka, Moniuszki kop. **30**.

Biorący wszystkie 24 N-rów razem, płaci tylko rs. **5. N-ra 19—24 nowo-wydane.**

D—21869—3—3

SKŁAD HERBATY, CUKRU i TOWARÓW KOLONJALNYCH,

pod firmą

S. B. PERŁOWA,

Nowolipie Nr 28, dom p. Szmideckiego.

Objąwszy z dniem 1-m t. m. na własność handel pod powyższą firmą, zaopatrzyłem takowy w najświeższe towary i polecam: **Herbatę** od rs. 1 do rs. 4 za funt. — **Kawę**: Cuba 40 i 45 kop., Ceylon 50, 55 i 57½ kop., Perłową 60 kop. Mokkę i Gold Jawę po 75 kop. za 1 funt. — **Kawę paloną** w 3-ch gatunkach. **Ryż** Arakan, Patna i Karolina po 11, 14 i 18 kop. za 1 funt. **Makarony** krajowe i włoskie od 18 do 30 kop. za 1 funt. **Sago** białe i różowe, tapiokę, krochmal etc. **Świeże bakalje**: migdały słodkie, gorzkie i w skorupkach (princes), **Rodzenki** malaga, sułtańskie i inne. **Śliwki** francuzkie, tureckie i białe (prunelki). **Figi** sułtańskie i sznurkowe. **Orzechy** tureckie, greckie, amerykańskie i włoskie. kasztany, **marmulady** i różne słodycze. **Sery:** szwajcarski (Ementhaler), holenderski, parmezan, śmietankowy i inne. **Oliwę nicejską** w 1/1, 1/2, 1/4, 1/8, butelkach i na wagę. **Oliwki** i **kapary** w słoikach i na wagę. Różne octy. **Musztardy** francuzkie, angielskie i krajowe i musztardę w proszku. **Sardynki** z różnych domów. **Kawior** świeży i prasowany. **Groszek** zielony w kilku gatunkach etc. etc — Pracując w zawodzie handlowym lat kilka za granicą, a kilkanaście tutaj w Warszawie w najpierwszych domach handlowych, posiadając zarazem odpowiednie zasoby i znajomość, dane te dają mi możność tak co do gatunków jak i ceną towarów zadowolić w zupełności wszelkie wymagania. — Żywię przeto nadzieję, że Szanowna Publiczność przynajmniej tej okolicy, w której jako cel służenia jej za miejsce obrałem, usiłowania moje uwzględni i łaskawie popierać mię raczy.

D—24868—2—3 **J. LANCINGER.**

Czytelnia

Kassyldy Kulikowskiej,

7. Elektoralna Nr 7.

znacznie powiększona w językach: polskim francuskim, niemieckim, angielskim i rosyjskim. **Katalog** dodatkowy udziela się bezpłatnie. 12—12 —21475—D

Skład książeczek

religijno-moralnych i materjałów piśmiennych przeniesiony został na ulicę Bracką pod Nr 4. Tamże znajduje się **Kalendarz** na 1881 rok, pod tytułem Przyjaciel domu, cena kop. 12; biorący w znacznej ilości otrzymują przyzwoity rabat.

3—3 —24576—D

Kalendarz Rolniczy

A. Strzeleckiego,

na r. 1881,

jest do nabycia w Składzie głównym u wydawcy, ulica Podwal Nr 16, oraz we wszystkich księgarniach. Cena na miejscu rs. 1. (Część I-sza oprawna). Na przesyłkę dołączyć należy kop. 20. Oprawa części II w płótno kop. 25. Oprawa części I w skórę, formą pugilaresu kop. 75. D3—6—23991—

Czytelnik

dwóch polskich gazet: od 11 do 13 lat, potrzebny jest, z mieszkaniem, życiem i pensją. Ulica Żórawia Nr 1, mieszkania Nr 2.

D—24977—2—2

Do Zakładu Introligatorskiego Siostr Orłowskich potrzeba **zaraz,**

Sześć Robotnic

do pudełek, za dobrem wynagrodzeniem i sześć Dziewcząt do lat piętnastu do nauki; **nauka bezpłatna,** stałą robotę w Zakładzie zapewnia się. — Śliska Nr 3.

D—24762—2—3

Stolarz,

który pracował w największych zakładach zagranicznych i warszawskich, przyjmuje odpolitorowania mebli i wszelkie reperacje, oraz wykonywa nowe roboty starannie. — Ulica Nowy-Świat Nr 32, miemieszka Nr 1 prawe drzwi w sieni. D—24872—2—3

Osoba

w średnim wieku, udoskonalona w krawiecczyznie i kroju oraz w wszelkich robotach damskich, szyjąca na maszynach, poszukuje miejsca w domu prywatnym. — Adresy proszę składać w Kiosku na Zielonym placu.

K—21937—2—2

Człowiek średniego

wieku, uzdolniony jako technik, specjalny leśny, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca odpowiedniego, lub też, Kasjera, Buchaltera, Inkasenta, Rządcy domu, lub coś podobnego: Adres: Hotel Niemiecki Nr 48. D—24880—2—3

Osoba Młoda,

z dobrą rekomendacją, znająca krój, krawiecczyznę, szycie na maszynie i wszelkie zajęcia domowe, życzy przyjąć obowiązek.—Wiadomość: Ulica Chłodna Nr 46. mieszkania 24.

D—24799—2—3

Osoba

uzdatniona do sukień i na maszynie Wellera, życzy pracować w domu prywatnym.—Wiadomość: ulica Śliska Nr 3 vis-á-vis bramy, na dole, stróż wskaże. D—24847—2—2

Francuzka

mając parę godzin wolnych, pragnie udzielać lekcyj francuzkiego języka.—Ulica Chmielna Nr 25, mieszkania 17. D—24826—2—3—

Nauczycielki młode

i wykształcona, Niemka i Szwajcarka, któreby za mieszkanie z opałem chciały udzielać chłopczykowi lekcyj po 4 godziny w tygodniu, raczą się zgłosić na ulicę Widok Nr domu 5, mieszkania 8, między godziną 4 a 8-mą po południu,

3—3 —24477—D

Potrzeba Chłopców

terminatorów, do profesji zduńskiej, na majstroskiem życiu, lub na rodzicielskiem. Wiadomość: ulica Leopoldyny Nr 35.

D—23679—7—12

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdatnione kompletnie, do wszelkich robót i strojów damskich.—Karmelicka Nr 14, drugie piętro, w pracowni. D—24707—3—3

Bona Polka

w średnim wieku, znająca się na szyciu bielizny i innych robotach, a szczególniej zajmowaniem się dziećmi, poszukuje miejsca za stałą, lub też przychodnią.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście domu Nr 59, u państwa Janiszewskich. D—24699—3—3

Potrzebną jest, od 1 Listopada r. b.

PANNA,

kompletnie uzdolniona do kroju sukień i okryć damskich. w Pracowni **Marji K.** — Ulica Marszałkowska 34, Złota Nr 6.

D—24904—2—3

Poszukuje się

Francuzki

z muzyką na demi-place.—Wiadomość: ulica Przechodnia Nr 3, mieszkania. 9.

D—24684—3—3

Potrzebny jest

Uczeń,

do Zakładu Felczerskiego. — Ulica Marszałkowska Nr 37, obok Dworca.

D—24653—3—3

Do Handlu Towarów żelaznych i galanteryjnych, Addolfa Straus potrzebny jest

UCZEŃ

w wieku lat 15, dobrej konduity, znający język niemiecki i rachunkowość. Zgłaszać się proszę do Filji, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 50. D—24667—3—3

Ogrodnik

z dobremi świadectwami, może się zgłosić na ulicę Nowy-Świat Nr 35, drugie piętro.

D—24677—3—4

BREMER,

posiadająca język francuzki, niemecki, muzykę, oraz przedmioty klasyczne, przyjmuje uczennice w swoim zakładzie, od 1 Czerwca r. b.—Ulica Podwal Nr 13. D—24630—3—3

Do Pracowni Sukień damskich, przy ulicy Orlej, pod Nrem 10, potrzebną jest

PANNA,

umiejąca kompletnie szyć i wykończać suknie i okrycia, oraz **Panienki** do nauki.

D—24976—2—2

Kaucjonowane biuro

Prof. de Préhamps,

Długa Nr 23, (Eldorado).

Osoba z wyższym **patentem z Petersburga,** życzy udzielać lekcyj języka **ruskiego,** francuzkiego i nauk klasycznych, może przygotowywać do Szkół wyższych **rządowych.** D—24887—2—3

Osoba

uzdolniona w krawieczyznie, poszukuje miejsca w domach prywatnych. Adresy proszę składać w Kiosku, róg Alei Jerozolimskich i Nowego-Świata D—24984—2—3

Potrzebną jest na wieś

Panna Służąca,

ze świadectwami. Dowiedzieć się u Rządcy, przy ulicy Wielkiej, pod Nr 1437.

D—24958—2—3

Rodowita Niemka,

córka pastora, życzy udzielać lekcje konwersacji niemieckiej.—Zielna Nr 7B, mieszk. 7.

D—24936—2—2

Potrzebnym jest

Ekonom,

kawaler, z pensją rs. 120. — Wiadomość od dnia 23 b. m., przy ulicy Kruczej Nr 10, mieszkania Nr 14. D—24902—2—3

Osobom potrzebującym się kształcić w języku rosyjskim może udzielać lekcji niedawno przybyły

Rosjanin,

który skończył nauki w uniwersytecie i ma upoważnienie od władzy naukowej.—Wiadomość bliższa, przy ulicy Chmielnej, w domu pod Nrem 35, mieszkania 16, po lewej stronie, od godziny 10 do 12 zrana. D—24908 2—3

Poszukuje się

Czeladnika

do fabrykacji Karmelków i Cukierków angielskich. — Wiadomość u pana Brok, przy ulicy Elektoralnej Nr 13, w oficynie, na 2-m piętrze, pomiędzy godz. 8 i 9 rano i od 3 do 4 po południu D—24972—2—3

MAMKI

ze świeżym, obfitym i starszym pokarmem, są u Akuszerki. — Chmielna Nr 25.

D3—3—24727—

Bona Francuzka,

potrzebną jest do jednego dziecka, u Adwokata Ejzenberga.—Podwal Nr 3.

D—24688—3—3

Subjekt

z dłuższą praktyką w składzie obrazów sztuk pięknych, papierów i galanterji, poszukuje miejsca.—Łaskawe oferty i bliższe inforomacje udzieli Handel p. Jana Porębskiego. — Ulica Twarda Nr 8, Warszawa.

D—24841—2—2

---

20 lat wieku nadaje

!!Fleur de Cygne à la Glycerine!!

Kwiat Łabędzi glicerynowy,

najcieńszy i najlżejszy ze wszystkich pudrów.

Przystaje najlepiej do skóry przez zastosowanie gliceryny, niewidzialny sprawia efekt cudowny—bo w jednej chwili nadaje skórze pożądaną świeżość, młodość i piękność. Czyni zbytecznem wszelkie blansze metaliczne, od których skóra tylko twardnieje i schnie.

Damy które dotąd używały rozmaitych innych pudrów, raczą przekonać się przez użycie Kwiatu Łabędziego, o wyższości jego nad wszystkiemi innemi pudrami.

Cena za pudełko rs. 1 kop. 50.
" z puszkiem " 1 " 65.

Skład wyłączny tego pudru w Perfumerji

Aleksandra Kocha,

Nowo-Senatorska Nr 4.

D—7715—51—0

Dwa piękne PALTA,

nowe, oraz Algierka szopowa i Płaszcz niedźwiedziowy męzki, mało używane, są do sprzedania.—Nowy-Świat Nr 68, u p. Grzesiewicz. D2—3—24954—

Mało używane

PIANINO

orzechowe zagraniczne, jest do sprzedania. Przyjmują się reperacje i strojenia. — Ulica Mokotowska Nr 21, drugi dom od placu św. Aleksandra. D2—2—24765—

Obiady prywatne,

czysto i zdrowo przyrządzone, po rs. 10 miesięcznie.—Wiadomość: Chmielna Nr 28, mieszkania 10, na parterze. D5—6—24061—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Choroby naskórne głowy i wypadanie włosów leczy

Pomada Deslauriers.

POMMADE DESLAURIERS

Niszczy prędko **ŁUPIEŻ** i wszelkie dolegliwości naskórne głowy,

ZAPOBIEGA i WSTRZYMUJE WYPADANIE WŁOSÓW;

w Paryżu u Chemika Desslauriers.

Skład główny i jedyny na Warszawę i Królestwo

u ALEKSANDRA KOCHA, Nowosenatorska nr 4.

Zażądać należy na opakowaniu podpisu Deslauriers i stempla w kolorze niebieskim rządu francuskiego

Cena za Słoik rs. 1.

D—11735—24—25

MAGAZYN MEBLI

przy ulicy Bielańskiej Nr 8,

posiada znaczny wybór Mebli krajowych i zagranicznych, są garnitury pokryte wełnianem pokryciem jedwabnem, Sofy, Szeslongi, Kozetki i sprzedaje po cenach nizkich

A. Mursztyn.

D4—6—24086—

OBIADY PRYWATNE,

Nowy-Świat Nr 19, stróż wskaże. Tamże jest **Pokój** wspólny dla damy do odnajęcia.

D2—3—24683—

Ogłoszenie.

Otworzywszy 15 Września t. r.

HOTEL

pod nazwiskiem Warszawsko - Wiedeński, vis-à-vis stacji kolei w Częstochowie, z nowym i świeżym urządzeniem, także zimową porą będą ogrzane pokoje, tak, że pasażer wejdzie w każdym czasie w ciepłe mieszkanie. O czem zawiadamiam Szanowną Publiczność. D6—6—23731—

DYSTRYBUCJA

z Galanterją i Materjałami Piśmiennemi, z oknem wystawowem, elegancko urządzona, z kontraktem 3-ch letnim, z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia. — Wiadomość w tymże sklepie, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Wspólnej, dom W-go Kipman.

D2—3—24749—

Jest do sprzedania

ZYC—BAD

prawie nie używany, **Taca** duża i **Szkoła** do śpiewu, widzieć można od godz. 12—2, Wspólna Nr 16, drugie piętro.

D2—2—24734—

DOM

murowany jest do sprzedania w środku miasta, na znaczny procent, dochodu brutto 3,250 rs., do kupna potrzeba 15,000 rs.—Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu przy Koperniku. D2—6—24603—

Do sprzedania: ciężka

Materja jedwabna,

łok. 18 (ciemno-lila), oraz **Liście, Farby** i rożne przedmioty do wyrobu kwiatów.—Ulica Szkolna Nr 1, (róg Świętokrzyzkiej), 1-sze piętro, od frontu, lokalu Nr 3, od godz. 3 do 5 po południu. D2—3—24703—

Palto damskie,

podszyte lisami jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w sklepie A. Nowakowskiego, Bielańska Nr 3, w hotelu Lipskim. 2—2 —24663—

Z przyczyny zmiany interesu są do sprzdania

Magle Wiedeńskie.

Ulica Chłodna Nr 12. D2—3—24619—

Do sprzedania w dobrach **Faszyce,** pod Błoniem; 7 wiorst od stacji Grodzisk

54 Matek

do chowu, 60 owiec zapasionych na rzeź. Wiadomość na miejscu.

3—3 —24430—D

Z Irkucka

35 Skór Łabędzich, do sprzedania za cenę bardzo przystępnę, w Magazynie artykułów Technicznych. — Orłowski i S-ka, Wierzbowa Nr 4. D3—3—24489—

Kto ma do zbycia

FORTEPIAN

lub **Pianino,** fabryki **Hoffera,** raczy nadesłać adres do kiosku wprost Miodowej, pod liter. F. D. D3—3—24521—

Pralnia Matyldy,

nowo otworzona, przyjmuje wszelkiego rodzają bielizny, tak od osób handlujących jak i prywatnych, poręczając za wzorowe wykończenie. Zdolne praczki, krochmalarki i prasowaczki, są zaraz pożądane, ulica Podwal Nr 12. D5—6—23860—

Tanio do najęcia

Karety i Powozy.

Chmielna Nr 12,

pierwszy dom od Szpitalnej.

D4—6—23972—

!BARDZO TANIO!

Płótna, weby, Chustki do nosa, Okrycia jesienne, Szlafroczki i Spodnice filcowe, Kołnierzyki i Kokardy damskie, Gorsety, koszule, Bielizna stołowa, Barchany. Flanele i t. p., w Magazynie J. Kaczkowskiej .— Marszałkowska Nr 38. D6—6—22785—

Buljon wyborowy

sprzedaje się po rs. 1 funt. — Ulica Zielna Nr 7A, lewa oficyna, 2-gie piętro, mieszkania Nr 15. D3—3—24435—

Bardzo tanio.

Przyjmuje się do prania koronki, batysty, wszelkie jedwabne szaliki, chustki, oraz wełniane wyroby, ulica Zielna Nr 7a, lewa oficyna, 2-gie piętro, mieszkania Nr 15.

D3—3—24434—

PRACOWNIA

Bolesławy Falęckiej,

przeniesioną została na ulicę Nowogrodzką, pod Nr 25; potrzebne są **Panny** do krawieczyzny i do nauki; tamże jest **Pokój** do odstąpienie za cenę umiarkowaną, dla przyzwoitej panny lub wdowy. D12—0—2108—

Dla Amatorów!

Z wyprzedania się majątku ziemskiego na Litwie, jest do odstąpienia 150 butelek starej 83-letniej wódki, pojedyńczo lub ryczałtowo, 50 butelek słodkich wódek z 1820 roku, od tegoż roku arak nalany na ananasy, 50 butelek nalewek od lat 10.

2. Biblioteka z 2,000 książek najwięcej poważnych, tyczących się dziejów krajowych.

3. Fortepian palisandrowy, o 7 oktawach, wiedeński—Besöndorfera.

4. Siodło damskie fabryki Hesse, zupełnie nieużywane z mundsztukiem i siodełko dziecinne.

Wiadomość ulica Hoża Nr 12E. na parterze Nr 1-szy. 3—3 —24530—D

Za Rs. 60

do sprzedania **Suknia** czarna atłasowa, zupełnie świeża, z trzema garniturami kokard. Ogrodowa Nr 23, mieszkania 5.

D2—2—24819—

OMNIBUS

ośmio-osobowy, urzędowej roboty, lekki, zgrabnego fasonu, z czterema zapasnymi kołami, do sprzedania.—Wiadomość **w Kantorze Najmu Powozów, ulica Bielańska, Hotel Lipski Nr 10.**

D2—3—24821—

DOM

do sprzedania, przy ulicy Nowomiejskiej Nr 1, za sumę rs. 33,000, dochód roczny 3,820 rs.—Wiadomość na miejscu, mieszkania Nr 10.

D2—3—24823—

!!2 Gabilotki!!

sklepowe, z amerykańskiego orzecha, są do zbycia w zakładzie fryzjerskim Antoniego Lenczewskiego i S-ki. — Nowy-Świat Nr 48.

D2—3—24767—

Sznurki z waty do okien,

poleca fabryka waty i towarów łokciowych. Podwal Nr 7. R. KOECHER.

D3—9—24528—

Obuwie

męzkie, damskie i dziecinne, poleca Pracownia A. Rosé. — Chmielna Nr 28, w podwórzu na dole. — Tamże przyjmują sie **Suknie damskie** do roboty. D—24062—4—6

Do sprzedania:

Kocze z fordeklami,

używane, Faetony, Wolanty i Sarabany, nowe, kilka par Sanek petersburskich i Bryczki. Ulica Ogrodowa Nr 3, drugi dom od Solnej.

D—23847—5—6

Biurko damskie

jest do sprzedania za cenę przystępną.—Ulica Elektoralna Nr 17, wiadomość u stroża.

D2—3—24940—

Obiady prywatne

smaczne i zdrowe.—Aleja Jerozolimska Nr 26, stróż wskaże. D2—6—24886—

Z powodu wyjazdu z Warszawy, jest do sprzedania

FORTEPIAN

za umiarkowaną cenę. — Ulica Ptasia Nr 4, mieszkania 44. D2—3—24889—

Powóz lekki,

mało używany, na jednego lub parę koni, jest do sprzedania w fabryce p. Brühla.—Erywańska Nr 3. D2—3—24892—

Są do sprzedania

2 Lustra

w złoconych ramach, z konsolkami i blatami marmurowemi.—Szkolna Nr 5, mieszkania 9.

D2—3—24926—

Pies (dog),

do sprzedania. — Ulica Złota Nr 13, wiadomość u stroża. D2—4—24923—

Puch Edredonowy,

na funty i arkusze. — Podwal Nr 7.
D3—9—24529— R. KOECHER.

Kapelusze Filcowe Damskie i Dziecinne,

w wielkim wyborze form i gatunków, sprzedają się w magazynie wyrobów filcowych

Wierzbowa Nr 614c,

naprzeciw filarów teatru.
D10—12—23124—

FABRYKA i Skład mebli.

J. Wodczyńskiego, Nowo-Senatorska Nr 5, Hotel Litewski. Posiada Zapas Wszelkiego rodzaju Mebli; a mianowicie: Szafy, kredensa, stoły, biura dębowe, bibljoteki, łóżka, umywalnie, garnitury gotowe itp., oraz przyjmuje wszelkie obstalunki robót stolarskich i tapicerskich. Meble gięte po cenach fabrycznych.
9—15 —23185—D

PALTA

zimowe, przysposobiłem od Rs. 23 i przyjmuje wszelkie obstalunki tak z własnych, jak i z powierzonych mi materjałów, po bardzo przystępnych cenach, z czem się polecam Szanownym Panom. — Ulica Marszałkowska Nr 60, 2-gie piętro.

F. Michalczyk.
D4—12—24335—

Do sprzedania

Płaszcz wojskowy,

szopy, prawie nieużywane, na osobę wysokiego wzrostu i dobrej tuszy, za 170 rs. — Nowy-Świat Nr 26, mieszkania Nr 4.
D3—3—24547—

W dobrach Rozniszew odległych wiorst trzy od Cukrowni Mniszew i szosy Warszawsko-Mniszewskiej, jest **do wydzierżawienia**, począwszy od 1-go Stycznia 1881 r.

PROPINACJA

z trzech karczem składająca się, z nadmienieniem, że w dobrach tych znajduje się Kościół i fabryka w lesie.—O bliższych warunkach dowiedzieć się można na miejscu u właściciela dóbr, lub w Warszawie, przy ulicy Aleja Jerozolimska Nr 5, mieszkania Nr 23, codziennie od godziny 9 rano i od 5 do 7 wieczorem. D2—3—24883—

Ważne Ogłoszenie.

W miesiącu maju r. 1880, osobę, która zastawiła palto zimowe i Futro na czas kilkutygodniowy za rs. 10, w domu przy ulicy Browarnej Nr 6, w handlu wiktuałów, posiadacz powyższych przedmiotów uprasza najuprzejmiej, aby zgłosiła się po wykupienie takowych, w przeciwnym zaś razie mimowolnie zmuszonym będę sprzedać powyższe fanty; termin do wykupienia do dnia 28 października b. r. 2—3 —24877—D

Rs. 3,000

zaraz do umieszczenia na 1 numerze hypoteki domu w Warszawie, bez pośrednictwa, wiadomość w alei Jerozolimskiej Nr 23, mieszkania 22. 3—3 —24628—D

Oddział Pogrzebowy, przy Zakładzie **E. Korpaczewskiego, Trębecka Nr 4.** Trumny drewniane, metalowe, suknie pośmiertne od rs. 9, kapy od rs. 4, exhumacyje, przewożenie zwłok, światło i wszelkie efekty pogrzebowe. — **Koszt całości pogrzebu od rs. 25 do 1000 rs.**
D—4015—92—0

Za Rs. 150 BURNUS

bardzo obszerny, z kóz syberyjskich, pokryty czarnym ljońskim aksamitem, do sprzedania.—Królewska Nr 3, mieszkania Nr 16.
D2—3—24933—

Do sprzedania

Aparat dystylatorski

miedziany, 3-talerzowy, węglarze, beczki i oksefty.—Praga Nr 405, u Właściciela domu.
D—24526— 3—3

FUTRO

niedźwiadki, algierka prawie nowa i dwa **Obrazy** starej szkoły, do sprzedania. — Widzieć można do godz. 11-tej rano i od 4-tej do 7-mej wieczorem. — Ulica Nowogrodzka Nr 20A, mieszkania Nr 1. D2—3—24563—

Jest do sprzedania

FUTRO

czarne, jonaty, Kołnierz i obłożenie skunksowe, w dobrym stanie, za rs. 45. — Wiadomość w Magazynie Ubiorów Męzkich S. Białochubka, Świętokrzyzka Nr 23.
D3—3—24588—

Do sprzedania

Garnitur Mebli

krytych jedwabną coteliną, za rs. 150; oraz Umywalnia żelazna, Komoda i inne sprzety domowe.—Wiadomość: ulica Chmielna Nr 10, w pralni Matyldy. D3—6—24587—

Zabezpieczające od

Kataru żołądka Passy Flanelowe,

dostać można w składzie bielizny, oraz ubiorów dziecinnych K. LIPIŃSKIEJ, dawniej **J. S. PAWLIK.** — Krakowskie-Przedmieście Nr 67, wprost Resursy Obywatelskiej.
D2—3—24716—

Akuszerka A. Horn,

przyjmuje osoby spodziewające się słabości w oddzielnych pokojach, z pościelą, życiem, usługą i wszelkiemi wygodami, za bardzo przystępną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zachowany. — Ulica Marjańska Nr 5. D2—3—21921—

Do wynajęcia od 1 listopada

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, na dole, przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej Nr 54. Wiadomość w szkole.
2—3 —24907—D

Jest do wynajęcia w każdym czasie

LOKAL

na Fabrykę, dla Białoskórnika, lub jaki inny proceder.—Wiadomość u Właścicielki domu, ulica Smocza Nr 2486 nowy 2.
D2—3—24981—

Do wynajęcia przy ulicy Chłodnej Nr 19

4 pokoje, przedpokój i kuchnia i 2 pokoje, przedpokój i kuchnia,

z dwoma wchodami, wodociągami i zlewami, w zupełności odnowione, Wiadomość na miejscu, u właściciela domu.
2—3 —24938—D

POKÓJ

do wynajęcia od 1-go Listopada, może być z życiem, vis-vis kościoła. — Ulica Chłodna Nr 8, mieszkania 29, 2-gie piętro.
D2—3—24964—

Dla kawalera

do wynajęcia w każdym czasie pokój umeblowany z usługą. Kozia Nr 5, m. Nr 125, oficyna Saskiego hotelu.
2—3 —24913—D

Jest do wynajęcia w każdym czasie

LOKAL

parterowy, składający się: z salonu, 2 pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy i komórki przy ulicy Ogrodowej pod Nr 838/9 (36).—Tamże wozownia i stajnia zdatne dla dorożkaży, wiadomość u stróża na miejscu, lub na Krakowskiem-Przedmieściu, w sklepie A. Romanowskiego Nr 415 (15).
D3—3—24715—

3 Pokoje,

przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem i t. d., na 2-m piętrze, świeżo odnowione, do wynajęcia w każdym czasie za rs. 65 kwartalnie, czyli 260 rocznie.—Ulica Hoża Nr 17E.
D3—6—24701—

!!!Nabywam!!! Kwity Lombardowe,

tamże do wypożyczenia Rs. 150. — Nowolipie Nr 20, mieszkania Nr 17, 2-gie podwórze w, oficynie na dole. D3—3—24186—

POKÓJ

suchy, widny, z usługą i samowarem, ze wspólnym wejściem, nadto może być z meblami, dla pojedyńczej osoby, w każdym czasie do wynajęcia. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 28, lewa oficyna, pierwsza na 1 piętrze.
2—3 —24905—D

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do najęcia

Dwanaście Pokoi

ze Stajnią i Wozownią, od 8 (20) Listopada. Ulica Instytutowa Nr 4. D2—3—24766—

Do najęcia zaraz

Duży Pokój,

drugi mały i kuchnia, zupełnie odnowione, na dole, w oficynie, może być i na warsztat. Ogród na lat parę. — Nowolipie 34/2428 u Właścicielki. D2—3—24779—

Dla osoby lubiącej spokojność przy porządnej familji, w każdym czasie, jest do wynajęcia

POKÓJ

duży, widny, o 2 oknach z meblami, opałem, usługą za rs. 16 na miesiąc. Ulica Nowy-Świat Nr 47, stróż miejscowy wskaże.
3—3 —24535—D

LOKAL,

do wynajęcia od 1 listopada r. b. Salon i pokój sypialny, berdzo wygodne i suche, ciepłe, ładnie umeblowane, z usługą, pościelą samowarem. Wejście zupełnie osobne, dla zamożniejszej pojedyńczej osoby, przy porządnej bezdzietnej familji. Ulica Hoża Nr 4, nowy, mieszkania 5—6, drugi dom od placu św. Aleksandra. 3—4 —24773—D

Zaraz są do wynajęcia

Dwa Pokoje

pojedyńcze, ze wspólnym przedpokojem, na 1-m piętrze, od frontu, z opałem, usługą, na żądanie ze stołnm.—Ulica Nowogrodzka Nr 3, mieszkania 3. D—25642— 2—3

POKOJE

umeblowane do wynajęcia zaraz. Obiady prywatne.—Świętokrzyzka Nr 35 i róg Marszałkowskiej, mieszkania Nr 18.
D3—3—24728—

Na Pradze, w domu Nr 375, przy ulicy Brukowej, gdzie Antokol, do wynajęcia w każdym czasie

różne Lokale,

składające się z trzech pokoi, przedpokoju i z dwóch pokoi, z kuchniami, piwnicami, drwalkami, na 1-szem piętrze, z dwoma balkonami, suche, widne, z ładnem widokiem na Wisłę. Mieszkania te mogą być powiększane, na żądanie może być dodaną stajnia i wozownia. — Wiadomość powziąść można u właściciela domu B. Dowgwiłło, na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Roeslera Nr 85, lub na miejscu u rządcy domu.
D5—6—24534—

POKÓJ

do wynajęcia przy familji, zaraz lub od 1-go Listopada, z usługą, lub bez takowej.—Chmielna Nr 35, mieszkania 15, po prawej ręce. D2—3—24429—

Z powodu zmiany interesu do odstąpienia

SKLEP,

duży o dwóch oknach, dystrybucyjny, i galanteryjny, wraz z towarem, na dogodnych warunkach, w każdym czasie, przy ulicy Marszałkowskiej.—Wiadomość w kiosku naprzeciw kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.
D2—3—24519—

SKLEP

do sprzedania, z powodu nagłego wyjazdu, Spożywczy wraz z Dystrybucją, pomiędzy fabrykami, dobrze procentujący z kontraktem 3-letnim i mieszkaniem przyległem. Wiadomość, Grzybowska Nr 48, w sklepie.
D2—3—24453—

Salonik z przedpokojem

do wynajęcia zaraz, na parterze. — Ulica Wspólna Nr 12, stróż wskaże. D—24696—3

Pokój osobny

do wynajęcia dla jednej lub dwóch osób pojedyńczych, w każdym czasie, za cenę bardzo umiarkowaną. Może być z całodzienną usługą. Aleja Jerozolimska Nr 4, w drugiej oficynie na prawo, Nr drzwi 22.
3—3 —24646—D

WAŻNE!!! dla pp. Studentów Uniwersytetu i kawalerów.

Jest do wynajęcia

Pokój,

przy familji, na 1-szem piętrze, z usługą, samowarem, może być i z całodziennym stołem. Wiadomość na miejscu, Krakowskie-Przedmieście Nr 6, w podwórzu na lewo, druga sień, 1-sze piętro, ze schodów drzwi na lewo. D3—12—23848—

Akuszerka M. F.

Przyjmuje Osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.—Stare-Miasto Nr 21, drugie piętro, od frontu. D—15986—33—0

Sklep z Mieszkaniem,

obok placu św. Aleksandra, przy ulicy Mokotowskiej, w domu pod Nr 16, do wynajęcia, na zakład fryzjerski, krawiecki, szewcki i t. p., jakotéż na przemysł handlowy. — Cena roczna 220 rs. D2—3—24795—

Sklep Wiktuałów

z Dystrybucją jest do sprzedania przy ulicy Śliskiej Nr 8. D2—3—24761—

Z powodu słabości jest zaraz do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

z **Dystrybucją.** — Ulica Krucza Nr 19.
D2—3—24827—

Jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep

DUŻY z wystawą, oraz wszystkiemi przedmiotami, a także wszystkiemi towarami znajdującemi się przytem. Korzenny, dystrybucja, wiktuałów w dobrym punkcie. Ulica Świętojerska Nr 12, lit. A. Wiadomość w samym sklepie. 2—3 —24791—D

SKLEP

zaraz do odstąpienia, dystrybucyjno-wiktuałowy, w bardzo dobrym punkcie. — Wiadomość na miejscu: Królewska Nr 35.
D3—3—24654—

Pięć Piwnic.

suche, wielkie, z windą, do wynajęcia każdego czasu, które mogą być podzielone, a także **Lód** do sprzedania w większych i mniejszych partjach. Nowy Świat Nr 53.
6—6 —22604—D

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia zaraz

SKLEP

z pokojem i oknem wystawowem, egzystujący od lat 40, przy ulicy Długiej Nr 24, vis-a-vis Eldorado.—O warunkach dowiedzieć się można na miejscu. D2—3—24957—

Z powodu zmiany interesów familijnych, jest do sprzedania w każdym czasie

Sklep Wiktuałów,

przy rogu ulicy Pięknej i Koszyki Nr 4.—Wiadomość w Sklepie. D3—3—24635—

Sklepik Wiktuałów

do sprzedania zaraz na Pradze Nr 417a, przy wale ochronnym. D3—3—24634—

Nagrody rs, 30.

Dnia 19 b. m. to jest we Wtorek, zgubiono **trzy weksle** na rs. 400, 155 i 100, razem na rs. 655 i gotowemi rs. 25.—Sumienny znalazca zatrzyma rs. 25, nadto doda mu się jeżeli tego zażąda rs. 5 i uprasza się o zwrot weksli do apteki W-go Karpińskiego, ulica Elektoralna Nr 35.—Nadmienia się, że stosowne ostrzeżenia co do weksli zrobione zostały
D2—2—25033—

Wyżeł

pstrokaty, (biały z czarnemi plamami).—Zginął 18 b. m., uprasza się o odprowadzenie na ulicę Nowy Świat Nr 15, do sklepu p. Szczuckiej, za nagrodą. D2—3—25023—

Wyżlica,

czystej rassy ponter, do sprzedania. — Aleje Jerozolimskie Nr 23a, mieszkania Nr 1, wiadomość u lokaja Teofila. D3—3—24694—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою